

Studia
Politicae Tom 23
Universitatis 2018
Silesiensis



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO

Studia Politicae Universitatis Silesiensis

Tom 23

pod redakcją

Jana Iwanka, Pawła Grzywiny i Roberta Radka

Kolegium Redakcyjne / Editorial Board

Jan Iwanek (przewodniczący / Editor in-chief), Marek Barański, Marian Gierula, Mariusz Kolczyński, Tomasz Kubin, Mieczysław Stolarczyk, Sylwester Wróbel (członkowie Kolegium / Members of Editorial Board)
Paweł Grzywna (sekretarz / Editorial Assistant), Robert Radek (sekretarz / Editorial Assistant)

Redaktorzy tematyczni / Editorial Body

Małgorzata Domagała — systemy polityczne / Political Systems; Tomasz Iwanek — bezpieczeństwo międzynarodowe i narodowe / National and International Security; Zbigniew Kantyka — teoria polityki, myśli polityczna / Theory of Politics, Political Thought; Sebastian Kubas — partie i systemy partyjne / Political Parties and Party Systems; Tomasz Kubin — międzynarodowe stosunki polityczne / International Political Relations; Magdalena Ślawska — język w mediach i w komunikacji / Language in Media and Communication; Mirosława Wielopolska-Szymura — komunikowanie masowe, media i systemy medialne / Mass Media, Communication and Media Systems; Natalia Stępień-Lampa — polityka społeczna / Social Policy; Matylda Sęk-Iwanek – nauki o kulturze, komunikowanie międzykulturowe / Cultural Studies, Intercultural Communication

Rada Programowa „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” / Scientific Advisory Board of “Studia Politicae Universitatis Silesiensis”

Luis Aguiar de Luque (University Carlos III, Madrid, Spain); Andrzej Antoszewski (Uniwersytet Wrocławski); Roman Bäcker (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu); Ladislav Cabada (Metropolitan University Prague, Czech Republic); Roman Chytilék (Masaryk University in Brno, Czech Republic); Bogusława Dobek-Ostrowska (Uniwersytet Wrocławski); Guillermo Escobar Roca (University Alcalá, Spain); Ján Koper (Matej Bel University in Banská Bystrica, Slovakia); Aleksandr Koroczenskij (Belgorod State University, Russia); Branislav Kováčik (Matej Bel University in Banská Bystrica, Slovakia); Barbara Krauz-Mozer (Uniwersytet Jagielloński); Fulco Lanchester (University La Sapienza, Rome, Italy); Maria Marczevska-Rytko (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie); Tomasz Mielczarek (Uniwersytet w Kielcach); Andrzej Podraza (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II); Viktor Sidorov (Saint Petersburg State University, School of Journalism and Mass Communication, Russia); Ildefonso Soriano López (University Complutense de Madrid, Spain); Stanisław Sulowski (Uniwersytet Warszawski); Alicja Stępień-Kuczyńska (Uniwersytet Łódzki); Jaroslav Ušiak (Matej Bel University in Banská Bystrica, Slovakia); Milan Vošta (University of Economics Prague, Czech Republic); Tadeusz Wallas (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu); Klaus Ziemer (Fachbereich III, Politikwissenschaft, Universität Trier, Germany); Ryszard Zięba (Uniwersytet Warszawski)

Kwartalnik recenzowany, wydawany przez Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach / Peer-reviewed quarterly, published by the Institute of Political Sciences and Journalism of the University of Silesia in Katowice

Adres redakcji / Address for Correspondence

„Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice, e-mail: studiapoliticae@us.edu.pl; Internet: www.studiapoliticae.us.edu.pl

Dla Autorów / For Authors

Każdy tekst nadesłany do redakcji powinien spełniać wymogi formalne określone na stronie www.studiapoliticae.us.edu.pl. Teksty należy wysyłać na adres e-mail: studiapoliticae@us.edu.pl w formacie (.doc, .docx, .rtf, .odt). / Each text sent to the Editorial Office should be in accordance with current technical requirements available on webpage: www.studiapoliticae.us.edu.pl. Papers should be sent to studiapoliticae@us.edu.pl by e-mail attachment in the following format (.doc, .docx, .rtf, .odt).

Publikacja jest dostępna w wersji internetowej / The publication is available in the Internet version:

Central and Eastern European Online Library

www.cceol.com

University of Silesia Press – Open Journal System

www.journals.us.edu.pl

Spis treści

Systemy polityczne

Sebastian Fikus: Konsekwencje powrotów elit hitlerowskich do życia społeczno-politycznego Republiki Federalnej Niemiec	9
---	---

Partie polityczne i systemy partyjne

Łukasz Wielgosz: Modele konkurencji partii politycznych	31
--	----

Stosunki międzynarodowe

Katarzyna Czornik: Zmiana układu sił w regionie Bliskiego Wschodu w XXI wieku. Wybrane aspekty	55
Włodzimierz Wątor: Grupy bojowe Unii Europejskiej. Istota, bilans funkcjonowania, perspektywy	87

Polityka społeczna

Magdalena Boczkowska, Anna Lada: Aktywizacja społeczna jako element polityki senioralnej	119
---	-----

Komunikowanie społeczne i polityczne

Dariusz Krawczyk: Wpływ nowoczesnych technologii komunikacyjnych na zmiany w specyfice wykonywania zawodu dziennikarza	135
---	-----

Recenzenci w 2018 roku	153
-------------------------------	-----

Table of Contents

Political Systems

Sebastian Fikus: Consequences of the return of Nazi elites to the social and political life of the Federal Republic of Germany	9
---	---

Political Parties and Party Systems

Łukasz Wielgosz: Models of competition between political parties	31
---	----

International Relations

Katarzyna Czornik: Change in the balance of power in the Middle East region in the 21st century. Selected aspects	55
Włodzimierz Wątor: European Union Battlegroups. The essence, functioning, perspectives	87

Social Politics

Magdalena Boczkowska, Anna Lada: Social activation as an element of senior policy	119
--	-----

Social and Political Communication

Dariusz Krawczyk: Impact of modern communication technologies on changes in the nature of journalism profession	135
--	-----

Reviewers in 2018	153
--------------------------	-----

Systemy polityczne



Konsekwencje powrotów elit hitlerowskich do życia społeczno-politycznego Republiki Federalnej Niemiec

Consequences of the return of Nazi elites to the social
and political life of the Federal Republic of Germany

Sebastian Fikus*

Abstrakt

Kiedy Konrad Adenauer obejmował rządy w Republice Federalnej Niemiec, musiał zmierzyć się z ogromnymi problemami socjalnymi i gospodarczymi. Były one konsekwencją wojny, którą Niemcy na siebie ściągnęli. W latach pięćdziesiątych wpływy partii politycznych odwołujących się do programu NSDAP były jeszcze bardzo silne. Adenauer wybrał drogę autorytarnych rządów, by opanować wszystkie te problemy. Na prowadzenie takiego stylu rządzenia pozwalało jedynie oparcie się na konserwatywnych elitach z dystansem odnoszących się do demokracji. Wszystko to otworzyło szeroko bramę powrotowi narodowo-socjalistycznych elit do życia publicznego i gospodarczego Republiki Federalnej. i w ten sposób, w powojennej

Abstract

When Konrad Adenauer took over the rule in the Federal Republic of Germany, he had to face huge social and economic problems. They were a consequence of the war that the Germans took on each other. In the 1950s, the influence of political parties referring to the NSDAP program was still very strong. Adenauer chose the path of authoritarian governments to master all of these problems. For such a style of governance, he could only rely on conservative elites with a detachment referring to democracy. All this has opened the gate wide since the return of national-socialist elites to the public and economic life of the Federal Republic. And in this way, in the post-war reality, former dissidents of the Nazi regime found themselves under the pillory of their former

* Zakład Dziennikarstwa, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (sebastian.fikus@interia.pl).

rzeczywistości, dawni dysydenci reżimu hitlerowskiego znaleźli się pod pręgierzem swoich wcześniejszych oprawców, konsekwencje zaś bezkrytycznej integracji funkcyjnych elit narodowo-socjalistycznych odczuwane są we współczesnych Niemczech do dziś.

Słowa kluczowe: Konrad Adenauer, narodowy socjalizm, NSDAP, autorytaryzm, dysydenci

perpetrators. And the consequences of the uncritical integration of functional national-socialist elites are felt in modern Germany to this day.

Keywords: Konrad Adenauer, national socialism, NSDAP, authoritarianism, dissidents

Obecność elit hitlerowskich w większości obszarów życia społeczno-gospodarczego Republiki Federalnej była przez kilkadziesiąt lat jej istnienia tajemnicą poliszynela. Ale dopiero w zasadzie po 2000 roku problem został „odkryty” w dyskursie niemieckiej historiografii. Natychmiast stał się jednym z jej najbardziej atrakcyjnych i gorących tematów, któremu poświęcono w ostatnich latach wiele ważnych książek opartych na znakomitej bazie źródłowej, które burzą liczne dotychczasowe wyobrażenia o współczesnym państwie niemieckim. Uwerturą do tych rozważań stała się książka *Das Amt*¹, która została nawet przetłumaczona na język polski. Po niej przysłyły kolejne publikacje², a dalsze znajdują się w opracowaniu. Wszystkie te książki łączy jedna wspólna teza. Ich autorzy przyznają, że powrót zbrodniczych elit narodowo-socjalistycznych na scenę polityczną był haniebnym zjawiskiem. Ale podzielają solidarnie również pogląd, że system demokratyczny Republiki Federalnej okazał się w takim stopniu silny, że nie były one w stanie wpłynąć na jej życie polityczne. Dlatego problemu konsekwencji tych powrotów jak na razie nie poddaje się badaniom. Stąd też zupełnie zrozumiała potrzeba badawcza, by pytanie o konsekwencje postawić. W przekonaniu autora obszarem, w którym implikacje tych powrotów zaznaczyły się z całą wyrazistością, jest sposób potraktowania, a raczej dyskryminowania, przeciwników reżimu hitlerowskiego w powojennej Republice Fe-

¹ *Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik.* Hrsg. E. CONZE, N. FREI, P. HAYES, M. ZIMMERMANN. München 2010.

² I. BAUMANN: *Schatten der Vergangenheit. Das BKA und seine Gründungsgeneration in der früheren Bundesrepublik.* Köln 2011; *Die Rosenburg, Das Bundesministerium der Justiz und die NS Vergangenheit eine Bestandsaufnahme.* Hrsg. M. GÖRTERMAKER, Ch. SAFFERLING. Göttingen 2013; *Die Zentralen deutschen Behörden und der Nationalsozialismus. Stand und Perspektiven der Forschung.* Hrsg. Ch. MENTEL, N. WEISE. München 2016; „Keine neue Gestapo“. *Das Bundesamt für Verfassungsschutz und die NS Vergangenheit.* Hrsg. K. GOSCHLER, M. WALA. Reinbeck 2015; M. GÖRTERMAKER, Ch. SAFFERLING: *Die Akte Rosenburg. Das Bundesministerium der Justiz und die NS Zeit.* München 2016; G. SÄLTER: *Phantome des kalten Krieges: Die Organisation Gehlen und die Wiederbelebung des Gestapo-Feindbildes „Rote Kapelle“.* Berlin 2016.

deralnej³. Celem postawionym w niniejszym opracowaniu będzie zarysowanie tego zjawiska.

Kiedy Adenauer został wybrany 7 września 1949 roku pierwszym kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec, stanął przed problemami na miarę tytana⁴. Z jednej strony skonfrontowany był z trudnościami natury ekonomicznej i infrastrukturalnej. Kraj po bombardowaniach aliantów i brutalnych walkach frontowych leżał w gruzach. Zaraz po wojnie ogromna liczba zakładów przemysłowych była zdewastowana i unieruchomiona. Na te problemy nakładały się problemy socjalne. Kraj był zalany przez miliony bezdomnych przesiedleńców ze Wschodu, którym trzeba było zapewnić pracę i mieszkania⁵. Z drugiej strony, społeczeństwo niemieckie wcale nie traktowało obecności aliantów jako rodzaju wybawienia od reżimu hitlerowskiego. Wręcz przeciwnie — ich obecność w Niemczech postrzegano raczej jako narodową katastrofę wywołaną przez żydowski spisek przeciwko Niemcom, a alianci traktowani byli przez większość społeczeństwa jako wrogowie i okupanci⁶.

Z czasem takie poglądy traciły na wyrazistości, ale 7 września 1949 roku wpływy prawicowe były ogromne. Wystarczy wspomnieć, że w pierwszym Bundestagu siedziało przynajmniej 50 członków NSDAP⁷. O tym, że bynajmniej nie zmienili swoich poglądów, świadczą ich wypowiedzi. Tu za przykład posłużyć mogą cytaty posła Bundestagu Hedlera (DP)⁸ z listopada 1949 roku. Otóż na politycznym wiecu w Domu Niemieckim (Deutsches Haus) w Einfeld ustosunkował się do różnych wydarzeń. Między innymi przypisał winę za wybuch II wojny światowej rządowi brytyjskiemu, który w sierpniu 1939 roku udzielił

³ Problemowi temu poświęcona była również praca habilitacyjna obroniona w 2014 r. w Instytucie Historii PAN w Warszawie: S. FIKUS: *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec*. Warszawa 2013 — <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/8310/Trudny%20spadek%20dysydent%C3%B3w%20III%20Rzeszy%20w%20Republice%20Federalnej%20Niemiec.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 15.06.2018).

⁴ P. BERGLAR: *Konrad Adenauer. Konkursverwalter oder Erneuerer der Nation?* Göttingen 1975; R. MORSEY: *Konrad Adenauer. Leben und Werk*. München 1977; P. KOCH: *Konrad Adenauer. Eine politische Biographie*. Reinbek bei Hamburg 1985; W. STERNBURG: *Adenauer. Eine deutsche Legende*. Frankfurt am Main 1987; U. FRANK-PLANITZ: *Konrad Adenauer. Eine Biographie in Bild und Wort*. Stuttgart 1990; H. KÖHLER: *Adenauer. Eine politische Biographie*. Frankfurt am Main—Berlin 1994.

⁵ S. FIKUS: *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej*. Warszawa 2013, s. 77 i n.

⁶ K. SONTHEIMER: *Deutschlands Politische Kultur*. München 1990, s. 24.

⁷ D. GARBE: *Erinnerungsverweigerung und „Vergangenheitsbewältigung“: Der Umgang mit dem Nationalsozialismus in der Frühen Bundesrepublik*. In: *Modernisierung im Wiederaufbau. Die westdeutsche Gesellschaft der 50er*. Hrsg. A. SCHILDT, A. SYWOTTEK. Bonn 1998, s. 701.

⁸ Deutsche Partei (DP) — narodowo-konserwatywna regionalna partia polityczna działająca w Dolnej Saksonii. Pod koniec lat pięćdziesiątych została wchłonięta przez CDU.

Polsce gwarancji sojuszniczych. I, jak mówił Hedler do zebranych, „Dlatego też to Polacy stali się tacy bezczelni i przeciwstawili się naszym słusznym oczekiwaniom. Gdyby nie Anglicy, to na wojnę z nami nigdy by się nie odważyli. Ale ciągle słychać głosy samych Niemców, którzy to nam przypisują rzekomą winę za wybuch II wojny światowej! [...] Niemcy nie ponoszą nawet najmniejszej winy za wybuch wojny”⁹.

Posel Hedler odniósł się również do działań niemieckiego Oporu (Widerstand), twierdząc między innymi: „Wszystkie winy za nasze narodowe nieszczęścia ponoszą bojownicy Oporu. Niemcy nie przegrali wojny na skutek wyczerpania, tylko zdrady popełnionej przez Opór”¹⁰. Posel odniósł się również do jednego z najwybitniejszych dysydentów III Rzeszy związanego z Kreisauer Kreis, Theodora Steltzera. Zirytowany mówił zebranych: „Ten narodowy zdrajca otrzymuje 18 000 marek rocznej pensji, którą powinno mu się w końcu odebrać”¹¹. Warto tu dodać, że administracja brytyjska tego czołowego niemieckiego opozycjonistę uczyniła po wojnie premierem rządu w Szlezwiku-Holsztynie. Kiedy w tym kraju związkowym przeprowadzono demokratyczne wybory, to na jego miejsce wybrano znanego aktywistę NSDAP, Waltera Bertrama¹².

Owe potężne, posiadające ogromną dynamikę wzrostu tendencje prawicowe stanowiły, z punktu widzenia Adenauera, zagrożenie bytu państwowego Niemiec. We wrześniu 1949 roku Niemcy były państwem znajdującym się pod aliancką okupacją, a mocarstwa zachodnie sytuacji politycznej w Republice Federalnej przyglądały się ze zrozumiałą podejrzliwością¹³.

Rozwój ruchów prawicowych mógł zatrzymać proces odzyskiwania suwerenności albo nawet doprowadzić do cofnięcia już raz przyznanych kompetencji i swobód. Tendencje prawicowe trzeba było utrzymać w ryzach, a przynajmniej na zewnątrz sprawiać wrażenie, że mają one charakter marginalny.

By opanować tę trudną sytuację, Adenauer obrał drogę powrotu do autorytarnych rządów, które dobrze pamiętał z czasów cesarstwa. W celu wprowadzenia *quasi*-dyktatury oprzeć się jednak musiał na ludziach o wyraźnych autorytarnych tęsknotach. A tych było przecież najwięcej wśród dawnych elit funkcyjnych. Dając im niejako drugą szansę, mógł liczyć dodatkowo na ich wierność i lojalność¹⁴.

⁹ *Geteilte Meinung eines Abgeordneten über die Vergasung von Juden*. „Frankfurter Rundschau“ 1949, Nr. 264, s. 2.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² T. STELTZER: *Sechzig Jahre Zeitgenosse*. München 1966, s. 196. Bezpośrednim następcą Steltzera był początkowo Hermann Lüdemann. Walter Bertram objął stanowisko premiera 5 września 1950 r.

¹³ S. FIKUS: *Trudny spadek...*, s. 87.

¹⁴ W. RÖHRICH: *Die verspätete Demokratie. Zur politischen Kultur in Deutschland*. Köln 1983, s. 142.

Dowodem na to, że powszechny powrót hitlerowskich elit funkcyjnych nie był koniecznością, tylko wynikiem świadomej polityki Adenauera, były przepisy wykonawcze do artykułu 131 Ustawy Zasadniczej z 11 maja 1951 roku¹⁵. Stwarzała ona mechanizmy zmuszające samorządy do zatrudniania przedstawicieli elit hitlerowskich na priorytetowych zasadach. Dawnych aktywistów również w administracji państwowej nie pytano już więcej o zbrodnie, jakich się w III Rzeszy dopuścili¹⁶.

W wyniku tej ustawy w 1951 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych było więcej członków NSDAP niż w 1939 roku¹⁷. W tym samym 1951 roku powołano do życia Bundeskriminalamt (Federalny Urząd Kryminalny). Był to odpowiednik Centralnego Biura Śledczego. Jeszcze w 1958 roku w 33 z 47 działów BKA kierownikami byli wyżsi funkcjonariusze SS i gestapo¹⁸.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w sądownictwie. W znakomitej większości hitlerowscy sędziowie i prokuratorzy mogli w Republice Federalnej pełnić dalej swoje funkcje. Wolno nawet powiedzieć, że do końca lat sześćdziesiątych w każdym zespole sędziowskim członkowie NSDAP stanowili większość¹⁹,

¹⁵ *Gesetz zur Regelung der Rechtsverhältnisse der unter Artikel 131 des Grundgesetzes fallenden Personen*. „Bundesgesetzblatt“ 1951, Nr. 22, s. 307.

¹⁶ H. DÄHN: *Elitenabbruch, Elitenwechsel und Elitenkontinuität nach 1945*. In: *Eliten in Deutschland. Bedeutung — macht — Verantwortung*. Hrsg. O.W. GABRIEL, B. NEUSS, G. RÜTHER. Bonn 2006, s. 209. Historyk Bernd Wunder uważa, że beneficjentami tej regulacji prawnej było ok. 1,5 mln osób; zob. B. WUNDER: *Geschichte der Demokratie in Deutschland*. Frankfurt am Main 1986, s. 166. Zwraca na to uwagę też polski autor A.J. KAMIŃSKI: *Neohitlerizm: ideologia, propaganda, tor działalności*. Poznań 1962, s. 149. O zjawisku tym pisano już wcześniej w prasie polskiej: H. ABOSCH: *Ci, którzy zostali. Hitlerowcy a sprawiedliwość w Niemczech Zachodnich*. „Nowa Kultura” 1961, nr 24, s. 3, 11; J. BOGDAN: *SS-mani znów na widowni*. „Za Wolność i Lud” 1963, nr 8, s. 3; J. SAWICKI: *Drogi i bezdroża rehabilitacji*. „Za Wolność i Lud” 1963, nr 13, s. 3; „Nowy Adolf”, *starzy naziści i wybory*. „Za Wolność i Lud” 1968, nr 15, s. 4; *Odwetowcy w sądach RFN*. „Prawo i Życie” 1958, nr 9, s. 6; A. KRZEPKOWSKI: *Zbrodniarze hitlerowscy chcą mieć spokój*. „Za Wolność i Lud” 1972, nr 24 s. 12; IDEM: *Zbrodniarze SS na wolności*. „Za Wolność i Lud” 1973, nr 8, s. 4; K. CZERWIŃSKI: *Jeszcze o Krzyżakach w sztywnych kołnierzykach. Kariera zbrodniarzy hitlerowskich w RFN*. „Nadodrże” 1961, nr 9, s. 7; M. CYGAŃSKI: *Herman Krumey, wspólnik Eichmanna. Podopieczni Adenauera*. „Tygodnik Zachodni” 1960, nr 35, s. 1.

¹⁷ Potwierdzające to dokumenty znajdują się w następujących zespołach: Grundsätze, Richtlinien, Weisungen, betr. Auswahl von Personal [Założenia, wytyczne, kierunki dotyczące decyzji personalnych — S.F.], 30.04.1952, PAAA, Bd. 2; Aufstellung der Abteilung i [Skład personalny Wydziału I — S.F.], 1.03.1961; PAAA, B. 130; Offengelegte Verschlussachenregistaturen des Auswärtigen Amts [Upubliczniona tajna dokumentacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych — S.F.], 1949—1998. PAAA, Bd. 8906; PAAA, Personalakte Eduard Mirow, Bd. 53 749.

¹⁸ D. SCHENK: *Auf dem rechten Auge blind. Die braunen Wurzeln des BKA*. Köln 2001.

¹⁹ A. OHE: *Der Bundesgerichtshof und die NS-Justizverbrechen*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008, s. 314.

a byli to przecież krwawi zbrodniarze, którzy ponosili bezpośrednią odpowiedzialność ze eksterminacją tysięcy własnych obywateli i obywateli krajów okupowanych²⁰.

Kontynuacje w systemie prawniczym Niemiec najlepiej były widoczne w nowo utworzonym Ministerstwie Prawa Republiki Federalnej. Powtórzono tu w wielu wypadkach w niemal niezmienionej formie strukturę departamentów i wydziałów z czasów III Rzeszy. Kierownictwo poszczególnych jednostek objęły te same osoby, które zarządzały nimi przed 8 maja 1945 roku. Na swoje dawne stanowiska wrócili również niżsi urzędnicy, a nawet ich sekretarki²¹.

O tym, jak silne były tendencje prawicowe w Niemczech Zachodnich, dobrze świadczy dyskusja, która dotyczyła prawa do publicznego noszenia odzna-

²⁰ W najwyższych gremiach sądowniczych Republiki Federalnej było również wielu prawników podejrzewanych — ze względu na pełnione funkcje — o udział w zbrodniach w okupowanej Polsce. Za przykład mogą posłużyć: przewodniczący Wydziału Trybunału Federalnego (Senatspräsident bei Bundesgerichtshof) Oskar Haidinger, wcześniej sędzia Sądu Specjalnego w Łodzi (Landgerichtsrat am Sondergericht Lodz); sędzia Trybunału Federalnego (Bundesrichter) Franz Wessel, wcześniej sędzia sądu specjalnego w Krakowie (Obergerichtsrat am Sondergericht Krakau); prokurator Trybunału Federalnego (Bundesanwalt bei Bundesgerichtshof) Walter Wagner, wcześniej prokurator Prokuratury Generalnej w Poznaniu (Oberstaatsanwalt beim Generalstaatsanwalt Posen); przewodniczący Wydziału Federalnego Sądu Administracyjnego (Senatspräsident in Bundesverwaltungsgericht) Karl Bucholz, wcześniej sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu (Oberlandsgerichtsrat Posen); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Rolf Clauss, wcześniej urzędnik policyjny nadzorujący robotników przymusowych (Polizeidezernent in Sachsen, zuständig für die Überwachung der Fremdarbeiter); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Eugen Hering, wcześniej funkcjonariusz SS i starosta żywiecki (Landrat); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Karl Klein, wcześniej członek rządu Generalnego Gubernatorstwa (Ministerialrat in der Regierung des Generalgouvernements); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Gert Raschke, wcześniej funkcjonariusz SS odbywający służbę w Generalnym Gubernatorstwie (SS Mitglied, eingesetzt im Generalgouvernement); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Rudolf Weber-Lortsch, wcześniej zastępca komendanta policji w okupowanych Katowicach (Stellvertretender Polizeipräsident von Kattowitz); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Administracyjnym (Bundesrichter bei Bundesverwaltungsgericht) Hans Walter Zinser, wcześniej członek rządu Generalnego Gubernatorstwa (Abgeordnete in der Regierung des Generalgouvernements); sędzia federalny w Federalnym Sądzie Pracy (Bundesrichter bei Bundesarbeitsgericht) Walter Schilgen, wcześniej sędzia do spraw politycznych Sądu Okręgowego w Katowicach (Oberlandsgerichtsrat in politischen Strafsachen in Kattowitz); sędzia w Federalnym Sądzie Patentowym Heinz Heyne, wcześniej sędzia Sądu Specjalnego w Radomiu (Richter am Sondergericht Radom); przewodniczący Wydziału Federalnego Sądu Patentowego (Senatspräsident bei Bundespatentengericht) Josef Ganser, wcześniej dyrektor Wydziału Prawnego przy rządzie Generalnego Gubernatorstwa; zob. M. MIQUEL: *Ahnden oder amnestieren? Westdeutsche Justiz und Vergangenheitspolitik in den sechziger Jahren*. Göttingen 2004, s. 385—396.

²¹ N. FREI: *Hitlers Eliten nach 1945*. München 2003, s. 190.

czeń III Rzeszy zawierających emblemat swastyki. Wypowiadał się na ten temat między innymi dnia 2 grudnia 1951 roku ówczesny minister komunikacji i późniejszy wicekanclerz Republiki Federalnej Niemiec, Hans-Christoph Seebohm. Podczas publicznego przemówienia w Kassel domagał się prawa do noszenia dawnych hitlerowskich orderów i odznaczeń. Seebohm mówił między innymi: „Musimy mieć świadomość tego, że są ludzie, którzy się z naszymi tradycjami identyfikują. Ludzie, którzy odnoszą się do naszych narodowych symboli z głębokim szacunkiem. Skłaniamy się pełni czci przed każdym symbolem naszego narodu — i tu mówię wyraźnie — przed każdym symbolem, pod którymi Niemcy ofiarowali życie za ojczyznę. Dlatego też jesteśmy przekonani, że wszystkie odznaczenia, które nasi obywatele otrzymali dzięki swojemu poświęceniu, gotowości narażenia życia czy w uznaniu dla przelanej krwi, zasługują na nasz szacunek. Odznaczenia te są ich prywatną własnością i nikt nie może podważać również dzisiaj prawa do ich publicznego noszenia. Niedopuszczalne są także próby reinterpretacji ich znaczenia”²².

Sprawa noszenia odznaczeń hitlerowskich wróciła na forum Bundestagu ponownie w czerwcu 1957 roku. Wypowiadał się tam ówczesny minister spraw wewnętrznych Gerhard Schröder z CDU²³. Mówił wówczas na forum parlamentu: „Oficjalne prezentowanie odznaczeń III Rzeszy jest zakazane. Państwo dokładnie wiecie tak samo jak i ja, że na wszystkich możliwych uroczystościach zarówno w kraju, jak i za granicą są one jednak powszechnie noszone. Dotyczy to również Krzyża Żelaznego. Obecny stan podważa autorytet rządu i parlamentu, a także wszystkich instytucji zobligowanych do przestrzegania konstytucji. Uważam za wysoce szkodliwe uchwalenie uchwały zakazującej noszenia tych odznaczeń, która potem nie będzie przestrzegana”²⁴. Schröder opowiadając się za legalizacją tych odznaczeń, przekonywał: „Czy możliwe jest, żebyśmy milionom ludzi zakazali ich noszenia? Otrzymali je przecież za działania, które z dzisiejszej perspektywy są również godne uznania. I mielibyśmy zakazać ich noszenia tylko dlatego, że znikomy procent ich właścicieli [*sic!* — S.F.] dopuścił się kiedyś czynów nagannych”²⁵?

W imieniu partii Blok Wszechniemiecki/Blok Wypędzonych z Ojczyzny i Pozbawionych Praw (Gesamtdeutscher Block/Block der Heimatvertriebenen und Entrechteten — GB/BHE) inicjatywę zalegalizowania odznaczeń wojskowych III Rzeszy poparł podczas tej samej debaty poseł Hans-Egon Engell. Engell poszedł w swoich żądaniach jeszcze dalej niż jego przedmówca. Z parlamentarnej trybuny twierdził: „Żołnierze [Wehrmachtu — S.F.] otrzymali swoje

²² Wypowiedź Hansa-Christopha Seebohma przytoczona za: Archiwum Bundestagu — Parlamentsarchiv Deutscher Bundestag [dalej: PA-DB], Plenarsitzung des deutschen Bundestages (Protokół z posiedzenia parlamentarnego) [dalej: P.z p.p.] I/185, 16.01.1952 r., k. 7869.

²³ PA-DB, P.z p.p. II/ 217, 28.06.1957, k. 12864.

²⁴ Ibidem, k. 12863 [tłum. — S.F.].

²⁵ Ibidem, k. 12687 [tłum. — S.F.].

odznaczenia za narażanie życia i zdrowia. Nie powinniśmy odmawiać im prawa noszeni tych odznaczeń. Trzeba im dać możliwość noszenia tych odznaczeń według ich własnego uznania. Jesteśmy też zdania, że odznaczenie powinno być noszone dokładnie w takiej formie i w takim kształcie, w jakim zostało przyznane²⁶. Ale zgodzić się też trzeba, że polityka Adenauera znacząco zneutralizowała ruchy prawicowe. Stało się tak, ponieważ najbardziej zagorzali faszyci i dawni zbrodniarze znaleźli się w politycznym orszaku Adenauera.

Do uzyskania pełnej suwerenności Republika Federalna musiała jeszcze w oczach aliantów stworzyć przynajmniej pozory rozliczenia się z przeszłością i wykreować symptomy zwrotu w kierunku prawdziwej demokracji parlamentarnej. Jednym z takich kluczowych instrumentów kreowania dowodów rzekomego odwrócenia od faszyzmu miał się stać całkowicie zmanipulowany kult bohaterów antyhitlerowskiego ruchu oporu.

Jest znamienne, że inicjatorem tego nurtu polityki historycznej był w 1955 roku nie kto inny, jak prezydent Theodor Heuss – jeden z liderów FDP, partii, która w tamtych czasach była partią zdecydowanie prawicową. Podczas przemówienia na Uniwersytecie Berlińskim 19 lipca 1954 roku publicznie uznał uczestników zamachu za bohaterów i wyraził podziw dla ich gotowości poświęcenia życia dla narodowego interesu²⁷. Heuss posłużył się wyobrażeniami o niemieckim ruchu oporu wypracowanymi przez Hermanna Weinkauffa. Weinkauff w czasach hitlerowskich był członkiem Sądu Najwyższego Rzeszy²⁸, a po wojnie został przewodniczącym tego gremium, które potem przyjęło nazwę: Związkowy Trybunał Federalny (Bundesgerichtshof)²⁹. Otóż Weinkauff wymyślił, że na rehabilitację i uhonorowanie zasługują wyłącznie te osoby, które podjęły wysiłki na rzecz obalenia reżimu hitlerowskiego, ale do takiego czynu uprawnione miały być tylko te, które posiadały dostateczną wiedzę na temat stanu III Rzeszy i zajmowały w jej strukturach eksponowane stanowiska³⁰. W praktyce oznaczało to, że za przeciwników reżimu hitlerowskiego uznać można było uczestników zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku.

Formuła Weinkauffa pozwalała twierdzić, że elity w Niemczech rzekomo już zawsze były reżimowi hitlerowskiemu przeciwne. Również te same elity miały

²⁶ Ibidem, k. 12862 [tłum. — S.F.].

²⁷ Pisz o tym wydarzeniu: J. FRIEDRICH: *Die kalte Amnestie, NS Täter in der Bundesrepublik*. Frankfurt am Main 1984, s. 282.

²⁸ M. MIQUEL: *Ahnden oder amnestieren?...*, s. 390. O roli Hermanna Weinkauffa w III Rzeszy zob. K.-D. GODAU SCHÜTTKE: *Der Bundesgerichtshof — Justiz in Deutschland*. Berlin 2005, s. 36 i n.

²⁹ C. FRÖHLICH: *Restauration. Zur (Un-) Tauglichkeit eines Erklärungssatzes westdeutscher Demokratiegeschichte im Kontext der Auseinandersetzung mit der NS Vergangenheit*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008, s. 33.

³⁰ Patrz: H. WEINKAUFF: *Über das Widerstandsrecht. Vortrag gehalten vor der Juristischen Studiengesellschaft*. Karlsruhe 1956.

być po wojnie gwarancją utrzymania demokratycznego porządku, a w dalszej kolejności — legitymacją do międzynarodowego równouprawnienia Niemiec. Z historycznego punktu widzenia konstrukcja ta była całkowitym nonsensem, ponieważ wśród elit faszystowskich opozycjoniści stanowili zupełnie śladowy margines. Natomiast wśród uczestników zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku zdarzali się również bardzo poważni zbrodniarze, jak na przykład Artur Nebe³¹, Eduard Wagner³² czy Wolf Halldorff³³. Formuła Weinkauffa służyła również środowisku prawniczemu, ponieważ jednym z uczestników zamachu stanu z 20 lipca był Carl Sack. Sack, ówczesny szef sądownictwa Wehrmachtu, zatwierdzał między październikiem 1942 roku a 8 września 1944 roku codziennie kilka wyroków śmierci. Ten „anioł śmierci” łącznie wydał polecenie wykonania kilku tysięcy sądowych morderstw. Był zwolennikiem drakońskich środków utrzymania dyscypliny w Wehrmachcie. Wszelkie przejawy lekceważenia elit politycznych, odmowy udziału w zbrodniach, czy innych form sprzeciwu wobec III Rzeszy kazał ścigać z całą bezwzględnością i brutalnością. Dzięki zabiegom Weinkauffa i innych przedstawicieli powojennych elit Sack uchodził przez kilkadziesiąt lat w Republice Federalnej nieomal za bohatera narodowego³⁴, a próbę zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku w powszechnej świadomości skutecznie rzeczywiście wykreowano na jedyny przejaw oporu w III Rzeszy.

Nie ulega natomiast kwestii, że opór przeciwko III Rzeszy krystalizował się w różnych środowiskach. Mógł on mieć źródła w poważnym traktowaniu wiary, która zabraniała mordowania. Wśród przeciwników reżimu byli również prości żołnierze. O ich politycznej ewolucji decydowała często śmierć bliskiej osoby podczas walk czy bycie rannym. W Rzeszy wyodrębniły się opozycyjne grupy młodzieżowe, które kierując się różnymi motywacjami, nie zgadzały się na panujące stosunki³⁵. Za taką najbardziej znaczącą grupę młodzieżową uchodziła Biała Róża. Nigdy też nie ustał opór przeciwko faszyzmowi w środowiskach robotniczych. Formy sprzeciwu uzależnione były od społecznych uwarunkowań poszczególnych osób. Mogły to być różne rodzaje sabotowania poleceń władz czy dezercje. Często przejawem nonkonformistycznych działań było niesienie pomocy Żydom, więźniom obozów koncentracyjnych, jeńcom, pracownikom przymusowym.

³¹ Ch. GERLACH: *Kalkulierte Morde*. Hamburg 1999, s. 1113.

³² G. UEBERSCHÄR: *NS Verbrechen und Militärischer Widerstand gegen Hitler*. Darmstadt 2000, s. 163 i n.

³³ H. MOMMSEN: *Alternative zu Hitler Studien zur Geschichte des deutschen Widerstandes*. München 2000, s. 406.

³⁴ „Aniołem śmierci” Carla Sacka nazwał w artykule dla FAZ poseł Bundestagu Gerhard ZWERENZ: *Als Widerstandskämpfer umstritten*. „FAZ” 1995, Nr. 221, s. 12.

³⁵ A. KLÖNNE: *Zur Traditionspflege nicht geeignet. Wie die deutsche Öffentlichkeit nach 1945 mit der Geschichte jugendlicher Opposition im „Dritten Reich” umging*. In: *Piraten Swings und Junge Garde. Jugendwiderstand im Nationalsozialismus*. Hrsg. M. HELLFELD ET AL. Bonn 1991, s. 305.

Formuła Weinkauffa stworzyła w Republice Federalnej absurdalną sytuację. Działania wymierzone w III Rzeszę, podejmowane przez elity arystokratyczne, burżuazyjne, urzędnicze czy oficerskie, były traktowane jako czyny bohaterские i godne pochwały. Natomiast dokładnie te same działania prostych ludzi postrzegane były przez następne kilkadziesiąt lat jako kryminalne zbrodnie³⁶.

Sytuacja taka utrzymywana była w warunkach powszechnej społecznej akceptacji. I nie był to przypadek. Po wojnie znakomita większość Niemców deklarowała, że rzekomo wewnątrznie się na reżim hitlerowski nie zgadzała. Ale reżim III Rzeszy miał być tak ostry, że wszelkie próby sprzeciwiania były po prostu niemożliwe. Niemcy w przeważającej większości twierdzili, że uczestniczyli w zbrodniach reżimu, bo zostali do tego zmuszeni i nie mieli innego wyjścia, jak tylko mu się podporządkować³⁷. Prześladowani przez reżim opozycjoniści funkcjonowali po wojnie w różnych strukturach społecznych. Takiej argumentacji byli naturalnym i żywym zaprzeczeniem. Oskarżeń dawnych ofiar obawiali się również aktywiści III Rzeszy i osoby, które dopuszczały się zbrodni. Podstawy do obaw przed ofiarami i ich rodzinami miały też miliony denuncjantów³⁸. Środowiskiem najbardziej zagrożonym przez oskarżenia dawnych ofiar było środowisko prawnicze. Sędziowie i prokuratorzy tak długo mieli moralną legitymację do wykonywania zawodu, póki panował społeczny konsens co do rzetelności wyroków wydawanych w czasach III Rzeszy i przekonanie, że wydawane w czasach III Rzeszy wyroki były uzasadnione i zgodne z prawem³⁹. Gdyby się miało okazać, że wyroki te miały charakter zbrodniczy, to znakomita część ówczesnych prawników musiałaby zostać ukarana i pozbawiona prawa do wykonywania zawodu⁴⁰. Dlatego to środowiska prawnicze systematycznie tworzyły precedensy i konstrukcje prawne legitymujące wyroki III Rzeszy. Jed-

³⁶ C. FRÖHLICH: *Restauration. Zur (Un-) Tauglichkeit eines Erklärungssatzes westdeutscher Demokratiegeschichte im Kontext der Auseinandersetzung mit der NS Vergangenheit*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008, s. 38.

³⁷ *Widerstand habe keine wirkliche Heimat im Herzen des Volkes gefunden*. „Süddeutsche Zeitung“, 22.07.1968, s. 23.

³⁸ B. DÖRNER: „Der Krieg ist verloren“. „Wehrkraftzersetzung“ und Denunziation in der Truppe. In: *Die anderen Soldaten. Wehrkraftzersetzung, Gehorsamsverweigerung und Fahnenflucht im Zweiten Weltkrieg*. Hrsg. N. HAASE, G. PAUL. Frankfurt am Main 1995, s. 112.

³⁹ H. WEINKAUFF: *Die Militäropposition gegen Hitler und das Widerstandsrecht, Probleme des Militärischen Widerstandes gegen Hitler*. In: *Vollmacht des Gewissens*. Hrsg. EUROPÄISCHE PUBLIKATION E.V. Frankfurt am Main—Berlin 1960, s. 10.

⁴⁰ Elity parlamentarne podejmowały inicjatywy mające na celu usunięcie sędziów i prokuratorów, na których ciążyły szczególnie drastyczne zbrodnie sądowe. Wyrazem tych wysiłków było nowe prawo o sędziach (Richtergesetz) z 14 czerwca 1961 r. („Bundesgesetzblatt“ 1961, k. 1665-1682). Zawarty tam paragraf 111 miał ich zmusić do przejścia w stan spoczynku z zachowaniem dotychczasowych pensji. Z tej możliwości skorzystały tylko nieznaczne jednostki. Patrz: L. LEHMANN: *Legal & Opportun, Politische Justiz in der Bundesrepublik*. Berlin 1966, s. 32.

nocześnie czyniono naciski na elity polityczne, żeby nie podejmowały działań na rzecz uchylecia tamtych wyroków⁴¹.

Spektakularnym przykładem trwałości formuły Weinkauffa było postrzeżenie ofiar zamordowanych z paragrafu 57 wojskowego kodeksu karnego mówiącego o zdradzie wojny (*Kriegsverrat*). W paragrafie tym przewidywano za ów czyn tylko karę śmierci⁴². Jedną z ofiar zamordowanych za zdradę wojny był niemiecki sierżant Erich Heym. Pochodził z Warmii i dlatego też mówił po polsku. Władze wojskowe przydzieliły go jako strażnika do obozu oficerskiego Oflag II D Gross-Born (Grossborn-Westfalenhof), w miejscowości Kłomino na Pomorzu. Był to obóz, w którym więziono między innymi dowódcę obrony Westerplatte majora Henryka Sucharskiego, Leona Kruczkowskiego i, wówczas podpułkownika, Stanisława Mossora. Heim zaprzyjaźnił się z polskimi oficerami, toteż zwrócili się do niego z prośbą o umożliwienie im korespondencji z rodzinami i przyjaciółmi z pominięciem obozowej cenzury. Heym prośby te spełniał. Prowadził z nimi też liczne rozmowy, w których informował ich o sytuacji w kraju i na froncie. Z czasem przyjaźń nabrała bardziej konspiracyjnego charakteru. Oficerowie uwięzieni w obozie postanowili dokonać zbiorowej ucieczki i również poprosili Heyma o pomoc. Niemiecki strażnik zorganizował dla polskich oficerów broń i mapy. Do ucieczki jednak nie doszło, ponieważ gestapowcom udało się wprowadzić swoich konfidentów do społeczności obozowej. Donieśli nie tylko o próbie ucieczki, ale również o kontaktach sierżanta Heyma z polskimi oficerami. 1 lutego 1945 roku sierżant Heym został skazany za zdradę wojny. Wyrok wykonano⁴³.

Na karę śmierci za zdradę wojny skazano również kapitana Karla Ludwiga Ulsamera z jednostki wojskowej Opole-Bierkowice (6/Luftgau-Nachr.Abt.8 Oppeln-Birkenthal) stacjonującej w Wiedniu. Ulsamer był prawnikiem i przed wojną pracował w kilku bankach, zajmując dyrektorskie stanowiska. Po rozpoczęciu wojny ukończył lotniczy kurs oficerski. Miał tylko jednego syna Edgara, który studiował medycynę. Młody mężczyzna powołany został jednak do wojska. 7 stycznia 1944 roku Edgar Ulsamer został wzięty do niewoli we Włoszech przez amerykański oddział zwiadowczy. Po krótkim czasie władze USA zaproponowały Edgarowi współpracę na rzecz wywiadu amerykańskiego. Młody człowiek, w najwyższym stopniu zbulwersowany zbrodniami hit-

⁴¹ Pierwsza dyskusja na temat uchylecia politycznych wyroków odbyła się 16 marca 1950 r. PA-DB, P.z p.p. I/47 k. 1610 i nast. Dyskusja ta toczyła się do roku 2009, kiedy to ostatecznie uchylono ostatnie polityczne wyroki III Rzeszy: PA-DB, P.z p.p. XVI/223, 8.09 2009, k. 26363 i nast.

⁴² *Das letzte Tabu, NS Militärjustiz und „Kriegsverrat“*. Hrsg. W. WETTE, D. VOGEL. Berlin 2007, s. 15.

⁴³ Bundesarchiv-Militärarchiv in Freiburg [Federalne Archiwum Wojskowe we Freiburgu S.F.] (dalej BA-MA), Zespół (dalej B.) Urteile des Reichskriegsgerichts, RW 11 II-M 1005/28.

lerowskimi, przystał na tę propozycję. 13 października 1944 roku został wraz z amerykańskim oficerem łącznikowym zrzucony na spadochronie na teren Austrii. Operacja nie udała się i Edgar Ulsamer zmuszony był do powrotu za linie amerykańskie na własną rękę. Nawiązał kontakt ze swoim ojcem, prosząc go o pomoc. Ojciec próbował go wszelkimi sposobami przekonać do zameldowania się na policji. Karl Ludwig Ulsamer tłumaczył synowi, że jest to jedyna szansa na uratowanie życia ich obu. Ale Edgar za żadną cenę nie godził się na powrót do Wehrmachtu. Podczas przygotowań do ucieczki obaj zostali zdekonspirowani i skazani 11 marca 1945 roku na karę śmierci właśnie za zdradę wojny⁴⁴.

Kolejny przykład to historia Ślązaka, Bolesława Haidasza, który w 1942 roku wbrew jego woli wciągnięty został na niemiecką listę narodowościową (Volksliste 3) i w dalszej konsekwencji powołany do Wehrmachtu. W 1944 roku napisał on z frontu list do mieszkającego w Warszawie kolegi, z którym nie miał od pięciu lat żadnego kontaktu. Tłumacząc się ze swojej obecności w Wehrmachcie, stwierdził: „[...] pozostaję ciągle tym samym Bolkiem, którego znałeś wcześniej. Nasze życie nie należy do nas, dlatego lepiej wykonywać narzucone zadania, niż umrzeć z obcej ręki”⁴⁵. Reichskriegsgericht (Sąd Wojskowy) 15 września 1944 roku z powodu napisania tego listu skazał Haidasza na karę śmierci za zdradę wojny. Wyrok wykonano. Wyroki śmierci za zdradę wojny przez następne kilkadziesiąt lat były w Republice Federalnej prawomocne i nie był to przypadek czy zaniedbanie⁴⁶.

Parlamentarne dyskusje na temat uchylecia wyroków za zdradę wojny i innych wyroków politycznych wydanych przez III Rzeszę toczyła się w Bundestagu kilkadziesiąt lat. Rehabilitacja ofiar pomordowanych przez sądownictwo III Rzeszy była problemem nie tylko o wymiarze moralnym. Prawomocny wyrok ciążyący na zamordowanym dysydencie miał bardzo poważne praktyczne konsekwencje. Jego rodzina — jako krewni kryminalisty — pozbawiana była świadczeń socjalnych⁴⁷.

Proces rehabilitacji politycznych ofiar III Rzeszy zaczął się w 1950 roku. Pierwszym jego etapem była rehabilitacja uczestników zamachu stanu z 20 lipca 1944 roku⁴⁸. Z ustawą tą nie mogły się bardzo długo pogodzić środowiska prawnicze. Przykładem takiej postawy mogą być losy wdowy po generale Helmuście von Stieffie. Stieff był jednym z czołowych uczestników zamachu z 20 lipca

⁴⁴ BA-MA, B. Urteile des Reichskriegsgerichts, RW, 11 II-M 1001/57.

⁴⁵ PA-DB, Protokoll der Sitzung des Rechtsausschusses (Protokół z posiedzenia Komisji Prawa Bundestagu) (dalej: P.z p. K.P.) XVI/98, k. 19. Posiedzenie komisji prawa z 5 maja 2008 r., opinia prof. Manfreda Messerschmidta.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ R. JÄGER: *Die NS Militärjustiz und ihre Opfer*. „Zeitschrift für Rechtspolitik“ 1996, H. 2, s. 55.

⁴⁸ PA-DB, P.z p.p. i /229, 11.09.1952, k. 10435 i n.

1944 roku. Dopiero w 1961 roku, po wielu latach procesu, Sąd Socjalny przyznał jej rentę wdowią⁴⁹.

Sprawa uchylecia politycznych wyroków III Rzeszy odżyła w Bundestagu ponownie w 1983 roku za sprawą frakcji Zielonych. Podjęła ona wysiłki na rzecz uchylecia wyroków Sądu Ludowego (Volksgerichtshof) kierowanego niegdyś przez osławionego Rolanda Freislera. Pomimo początkowych oporów rządzącej wówczas CDU/CSU udało się te wyroki w 1985 roku uchylić⁵⁰, co wzbudziło oburzenie środowisk prawniczych⁵¹.

Kolejnym etapem walki o uchylenie politycznych wyroków III Rzeszy była ustawa z 28 maja 1998 roku⁵². Wówczas to uchylono między innymi wyroki na osobach zamordowanych za odmowę służby w Wehrmachcie i straconych za Wehrkraftzersetzung⁵³. Ustawą z maja 1998 roku uchylono również wyroki ciężące na kilkudziesięciu tysiącach obywateli polskich, którzy zostali niegdyś skazani przez sądy III Rzeszy. Wyroki te przez ponad pięćdziesiąt lat w Republice Federalnej uchodziły za prawomocne. Aż trudno uwierzyć, że tego faktu polskie media w ogóle nie zauważyły⁵⁴.

Jednak najbardziej zagorzałe i dramatyczne dyskusje toczyły się w Republice Federalnej na temat uchylania wyroków za zdradę wojny. I nie działo się tak przez pomyłkę, ponieważ na temat rehabilitacji tej grupy ofiar III Rzeszy na forum Bundestagu i w jego różnych gremiach toczono zacięte spory. Jedna z takich debat odbyła się podczas posiedzenia Komisji Prawa 5 maja 2008 roku. Głos zabierał tam między innymi prof. Wolfram Wette z Uniwersytetu Alberta Ludwika we Freiburgu. Przekonywał on zebranych na posiedzeniu Komisji posłów, że zapis o zdradzie wojny był w niemieckim systemie prawnym najbardziej politycznym ze wszystkich paragrafów. Przypominał, że z tego paragrafu karano osoby, które zademonstrowały ludzkie odruchy wobec Żydów czy jeńców wojennych. Mordowano za pomocą tego instrumentu osoby za czynny opór wobec III Rzeszy⁵⁵. Na to samo posiedzenie Rechtsausschuß (Komisji Prawa) zaproszony został również sędzia Sądu Apelacyjnego w Braunschwiku, dr Hel-

⁴⁹ Wyrok BSG/14.07.1960, przedruk: *Entscheidungen des Bundessozialgerichts*. Bd. 12. Köln—Berlin 1961, s. 203 i nn. Sprawę tę omówił: S. LÖFLER: *Rente für Witwe eines am 20. Juli Beteiligten. Das Bundessozialgericht entschied neunjährigen Rechtsstreit*. „Kölner Stadt-Anzeiger“ 1960, Nr. 166, s. 8.

⁵⁰ PA-DB, P.z p.p. X/118, k. 8764. Debata parlamentarna z 25 stycznia 1985 r.

⁵¹ H. KOCH: *Volksgerichtshof. Politische Justiz im 3. Reich*. München 1988, s. 520.

⁵² PA-DB, P.z p.p. XIII/238, k. 21941 i nn.

⁵³ Jest to trudne do przetłumaczenia pojęcie szkodenia obronności Rzeszy. Przystępstwo to mogło polegać na opowiedzeniu kawału politycznego czy słuchaniu zagranicznego radia, powątpiewaniu w sens wojny czy w trafność decyzji podejmowanych przez władze państwowe.

⁵⁴ Autor przeprowadził kwerendę w „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Polityce”, „Wprost” i „Angorze”.

⁵⁵ PA-DB, P.z p. KP XVI/98, k. 19.

muth Kramer. Kramer przekonywał posłów, że paragraf o zdradzie wojny był najbardziej ekstremalnym przypadkiem prawa hitlerowskiego. U fundamentów eksterminacji ofiar według tej kwalifikacji leżało przekonanie o prawie do deptania elementarnej godności człowieka w imię narodowego interesu⁵⁶.

Co do konieczności uchylecia wyroków, które zapadły na podstawie tego paragrafu, nie było na posiedzeniu Komisji Prawa 5 maja 2008 roku zgody. Na to spotkanie partie chadeckie zaprosiły dyrektora Wojskowego Urzędu Badań Historycznych Bundeswehry z Poczdamu (Militärgeschichtlicher Forschungsamt der Bundeswehr), profesora Rolfa Dietera Müllera. Z wielkim zaangażowaniem i całą powagą prof. Müller przekonywał zebranych posłów Bundestagu, że zdrada wojny należy do tej samej kategorii ohydnych zbrodni, co okradanie ciał poległych żołnierzy i gwałcenie kobiet⁵⁷. Posłowie chadecy biorący udział w tym posiedzeniu upatrywali w generalnym uchyleciu wyroków za zdradę wojny również oskarżenia sędziów, którzy wyroki te wydawali. A to miało być ich zdaniem niedopuszczalne.

Ostatecznie sprawa trafiła po raz kolejny pod obrady Bundestagu w dniu 8 września 2009 roku. Posłanka SPD, Christine Lambrecht, przekonywała swoich parlamentarnych kolegów z trybuny Bundestagu do uchylecia wyroków za zdradę wojny. Wypowiedziała następujące słowa: „Ile było kobiet, które nie tylko w czasie wojny, ale również i później w Republice Federalnej musiały z tym społecznym ostracyzmem żyć. Dziesiątki lat były pomiatane przez otoczenie, sąsiadów, sklepikarzy, miejscowego policjanta. Za to, że ich mężowie uchodzili za zdrajców wojny, pogardzali nimi nawet najbliżsi krewni. Jak strasznie musiały to przeżywać dzieci tych żołnierzy, kiedy przez swoich kolegów ze szkoły czy z sąsiedztwa były poniżane, bite i dosłownie opluwane, ponieważ ich ojcowie zdradzili wojnę. Wielu z nich przez dziesiątki lat próbowało potem na drodze sądowej uwolnić się od hańby zamordowanego ojca czy choćby wyjaśnić okoliczności śmierci rodzica”⁵⁸. I rzeczywiście, 8 września 2009 roku wyroki za zdradę wojny zostały przez Bundestag uchylone. Trzeba też dodać, że ustawa o uchyleciu tych wyroków została przegłosowana jednomyślnie⁵⁹.

Kwestia oceny polityki Adenauera wobec zarówno zbrodniarzy hitlerowskich, jak i dawnych przeciwników reżimu jest bardzo trudna w ocenie. Dzięki opanowaniu ruchów prawicowych zyskał on wiarygodność w oczach międzynarodowych partnerów, którzy przyznali Republice Federalnej daleko idącą suwerenność. Adenauer pozostawił po sobie dobrze funkcjonujący system parlamentarny. Konsekwencją jego polityki był również cud gospodarczy, który stał się fundamentem współczesnej hegemonii ekonomicznej Niemiec na Kontynencie.

⁵⁶ Ibidem, k. 7.

⁵⁷ Ibidem, k. 11.

⁵⁸ PA-DB, P.p.p. XVI/223 k. 26365.

⁵⁹ Ibidem, k. 26367.

Nie zmienia to faktu, że sukcesy te dokonały się kosztem pogwałcenia elementarnych politycznych, ludzkich i socjalnych interesów najbardziej wartościowej części społeczeństwa niemieckiego, bo za taką niewątpliwie uznać można przeciwników reżimu hitlerowskiego, ludzi, którzy zachowali moralny kręgosłup i nie dali sobą manipulować ani skłonić się do popierania zbrodniczego reżimu. Dalece liberalny stosunek Adenauera do aktywistów reżimu hitlerowskiego ma swoje konsekwencje w Republice Federalnej do dziś. Świadczy o tym toczący się obecnie we Frankfurcie nad Menem głośny proces członków terrorystycznego ugrupowania. Nadało ono sobie nazwę: Podziemie Narodowo-socjalistyczne (Nationalsozialistischer Untergrund, NSU). Grupa ta bezkarnie przez wiele lat dokonywała w Niemczech mordów na tle rasistowskim. Uległa dekonspiracji dopiero 4 listopada 2011 roku na skutek całkowitego przypadku, a nie skutecznych działań operacyjnych policji⁶⁰. Co więcej, organa Bundesamt für Verfassungsschutz (Urzędu Ochrony Konstytucji) same uczestniczyły w zacieraniu śladów swoich kontaktów z tą organizacją. Dziś, po pięciu latach, sprawa ta w Republice Federalnej jest podłożem kolejnego skandalu. W ten sposób można by zaryzykować twierdzenie, że i tym razem niemieckie organa ścigania okazały się „ślepe na prawe oko”.

We współczesnej polskiej historiografii i politologii zajmującej się kwestiami związanymi ze współczesną Republiką Federalną dominuje podziw dla systemu, jaki tam na przestrzeni ostatnich lat stworzono. Niewątpliwie Adenauer uniezależnił Republikę Federalną od okupacyjnego statusu, położył fundamenty pod sprawnie funkcjonującą demokrację i stał się ojcem imponującego sukcesu gospodarczego. Ale akceptacja zbrodniarzy we wszystkich strukturach społecznych była straszną ceną, jaką Niemcy musieli za ten sukces zapłacić, a Republika Federalna ze swoją brunatną przeszłością zmagać się będzie jeszcze przyszczałnie długo.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Bundestagu (Archiv des deutschen Bundestages)

Archiwum Niemieckiego MSZ (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes)

⁶⁰ P. GENSING: *Terror von rechts. Die Nazi-Morde und das Versagen der Politik*. Berlin 2012; *Geheimsache NSU. Zehn Morde, von Aufklärung keine Spur*. Hrsg. A. FÖRSTER. Tübingen 2014; M. BAUMGÄRTNER, M. BÖTTCHER: *Das Zwickauer Terror-Trio — Ereignisse, Szene, Hintergründe*. Berlin 2012.

- „Bundesgesetzblatt“ 1951, Nr. 22.
- „Keine neue Gestapo“. *Das Bundesamt für Verfassungsschutz und die NS Vergangenheit*. Hrsg. K. GOSCHLER, M. WALA. Reinbeck bei Hamburg 2015.
- „Nowy Adolf“, starzy naziści i wybory. „Za Wolność i Lud” 1968, nr 15.
- ABOSCH H.: *Ci, którzy zostali. Hitlerowcy a sprawiedliwość w Niemczech Zachodnich*. „Nowa Kultura” 1961, nr 24.
- B.A.: *Geteilte Meinung eines Abgeordneten über die Vergasung von Juden*. „Frankfurter Rundschau” 1949, Nr. 264.
- BAUMAN I. ET AL: *Schatten der Vergangenheit. Das BKA und seien Gründungsgeneration in der früheren Bundesrepublik*. Köln 2011.
- BAUMGÄRTNER M., BÖTTCHER M.: *Das Zwickauer Terror-Trio — Ereignisse, Szene, Hintergründe*. Berlin 2012.
- BERGLAR P.: *Konrad Adenauer. Konkursverwalter oder Erneuerer der Nation?* Göttingen 1975.
- BOGDAN J.: *SS-mani znów na widowni*. „Za Wolność i Lud” 1963, nr 8.
- CYGAŃSKI M.: *Herman Krumej, współlnik Eichmanna. Podopieczni Adenauera*. „Tygodnik Zachodni” 1960, nr 35.
- CZERWIEŃSKI K.: *Jeszcze o Krzyżakach w sztywnych kołnierzykach. Kariera zbrodniarzy hitlerowskich w RFN*. „Nadodrze” 1961, nr 9.
- DÄHN H.: *Elitenabbruch, Elitenwechsel und Elitenkontinuität nach 1945*. In: *Eliten in Deutschland. Bedeutung — macht — Verantwortung*. Hrsg. O.W. GABRIEL, B. NEUSS, G. RÜTHER. Bonn 2006.
- Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*. Hrsg. E. CONZE, N. FREI, P. HAYES, M. ZIMMERMANN. München 2010.
- Das letzte Tabu, NS Militärjustiz und „Kriegsverrat”*. Hrsg. W. WETTE, D. VOGEL. Berlin 2007.
- Die Rosenburg, Das Bundesministerium der Justiz und die NS Vergangenheit eine Bestandsaufnahme*. Hrsg. M. GÖRTERMAKER, Ch. SAFFERLING. Göttingen 2013.
- Die Zentralen deutschen Behörden und der Nationalsozialismus. Stand und Perspektiven der Forschung*. Hrsg. Ch. MENTEL, N. WEISE. München 2016.
- DÖRNER B.: „Der Krieg ist verloren“. „Wehrkraftzersetzung“ und Denunziation in der Truppe. In: *Die anderen Soldaten. Wehrkraftzersetzung, Gehorsamsverweigerung und Fahnenflucht im Zweiten Weltkrieg*. Hrsg. N. HAASE, G. PAUL. Frankfurt am Main 1995.
- FIKUS S.: *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej Niemiec*. Warszawa 2013 — <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/8310/Trudny%20spadek%20dysydent%C3%B3w%20III%20Rzeszy%20w%20Republice%20Federalnej%20Niemiec.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 15.06.2018).
- FIKUS S.: *Trudny spadek dysydentów III Rzeszy w Republice Federalnej*. Warszawa 2013.
- FRANK-PLANITZ U.: *Konrad Adenauer. Eine Biographie in Bild und Wort*. Stuttgart 1990.
- FREI N.: *Hitlers Eliten nach 1945*. München 2003.

- FRIEDRICH J.: *Die kalte Amnestie, NS Täter in der Bundesrepublik*. Frankfurt am Main 1984.
- FRÖHLICH C.: *Restauration. Zur (Un-) Tauglichkeit eines Erklärungssatzes westdeutscher Demokratieggeschichte im Kontext der Auseinandersetzung mit der NS Vergangenheit*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008.
- GARBE D.: *Erinnerungsverweigerung und „Vergangenheitsbewältigung“: Der Umgang mit dem Nationalsozialismus in der Frühen Bundesrepublik*. In: *Moderernisierung im Wiederaufbau. Die westdeutsche Gesellschaft der 50er*. Hrsg. A. SCHILDT, A. SYWOTTEK. Bonn 1998.
- GENSING P.: *Terror von rechts. Die Nazi-Morde und das Versagen der Politik*. Berlin 2012. *Geheimsache NSU. Zehn Morde, von Aufklärung keine Spur*. Hrsg. A. FÖRSTER. Tübingen 2014.
- GERLACH Ch.: *Kalkulierte Morde*. Hamburg 1999.
- GODAU SCHÜTTKE K.-D.: *Der Bundesgerichtshof — Justiz in Deutschland*. Berlin 2005.
- GÖRTEMAKER M., SAFFERLING Ch.: *Die Akte Rosenberg. Das Bundesministerium der Justiz und die NS Zeit*. München 2016.
- JÄGER R.: *Die NS Militärjustiz und ihre Opfer*. „Zeitschrift für Rechtspolitik“ 1996, H. 2.
- KAMIŃSKI A.J.: *Neohitlerizm: ideologia, propaganda, tor działalności*. Poznań 1962.
- KLÖNNE A.: *Zur Traditionspflege nicht geeignet. Wie die deutsche Öffentlichkeit nach 1945 mit der Geschichte jugendlicher Opposition im „Dritten Reich“ umging*. In: *Piraten Swings und Junge Garde. Jugendwiderstand im Nationalsozialismus*. Hrsg. M. HELLFELD ET AL. Bonn 1991.
- KOCH H.: *Volksgerichtshof. Politische Justiz im 3. Reich*. München 1988.
- KOCH P.: *Konrad Adenauer. Eine politische Biographie*. Reinbeck bei Hamburg 1985.
- KÖHLER H.: *Adenauer. Eine politische Biographie*. Frankfurt am Main—Berlin 1994.
- KRZEPKOWSKI A.: *Zbrodniarze hitlerowscy chcą mieć spokój*. „Za Wolność i Lud” 1972, nr 24.
- KRZEPKOWSKI A.: *Zbrodniarze SS na wolności*. „Za Wolność i Lud” 1973, nr 8.
- LEHMANN L.: *Legal & Opportun, Politische Justiz in der Bundesrepublik*. Berlin 1966.
- LÖFLER S.: *Rente für Witwe eines am 20. Juli Beteiligten. Das Bundessozialgericht entschied neunjährigen Rechtsstreit*. „Kölner Stadt-Anzeiger“ 1960, Nr. 166.
- MIQUEL M.: *Ahnden oder amnestieren? Westdeutsche Justiz und Vergangenheitspolitik in den sechziger Jahren*. Göttingen 2004.
- MOMMSEN H.: *Alternative zu Hitler Studien zur Geschichte des deutschen Widerstandes*. München 2000.
- MORSEY R.: *Konrad Adenauer. Leben und Werk*. München 1977.
- Odwetowcy w sądach RFN*. „Prawo i Życie” 1958, nr 9.

- OHE A.: *Der Bundesgerichtshof und die NS-Justizverbrechen*. In: *Erfolgsgeschichte Bundesrepublik? Die Nachkriegsgesellschaft im langen Schatten des Nationalsozialismus*. Hrsg. S.A. GLIENKE, V. PAULMANN, J. PERELS. Göttingen 2008.
- RÖHRICH W.: *Die verspätete Demokratie. Zur politischen Kultur in Deutschland*. Köln 1983.
- SÄLTER G.: *Phantome des kalten Krieges: Die Organisation Gehlen und die Wiederbelebung des Gestapo-Feindbildes „Rote Kapelle“*. Berlin 2016.
- SAWICKI J.: *Drogi i bezdroża rehabilitacji*. „Za Wolność i Lud” 1963, nr 13.
- SCHENK D.: *Auf dem rechten Auge blind. Die braunen Wurzeln des BKA*. Köln 2001.
- SONTHEIMER K.: *Deutschlands Politische Kultur*. München 1990.
- STELTZER T.: *Sechzig Jahre Zeitgenosse*. München 1966.
- STERNBURG W.: *Adenauer. Eine deutsche Legende*. Frankfurt am Main 1987.
- UEBERSCHÄR G.: *NS Verbrechen und Militärischer Widerstand gegen Hitler*. Darmstadt 2000.
- WEINKAUFF H.: *Die Militäropposition gegen Hitler und das Widerstandsrecht, Probleme des Militärischen Widerstandes gegen Hitler*. In: *Vollmacht des Gewissens*. Hrsg. EUROPÄISCHE PUBLIKATION E.V. Frankfurt am Main—Berlin 1960.
- WEINKAUFF H.: *Über das Widerstandsrecht. Vortrag gehalten vor der Juristischen Studiengesellschaft*. Karlsruhe 1956.
- Widerstand habe keine wirkliche Heimat im Herzen des Volkes gefunden*. „Süddeutsche Zeitung“, 22.07.1968.
- WUNDER B.: *Geschichte der Demokratie in Deutschland*. Frankfurt am Main 1986.
- ZWERENZ G.: *Als Widerstandskämpfer umstritten*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ 1995, Nr. 221.

Wykaz skrótów

BA-MA	— Bundesarchiv-Militärarchiv in Freiburg (Federalne Archiwum Wojskowe we Freiburgu)
BKA	— Bundes Kriminalamt (odpowiednik Centralnego Biura Śledczego)
CDU	— Christlich Demokratische Union Deutschlands (partia polityczna)
DP	— Deutsche Partei (partia polityczna)
FDP	— Freie Demokratische Partei (partia polityczna)
GB/BHE	— Der Gesamtdeutsche Block/Bund der Heimatvertriebenen und Entrechteten (partia polityczna)
NSDAP	— Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (partia polityczna)
NSU	— Nationalsozialistischer Untergrund (ugrupowanie terrorystyczne)
P.z p. K.P.	— Protokół z posiedzenia Komisji Prawa Bundestagu (Protokoll der Sitzung des Rechtsausschusses)
PAAA	— Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (Polityczne Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych)

- PA-DB — Parlamentsarchiv des Deutschen Bundestages (Archiwum Bundestagu)
- PA-DB, P.p.p. — Protokół z posiedzenia plenarnego Bundestagu (Plenarsitzung des deutschen Bundestages)

Sebastian Fikus, dr hab., politolog, historyk, publicysta. Studiował reżyserię na Uniwersytecie Artystycznym Folkwang w Essen. Wieloletni producent i realizator programów poświęconych stosunkom polsko-niemieckim na antenie TVP. Laureat pierwszej Polsko-Niemieckiej Nagrody Dziennikarzy im. Tadeusza Mazowieckiego w dziedzinie telewizji. Wieloletni korespondent największej rozgłośni regionalnej WDR w Kolonii. Praca doktorska na temat współczesnej historii Śląska w 2005 roku. Pracę habilitacyjną poświęconą kulturze politycznej współczesnych Niemiec obronił w 2014 roku w Instytucie Historii PAN w Warszawie. Pracuje w Zakładzie Dziennikarstwa Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Partie polityczne i systemy partyjne



Modele konkurencji partii politycznych

Models of competition between political parties

Łukasz Wielgosz*

Abstrakt

Rywalizacja polityczna to wielowymiarowe zjawisko, dlatego też często stanowi ona przedmiot badań politologów, którzy poddają analizie jej wybrane obszary. Badacze, którzy chcą zmierzyć się z tym zagadnieniem, muszą jasno określić, jakie płaszczyzny konkurencji chcą badać, oraz sprecyzować, czy badają indywidualny, czy też zbiorowy wymiar rywalizacji. Dopiero po ustaleniu podstawowych założeń można rozważyć dobór narzędzi badawczych do poszczególnych prac. Pojedyncze zagadnienia dotyczące rywalizacji politycznej były wielokrotnie eksplorowane przez różnych badaczy, toteż nie brakuje narzędzi badawczych, które umożliwią rozwiązanie wielu problemów badawczych. Problem pojawia się w odniesieniu do prowadzenia całościowej analizy modeli rywalizacji politycznej występujących w poszczególnych państwach.

Aby dokonać kompleksowej analizy konkurencyjności partii politycznych (w systemach zarówno rywalizacyjnych, jak i nierywalizacyjnych), należy sięgnąć

Abstract

Political rivalry is a multi-faceted phenomenon, which is why it is often the subject of research by political scientist, who carry out the analysis of its selected areas. The researchers who want to tackle this issue must clearly define which areas of the rivalry they want to explore, and specify whether they are dealing with the individual or collective dimension of the competition. It is only after having determined the basic assumptions that the selection of research tools for individual works may be considered. Individual issues related to political rivalry have been repeatedly explored by various researchers, hence there is no shortage of research tools that make it possible to solve many research problems. The problem arises with regard to performing a comprehensive analysis of the models of political rivalry occurring in individual countries. In order to make a comprehensive analysis of the competitiveness of political parties (in both competitive and non-competitive systems), a more complex research tool, namely the competition model of political

* doktorant (lukaszwielgosz@gmail.com).

po bardziej złożone narzędzie badawcze, mianowicie model konkurencji partii politycznych. Pozwala on na dokonanie nie tylko charakterystyki poszczególnych elementów systemu partyjnego, ale również określenie sposobów konkurowania partii między sobą. Za pomocą modeli konkurencji można przeanalizować międzypartijną rywalizację na poziomie nie tylko wyborczym, parlamentarnym i gabinetowym, ale również komunikacyjnym.

Słowa kluczowe: monopol partyjny, trust partyjny, oligopol partyjny

parties, should be used. Not only does it allow describing the characteristics of individual elements of the party system, but it also allows specifying the ways political parties compete with each other. By means of competition models, it is possible to analyse cross-party rivalry not only at the electoral, parliamentary and cabinet plane, but also at the communication one.

Key words: party monopoly, party trust, party oligopoly

Wprowadzenie

Stając przed zadaniem dokonania całościowego opisu zjawiska zbiorowej rywalizacji politycznej na poziomie wyborczym, parlamentarnym i gabinetowym, ale również komunikacyjnym w poszczególnych krajach, należy rozważyć, jakie narzędzia badawcze będą w tym wypadku użyteczne. Można nabrać przekonania, że na przestrzeni lat wypracowano wiele metod i technik badawczych, dzięki którym można przeanalizować wybrane obszary rywalizacji. Problem pojawia się wtedy, gdy chcemy dokonać całościowej charakterystyki tejże konkurencji. Pojęcie ustroju politycznego zawęża problem do analiz instytucji politycznych, a podział reżimów na demokratyczne, autorytarne i totalitarne wydaje się nie oddawać pełni kontrastu między poszczególnymi przypadkami. Rywalizacja międzypartyjna jest ważnym, ale nie jedynym elementem systemu politycznego. Tak więc chcąc opisać zjawisko rywalizacji między grupami o władzę, należy sięgnąć po termin „rywalizacja polityczna”.

Problem badawczy sformułowano wokół pytania: Czy możliwe jest wyróżnienie modeli konkurencji partii politycznych na podstawie czynników i schematów powtarzających się w poszczególnych krajach? Aby odpowiedzieć na postawione pytanie badawcze, należy określić, na jakich płaszczyznach odbywa się rywalizacja międzypartyjna oraz sprecyzować, czym jest konkurencyjność partii politycznych. Postawionemu problemowi badawczemu towarzyszy hipoteza pomocnicza zakładająca, iż poziom rywalizacji politycznej jest stopniowalny. Będzie on zależał od tego, czy nowe ugrupowania mają szansę zaistnieć w poszczególnych systemach, czy walka między partiami jest równorzędna, czy występuje podział na partie „uprzywilejowane” i „dyskryminowane”, „wykluczone” (jeśli tak, to co do tego doprowadziło i jakie to ma konsekwencje dla partii) oraz jakie skutki taki stan będzie miał dla nowych podmiotów.

Rywalizacja polityczna i jej poziomy

Punktem wyjścia do analizy różnych typów rywalizacji międzypartyjnej powinna być definicja rywalizacji politycznej nakierowująca szczególną uwagę na jej zbiorowy wymiar. Jedno z takich ujęć opracował Andrzej Antoszewski, który określił rywalizację polityczną jako ogół strategii i zachowań kooperacyjnych partii politycznych, zmierzających do uzyskania najbardziej korzystnej pozycji w momencie przystąpienia do tworzenia rządu. Najpełniej te działania widać podczas kampanii wyborczych, ale również między innymi w czasie debat parlamentarnych lub w procesie tworzenia i utrzymania gabinetu¹. Według badacza rywalizacyjny system partyjny „jest efektem ukształtowania się swoistej przestrzeni komunikacyjnej, w ramach której odbywają się dialog i swoista wymiana dóbr politycznych pomiędzy konkurującymi partiami a wyborcami. Wymianą tą rządzą, podobnie jak rynkiem ekonomicznym, określone prawidłowości, których sformułowanie może być przydatne zarówno przy prognozowaniu wyniku wyborów, jak i projektowaniu strategii politycznych przyjmowanych przez partie”².

Takie podejście do rywalizacji politycznej odnosi się do co najmniej dwóch różnych zagadnień. Po pierwsze, badacz zwraca uwagę na podobieństwo rywalizacji partyjnej z rywalizacją rynkową. Przebieg konkurencji mają wyznaczać pewne prawidłowości. Po drugie, zauważa on, że rywalizacja międzypartyjna odbywa się również w „przestrzeni komunikacyjnej”. Oba zagadnienia otwierają pole do dyskusji nad poziomami rywalizacji politycznej.

Antoszewski wskazuje trzy poziomy badań nad rywalizacją polityczną. Pierwszy z nich to arena wyborcza, czyli miejsce, gdzie konkretne partie, przedstawiając swój program, walczą o głosy wyborców. Rywalizacja wyborcza dokonuje się na tzw. rynku wyborczym — można bowiem uznać, iż w czasie wyborów odbywają się transakcje pomiędzy dostawcami dóbr politycznych (partie, kandydaci) a ich konsumentami (wyborcami). Drugim obszarem jest rywalizacja na poziomie parlamentarnym. To powyborcze przedłużenie rywalizacji wyborczej w postaci rywalizacji już w parlamencie. Trzecim obszarem rywalizacji jest poziom gabinetowy, czyli proces tworzenia i funkcjonowanie rządów i koalicji³.

Rynek wyborczy (polityczny) porównywany jest często do relacji producentów (partie i ich liderzy) i konsumentów dóbr (wyborcy). Miejscem, w którym następuje wymiana dóbr, są wybory. Antoszewski, w nawiązaniu do słów Petera Maira, sugeruje, że samo istnienie rynku wyborczego oznacza, „że żadna partia nie ma zagwarantowanej pozycji wyborczej, bowiem w każdej chwili mogą

¹ A. ANTOSZEWSKI: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004, s. 16.

² Ibidem, s. 10.

³ Ibidem, s. 17—27.

pojawić się nowi uczestnicy rywalizacji, zdolni do przejęcia części elektoratu⁴. „Rynek jest otwarty, gdy wyborcy są skłonni do »przebierania« w różnych ofertach, a ich preferencje zmieniają się od elekcji do elekcji”, natomiast „rynek zamknięty oznacza niewielką szansę dla nowych ofert politycznych”⁵.

Oprócz trzech wspomnianych poziomów rywalizacji istnieją również inne obszary konkurencji partii. Rafał Matyja zwraca szczególną uwagę na rywalizację na płaszczyźnie komunikacyjnej. Partie i poszczególni działacze mogą wpływać na określanie przedmiotu debaty publicznej (*agenda setting*)⁶. Ugrupowania mogą wpływać na funkcjonowanie mediów poprzez na przykład wprowadzenie cenzury, ustanowienie organów sprawujących nadzór nad radiofonią i telewizją lub też poprzez prowadzenie własnych mediów⁷.

Czy rynek partii politycznych jest wolny?

Nawiązując do porównania konkurencji wyborczej do konkurencji rynkowej, należy się zastanowić, czy rynek partii politycznych jest tak samo wolny, jak rynek dóbr w krajach demokratycznych. To pluralizm polityczny (osiągnięty poprzez m.in. konstytucyjnie zagwarantowaną wolność słowa, wolność do zrzeszania się obywateli, wolność tworzenia i działania partii politycznych) bądź jego brak będzie o tym przesądzać. Wspomniane wartości stwarzają warunki do wolnego konkurowania idei, poglądów i interesów politycznych. Od tych zasad pojawiają się małe wyjątki, jak na przykład zakaz funkcjonowania partii odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu lub komunizmu.

W niektórych demokracjach do legalnego funkcjonowania partii politycznej nie wystarczy samo zgłoszenie działalności we właściwym organie prowadzącym ewidencję partii politycznych (model ewidencyjny). Należy bowiem taką organizację zarejestrować. Po przedstawieniu odpowiednich dokumentów organ rejestrujący, jeśli zostaną spełnione wszystkie wymogi prawne, czyni z takiego zrzeszenia partię polityczną (model rejestracyjny)⁸.

⁴ A. ANTOSZEWSKI: *Rynek wyborczy*. W: *Encyklopedia politologii. Partie i systemy partyjne*. T. 3. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Zakamycze 1999, s. 226—227.

⁵ A. ANTOSZEWSKI: *Rynek*. W: *Leksykon politologii wraz z Aneksom o: reformie samorządowej, wyborach do sejmu, prezydenckich oraz gabinetach rządowych*. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Wrocław 2004, s. 394—395.

⁶ R. MATYJA: *Rywalizacja polityczna w Polsce*. Kraków—Rzeszów 2013, s. 13.

⁷ *Ibidem*, s. 133—150.

⁸ W. WOJTASIK: *System partyjny i partie polityczne w modelu ustrojowym III RP*. W: R. GLAJCAR, J. OKRZESIK, W. WOJTASIK: *Ustrój polityczny RP. Wprowadzenie*. Bielsko-Biała 2006, s. 52—53.

Na rynku doskonale konkurencyjnym każde przedsiębiorstwo dąży do maksymalizacji zysku przez osiągnięcie jak największej atrakcyjności dla konsumenta (odpowiednią cenę, dostępność produktu i jego ilość). Zwiększać zyski można również poprzez skuteczną reklamę. Dla partii politycznych najważniejszym zasobem oraz wartością, jaką mogą konkurować z innymi podmiotami, będzie społeczne poparcie. Zysk polityczny mierzony jest liczbą zdobytych głosów oraz poszerzającym się gronem sympatyków, którzy w badaniach sondażowych wybierają konkretną partię.

Aby rynek był doskonale konkurencyjny, musi spełniać cztery podstawowe warunki:

- 1) rozproszenie po stronie zarówno popytu, jak i podaży — na rynku musi być wielu kupujących i sprzedających, a ponadto żaden z nich nie może być na tyle wielkim, silnym podmiotem, by wpływać na cenę; cena musi bowiem stanowić wynik swobodnej gry popytu i podaży, przez nikogo niezmanipulowanej;
- 2) dobra i usługi na rynku muszą być jednorodne; wszystkie dobra znajdujące się na rynku muszą być homogeniczne;
- 3) rynek musi być transparentny, a wszyscy jego uczestnicy muszą mieć dostęp do pełnej informacji dotyczącej danego dobra;
- 4) na rynku doskonale konkurencyjnym nie występują bariery wejścia na rynek⁹.

Czy zatem rynek polityczny w krajach demokratycznych jest prawdziwie wolny? Warto dokonać analizy tego problemu, korzystając z przedstawionych uprzednio kryteriów.

Na pierwszy rzut oka po stronie wyborców (popyt) istnieje faktyczne rozproszenie. Każdy obywatel posiadający czynne prawo wyborcze dysponuje możliwością oddania takiej samej liczby głosów. W krajach demokratycznych wybory spełniają zasadę równości przynajmniej w formalnym wymiarze. Przyglądając się jednak bliżej samym wyborcom, należy zauważyć, że jednostki wchodzące w skład społeczeństwa często tworzą formalne i nieformalne grupy. Nie należy mieć złudzeń, że każdy z głosujących podejmuje decyzje wyborcze w sposób autonomiczny. Często wyborcy kierują się opinią na przykład rodziny czy znajomych. Już na tym etapie można zauważyć pewną koncentrację. Idąc tym tropem dalej, nietrudno spostrzec, że pewną formą koncentracji po stronie wyborców są na przykład środowiska zawodowe, związki zawodowe, stowarzyszenia lub grupy religijne. Każdy obywatel należy do jakiejś grupy społecznej, która wpływa na jego decyzje (w tym wyborcze). Z takiego stanu rzeczy zdają sobie sprawę przywódcy partyjni. Partie kierują swoją ofertę do różnego rodzaju grup społecznych lub segmentów elektoratu, czyli do skoncentrowanej grupy odbiorców.

⁹ A. JABŁOŃSKA: *Rynek, popyt, podaż*. W: *Podstawy ekonomii*. Red. R. MILEWSKI, E. KWIATKOWSKI. Warszawa 2006, s. 40.

Rozproszenie po stronie partii politycznych (podaży) należy rozpatrywać wraz z problemem możliwości skutecznego wejścia na rynek nowych partii. Aby skutecznie ubiegać się o władzę, partia bądź komitet wyborczy musi być w stanie zarejestrować listy wyborcze. Dla wielu małych partii jest to organizacyjne wyzwanie, trudne do wykonania. W efekcie do wyborów na poziomie ogólnokrajowym staje tylko część z wszystkich zarejestrowanych partii. Kolejnym problemem jest „finansowe *fair play*”. Aby prowadzić skuteczną kampanię wyborczą, partie polityczne muszą posiadać znaczące zasoby pieniędzy. W tym aspekcie podział na słabych (małych) i silnych (dużych) graczy jest najbardziej widoczny. Problem nierównej rywalizacji między starymi a nowymi partiami może pogłębić system finansowania z budżetu państwa tych partii, które przekroczyły określony ustawowo pułap wyborczy. Taki system faworyzuje silnych i dyskryminuje przede wszystkim nowe inicjatywy polityczne, które jeszcze nie startowały w żadnych wyborach.

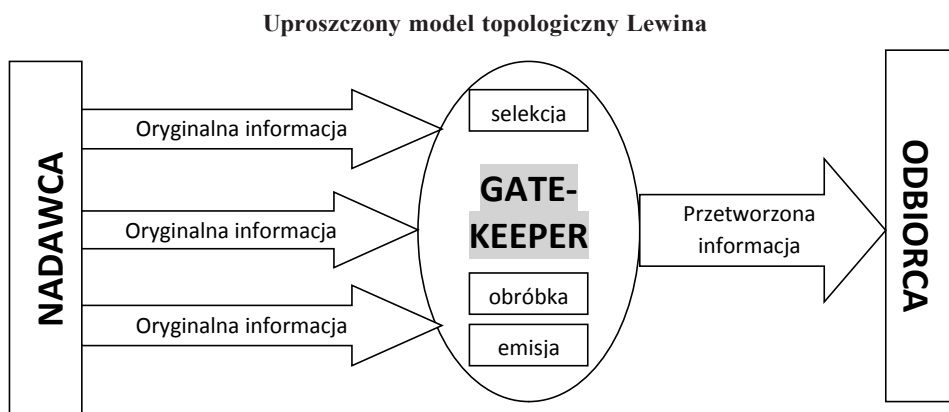
Warto również podać w wątpliwość transparentność rynku partii politycznych. Większość wyborców nie dysponuje pełną informacją na temat działalności organizacji politycznych. Obywatel często nie otrzymuje informacji o procesach decyzyjnych zachodzących wewnątrz partii. Jeśli otrzymuje informację dotyczącą wydarzeń politycznych, to nie jest to informacja pełna. Proces podejmowania decyzji w partiach politycznych często bywa owiany tajemnicą, a informacjami na temat kluczowych decyzji dysponują tylko elity partyjne.

Brak pełnej informacji pochodzącej od samych członków partii politycznej to tylko niewielka część problemu transparentności rynku partii politycznych. Skutkiem procesu mediatyzacji polityki jest dominacja mediów nad polityką na polu informowania społeczeństwa na temat wydarzeń politycznych. Kurt Lewin, który przez wiele lat badał proces przepływu informacji w procesie komunikowania, doszedł do wniosku, że ten proces jest nierównomierny, a jednocześnie kompleksowy. Twierdził, że informacja zanim dotrze do użytkownika mediów, napotyka wiele zapór, które nazwał bramami (*gates*). Każda brama kontrolowana jest przez „bramkarza” (*gate-keeper*), czyli jednostkę bądź instytucję zajmującą się informowaniem społeczeństwa. Lewin obarczył *gate-keeperów* odpowiedzialnością za treść i formę komunikatów medialnych. *Gate-keeperzy* zajmują się selekcją informacji napływających do mediów — to oni decydują o tym, co znajdzie się w agendzie dnia, a co zostanie pominięte bądź przemilczane. Po dokonaniu selekcji *gate-keeperzy* zajmują się obróbką informacji (skrócenie, rozszerzenie lub zmodyfikowanie, ale również umieszczenie informacji w odpowiednim kontekście oraz uzupełnienie ich o komentarze i opinie). Lewin do selekcyjnerów informacji zaliczył właścicieli organizacji medialnych, redaktorów naczelnych, wydawców itd. W tym modelu dziennikarz posiada ogromną władzę nad ukazywaniem rzeczywistości¹⁰.

¹⁰ B. DOBEK-OSTROWSKA: *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław 1999, s. 90.

Selekcjonowanie informacji przez dziennikarzy to kolejne poważne zakwestionowanie idei doskonałej informacji uczestników rynku partii politycznych. Kolejnym argumentem obalającym to założenie powinien być model dwustopniowego przepływu informacji opracowany przez Paula Lazarsfelda i Elihu Katza. Opiera się on na założeniu, że jednostki korzystające z mediów nie są zatimizowane i wyizolowane ze społeczeństwa, lecz tworzą różnego rodzaju grupy. W każdej z grup znajdzie się osoba, która korzysta z mediów w znacznie większym stopniu niż pozostali członkowie. Taka jednostka może odgrywać rolę przywódcy opinii — osoby, która filtruje przekazy trafiające do pozostałych członków społeczności¹¹ (*de facto*, pełni on również funkcję gate-keepera).

Schemat 1



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. DOBEK-OSTROWSKA: *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław 1999, s. 90.

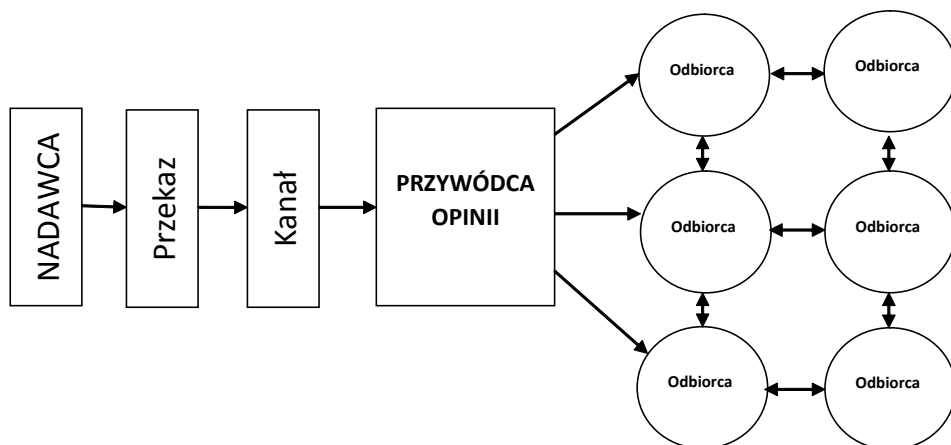
Można założyć, że przywódcą opinii nie musi być koniecznie osoba, która komunikuje się w sposób bezpośredni z odbiorcą, na przykład członek rodziny, grupy rówieśniczej, charyzmatyczna osoba z kręgu znajomych lub współpracowników. Przywódcą opinii może być również publicysta, który na łamach prasy komentuje wydarzenia polityczne. Będzie on wykorzystywał swoją pozycję do filtrowania informacji oraz jej twórczej obróbki, a potem poprzez media przekaze ją dalej społeczeństwu. Odbiorca może więc pozyskać informacje z trzech źródeł: od nadawcy komunikatu, od przywódcy opinii lub od innego odbiorcy.

Przedstawione uprzednio argumenty świadczą o tym, iż obywatel państwa demokratycznego ma co najmniej utrudniony dostęp do pełnej informacji. Często może być „karmiony” twórczo obrobioną informacją, a w najgorszym wypadku media mogą przemilczeć dane wydarzenie związane z działalnością partii politycznej.

¹¹ Ibidem.

Schemat 2

Model dwustopniowego przepływu informacji Lazarsfelda i Katza



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. DOBEK-OSTROWSKA: *Podstawy komunikowania...*, s. 92.

Idąc dalej tym tropem, można zastanowić się jeszcze nad problemem upartyjnienia mediów, jednak byłyby to rozważania bardzo szerokie i odbiegające od zasadniczego tematu artykułu. Dlatego też należy ograniczyć analizę tego problemu (jakości systemów medialnych) tylko do zasygnalizowania najważniejszych kwestii.

Jak słusznie twierdzą Daniel Hallin i Paolo Mancini, „żaden poważny analityk mediów nie pokusiłby się o stwierdzenie, że istnieje takie miejsce na ziemi, gdzie dziennikarstwo jest naprawdę neutralne”¹². Wynika to z faktu, iż nawet przy zachowaniu dużej dozy dobrej woli i determinacji w dążeniu do neutralności takie czynniki, jak proces gromadzenia informacji, rekrutacja do redakcji dziennikarskich oraz opinie podzielane przez większość społeczeństwa, skutecznie negują pełną neutralność informacji. Świat mediów nie jest totalnie oderwany od świata polityki. Przenikanie się tych dwóch światów oraz powiązania pomiędzy mediami a aktorami politycznymi to fakty, na które nie da się zamknąć oczu. Hallin i Mancini w swojej przełomowej pracy *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym* ostatecznie kończą z tą wielką fikcją. Wspomniani badacze skonstruowali trzy modele systemów medialnych, dzięki którym można skutecznie opisać i charakteryzować systemy medialne poszczególnych krajów. Pytanie o to, czy media są w pełni niezależne od polityki, doczekało się ostatecznej, negatywnej odpowiedzi. Hallin i Mancini badali więc, w jakim stopniu światy mediów i polityki oddziałują na siebie. Stopień, w jakim struktura systemu medialnego wykazuje podobieństwo do struktury systemu politycznego, określono mianem paralelizmu politycznego.

¹² D.C. HALLIN, P. MANCINI: *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Przeł. M. LOREK. Kraków 2007, s. 26.

Na paralelizm polityczny składa się wiele różnych czynników. Hallin i Mancini wymieniają najbardziej istotne determinanty wpływające na stopień tego zjawiska. Są to:

- 1) zawartość mediów — czyli „zakres, w jakim odrębne orientacje polityczne znajdują odzwierciedlenie w informacjach i relacjach na temat bieżących wydarzeń”¹³;
- 2) połączenia organizacyjne między mediami a partiami politycznymi lub innymi organizacjami (np. związki zawodowe czy Kościoły) — z jednej strony wpływ tychże podmiotów na działalność mediów (finansowanie, pomoc w dystrybucji i inne formy pomocy), z drugiej strony — realizacja przez media celów wspomnianych podmiotów;
- 3) skłonność pracowników mediów do podejmowania aktywności w sferze politycznej (w tym również wpływ orientacji politycznej dziennikarzy na kształtowanie się ich zawodowej kariery);
- 4) stronniczość odbiorców mediów — korzystanie przez określone grupy odbiorców z określonych mediów;
- 5) role i praktyki dziennikarskie — czyli model dziennikarstwa nastawiony na informację bądź na komentarz¹⁴.

Hallin i Mancini zwracają szczególną uwagę również na „sposób odzwierciedlenia w mediach różnorodności afiliacji i orientacji politycznych”¹⁵. W tym celu rozbito pojęcie pluralizmu na model zewnętrzny i wewnętrzny. Pluralizm zewnętrzny można określić jako pluralizm osiągnany na poziomie całego systemu medialnego. Przejawia się on w istnieniu wielu instytucji lub organizacji medialnych reprezentujących punkty widzenia różnych grup społecznych oraz organizacji politycznych. Pluralizm wewnętrzny natomiast to pluralizm osiągnany na poziomie pojedynczej instytucji medialnej. Pracownicy mediów starają się przedstawiać różne punkty widzenia oraz unikają wiązania ich z określoną opcją polityczną. System, w którym wzorem są neutralne politycznie media, będzie odznaczać się niskim poziomem paralelizmu politycznego¹⁶. Przykładowo, pluralizm na rynku prasowym kraju demokratycznego może występować albo tylko na poziomie kiosku, w którym będzie kupić gazetę związaną z określoną opcją lub środowiskiem politycznym, albo na poziomie całego systemu, gdzie w większości gazet dziennikarze będą starali się przedstawiać różne punkty widzenia.

¹³ Ibidem, s. 28.

¹⁴ Ibidem, s. 28—29.

¹⁵ Ibidem, s. 29.

¹⁶ Ibidem, s. 30.

Wpływ systemu medialnego na kształt systemu partyjnego

Jak wcześniej wspomniano, Hallin oraz Mancini opracowali trzy modele wzajemnych relacji pomiędzy systemem politycznym i medialnym. Są to modele „idealne”, tzn. że badacze mediów traktują je jako punkt odniesienia podczas analizy porównawczej. Część systemów medialnych będzie bowiem nosiła cechy dwóch, a nawet trzech modeli i tylko nasilenie poszczególnych zjawisk przesądzi o zaklasyfikowaniu danego systemu do któregoś z modeli. Trzy modele systemów medialnych zostaną zaprezentowane w dwóch tabelach (tak jak oryginalnie zaprezentowano to w publikacji *Systemy medialne...*).

Przed zaprezentowaniem koncepcji Hallina oraz Manciniego warto zaznaczyć, że modele systemów medialnych zostały opracowane na początku pierwszej dekady XXI wieku (sama książka została wydana w 2004 r.), tak więc część przykładów mogła się zdezaktualizować. Co więcej, proces globalizacji powoduje powolne zacieranie się różnic między poszczególnymi systemami oraz wymusza zmiany w obrębie samych systemów. Mimo wszystko trzy modele opracowane przez Hallina i Manciniego są nadal przydatnym narzędziem badawczym.

Hallin i Mancini nie odnieśli się w swoich analizach do krajów Europy Środkowo-Wschodniej, skupili się bowiem na analizie systemów tylko w ugruntowanych demokracjach z ukształtowanym systemem medialnym. Wydaje się zasadne, że blisko trzydzieści lat po przemianach ustrojowych w krajach byłego bloku sowieckiego oraz ponad dekadę od wejścia ośmiu z nich do Unii Europejskiej, należałoby również dokonać rzeczowej analizy systemów medialnych tych krajów¹⁷.

¹⁷ Takie próby były już częściowo podejmowane. Zob. m.in. B. DOBEK-OSTROWSKA: *Współczesne systemy medialne. Zewnętrzne ograniczenia rozwoju*. W: *Media masowe na świecie. Modele systemów medialnych i ich dynamika rozwojowa*. Red. B. DOBEK-OSTROWSKA. Wrocław 2007, s. 53—54; D. WANIEK: *Regulacje prawne i polityka medialna w Polsce w latach 1989—2011*. W: *Polski system medialny 1989—2011*. Red. K. POKORNA-IGNATOWICZ. Kraków 2013.

Tabela 1

Trzy modele Hallina i Manciniego: charakterystyka systemów medialnych

Charakterystyka	Model śródziemnomorski lub spoliaryzowanego pluralizmu	Model północno- i środkowoeuropejski lub demokratycznego korporacjonizmu	Model północnoatlantycki lub liberalny
Przemysł prasowy	Francja, Grecja, Włochy, Portugalia, Hiszpania niskie wskaźniki czytelnictwa prasy; prasa elitarna zorientowana politycznie	Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Niemcy, Holandia, Szwecja, Szwajcaria wysokie wskaźniki czytelnictwa prasy; wczesny rozwój prasy masowej	Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada, Irlandia średnie wskaźniki czytelnictwa prasy; wczesny rozwój komercyjnej prasy masowej
Paralelizm polityczny	wysoki stopień paralelizmu politycznego; pluralizm zewnętrzny, dziennikarstwo zorientowane na komentarz, parlamentarny lub rządowy model zarządzania mediami elektronicznymi — model mediów podporządkowanych procesowi politycznemu	pluralizm zewnętrzny, szczególnie w prasie ogólnokrajowej; historycznie silna prasa partyjna; ewolucja w stronę neutralnej prasy komercyjnej; model mediów uczestniczących w procesie politycznym, charakteryzujących się dużą autonomią dziennikarską	neutralna prasa komercyjna; dziennikarstwo zorientowane na informację; pluralizm wewnętrzny (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii, gdzie występuje pluralizm zewnętrzny); profesjonalny model zarządzania mediami elektronicznymi — systemy formalnie autonomiczne
Profesjonalizacja	mniejszy stopień profesjonalizacji; instrumentalizacja	silna profesjonalizacja; zinstytucjonalizowany system autoregulacji	wysoki stopień profesjonalizacji; niezinstytucjonalizowany system autoregulacji
Rola państwa w systemie medialnym	silna interwencja państwa; subsydia prasowe we Francji i Włoszech; okresy cenzury; „dzika deregulacja” (z wyjątkiem Francji)	silna interwencja państwa, przy jednoczesnej ochronie wolności prasy; dotacje prasowe, szczególnie w krajach skandynawskich; silni nadawcy publiczni	przeważająca orientacja rynkowa (z wyjątkiem silnych publicznych mediów elektronicznych w Wielkiej Brytanii i Irlandii)

Źródło: Tabela oryginalna: D.C. HALLIN, P. MANCINI: *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Przeł. M. LOREK. Kraków 2007, s. 67.

Tabela 2

Trzy modele Hallina i Manciniego: charakterystyka systemów politycznych

Charakterystyka	Model śródziemnomorski lub spolaryzowanego pluralizmu	Model północno- i środkowoeuropejski lub demokratycznego korporacjonizmu	Model północnoatlantycki lub liberalny
	Francja, Grecja, Włochy, Portugalia, Hiszpania	Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Niemcy, Holandia, Szwecja, Szwajcaria	Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Kanada, Irlandia
Historia polityczna — wzorce konfliktu i kon-sensu	późna demokracja; spolaryzowany pluralizm	wczesna demokracja; pluralizm umiarkowany (z wyjątkiem Niemców i Austrii sprzed 1945 r.)	wczesna demokracja; pluralizm umiarkowany
Konsens lub rządy większościowe	oba	dominacja konsensualizmu	dominujące rządy większościowe
Pluralizm jednostkowy a pluralizm organizacyjny	pluralizm organizacyjny; duże znaczenie partii politycznych	pluralizm organizacyjny; w historii okresy pluralizmu sfragmentaryzowanego; demokratyczny korporacjonizm	raczej jednostkowa reprezentacja niż pluralizm organizacyjny (szczególnie w Stanach Zjednoczonych)
Rola państwa	kapitalizm państwowy, silne zaangażowanie państwa i partii politycznych w gospodarkę; okresy rządów autorytarnych, silne państwo opiekuńcze we Francji i Włoszech	silne państwo opiekuńcze; duże zaangażowanie państwa w gospodarkę	liberalizm; słabsze państwo opiekuńcze (szczególnie w Stanach Zjednoczonych)
Władza racjonalno-legalna	słabszy rozwój władzy racjonalno-legalnej (z wyjątkiem Francji); klientelizm	silnie wykształcona władza racjonalno-legalna	silnie wykształcona władza racjonalno-legalna

Źródło: Tabela oryginalna: D.C. HALLIN, P. MANCINI: *Systemy medialne. Trzy modele...*, s. 68.

Konkurencyjność partii w systemie

Zaprezentowane fakty mają zwrócić uwagę na problem konkurencyjności partii w danym systemie. Wcześniej wymieniono cechy, jakie powinien posiadać doskonale konkurencyjny rynek dóbr. Teraz tę charakterystykę warto odnieść do rynku partii. Aby rynek partii można było nazwać wolnym i konkurencyjnym, muszą zostać spełnione następujące warunki:

- 1) rozproszenie po stronie ugrupowań i po stronie wyborców:
 - pełna swoboda tworzenia partii politycznych (niezależnie od tego, jakie reprezentują wszystkie nurty, ideologie, grupy społeczne itd.);
 - nie istnieje jedna, homogeniczna, zorganizowana grupa wyborców, której decyzje wyborcze jednoznacznie przesądzałyby o zdobyciu w wyborach przez daną partię bezwzględnej większości mandatów¹⁸;
- 2) zarówno wyborcy, jak i wszyscy członkowie partii politycznych mają pełny, nieograniczony dostęp do informacji o działalności wszystkich partii w systemie;
- 3) brak barier wejścia na rynek partii politycznych:
 - uwarunkowania instytucjonalne — brak konieczności uzyskania pozwolenia na prowadzenia działalności politycznej;
 - prawo wyborcze jest skonstruowane w ten sposób, aby każda partia, ale również każdy pojedynczy obywatel (posiadający bierne prawo wyborcze), który ma chęć startowania w wyborach na urząd, miał taką możliwość;
 - państwowy model finansowania partii nie prowadzi do stworzenia uprzywilejowanych podmiotów politycznych;
 - istnieje wiele kanałów dystrybucji informacji politycznej z partii do opinii publicznej — ugrupowania mogą swobodnie komunikować się z wyborcami i nie ma w tym aspekcie podmiotów uprzywilejowanych bądź dyskryminowanych/wykluczonych.

Dążenie do pełnego wprowadzenia modelu wolnego rynku partii politycznych wydaje się istotą demokracji. Są to jednak standardy bardzo wymagające i w praktyce trudne do spełnienia.

Wydaje się, że większą szansę na wprowadzenie i utrzymanie takiego systemu mają mniejsze państwa, gdzie oprócz odpowiedniego prawa istnieją mechanizmy samokontroli i wewnętrznego nadzoru nad poczynaniami władz. Wolny

¹⁸ Chodzi o sytuację, w której istnieje jakaś organizacja, związek zawodowy lub inne zrzeszenie, w którego skład wchodzi większość wyborców. Jednocześnie taka organizacja wydaje jednoznaczne polecenia, na kogo oddać swój głos. Istnieje ryzyko, że takim podmiotem może być np. Kościół lub związek wyznaniowy, który oprócz zrzeszania swoich wiernych angażuje się w świat polityki, udzielając poparcia konkretnym kandydatom lub opcjom politycznym.

rynek partii jest również możliwy w skali lokalnej czy regionalnej. Władze samorządowe są najbliższą wyborców, którzy mogą nadzorować i oceniać ich pracę „na miejscu, każdego dnia”. W ugruntowaniu wolnego rynku partii bardzo przydatne będzie społeczeństwo obywatelskie oraz odpowiednio wysoki poziom kultury politycznej.

Jednym ze skutków funkcjonowania wolnego rynku partii politycznych jest stałe pojawianie się nowych podmiotów politycznych, które mają takie same szanse na wyborcze zwycięstwo, jak te już istniejące. Może więc dochodzić do częstszej wymiany partii u sterów władzy. Drugą konsekwencją jest nieustanna, równorzędna konkurencja prowadząca do ciągłego zastępowania partii coraz nowszymi. Trzecią konsekwencją jest wysoka chwiejność wyborcza (po części spowodowana powstawaniem partii politycznych lub zaprzestawaniem przez nie działalności).

Oligopol partyjny jako produkt współczesnych demokracji

Kładąc na szali z jednej strony ideały wolnego rynku partii politycznych, z drugiej strony — stabilność całego systemu politycznego, tworzy się dylemat, w jaki sposób zbudować demokratyczne, ale jednocześnie silne państwo. Oczywiście, zarówno demokracja, jak i stabilny system partyjny to cele, które nie stoją z sobą w zupełnej sprzeczności, jednak — jak pokazuje praktyka polityczna — z niektórych ideałów trzeba zrezygnować, aby taki model demokracji był możliwy.

Współczesne państwa demokratyczne w konstytucjach i ustawach regulują takie kwestie, jak tryb powstawania i działalność partii politycznych oraz prawo wyborcze. O kształcie tych aktów prawnych w sposób zasadniczy decydują członkowie partii politycznych znajdujących się w parlamencie. To te podmioty ustalą reguły gry politycznej, według których przyjdzie rywalizować nie tylko im, ale i wszystkim siłom pozaparlamentarnym. Nierównorzędność podmiotów widoczna jest już na wstępie. Treść prawa wyborczego stanowi czynnik determinujący kształt systemu partyjnego. Dyskusja nad tym, który z systemów oddaje najbardziej wolę wyborcy, cały czas trwa¹⁹.

¹⁹ Zob. m.in. K. RZAŻEWSKI, W. SŁOMCZYŃSKI, K. ŻYCKOWSKI: *Każdy głos się liczy! Wędrówka przez krainę wyborów*. Warszawa 2014; D. NOHLEN: *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*. Przeł. R. ALBERSKI, J. SROKA, Z. WIKTOR. Warszawa 2004.

Tabela 3

Modele konkurencji partii politycznych

Charakterystyka	Monopol partyjny	Trust partyjny	Oligopol partyjny	Wolny rynek partii politycznych
Liczba partii istotnych dla funkcjonowania systemu	tylko jedna	kilka	kilka	wiele
Rozproszenie po stronie partii politycznych	istnieje jeden ośrodek władzy	hegemon i „satelity” (całkowicie zależne), przewodnia rola partii hegemonicznej	istnieją partie/środowiska uprzywilejowane, demokracje „partyjne” bądź „tyrani-zujące większości”	względna równorzędność podmiotów
Kanale dystrybucji informacji politycznej	totalna kontrola kanałów dystrybucji informacji politycznej przez jeden ośrodek władzy	zależki pluralizmu zewnętrznego mediów, cenzurowane media partii sojuszniczych	najsilniejsze podmioty są uprzywilejowane w procesie komunikacji informacji politycznej, brak pluralizmu wewnętrznego	wiele kanałów dystrybucji informacji politycznej, pluralizm mediów zewnętrzny i wewnętrzny
Transparentność rynku partii	brak transparentności		ograniczona transparentność	pełna transparentność
Uwarunkowania instytucjonalne	zakaz tworzenia partii politycznych, istnieje tylko jedna „partia państwowa”	koncesyjny tryb tworzenia partii	tryb administracyjny, rejestrowy lub ewidencyjny	tryb ewidencyjny tworzenia partii, pełna swoboda wejścia na rynek
Prawo wyborcze	brak wyborów lub „wybory pokazowe”		dzięki prawu wyborczemu silne podmioty są uprzywilejowane	prawo wyborcze równe dla wszystkich
Finansowanie partii	korzystanie z pełni zasobów państwa		model finansowania partii tworzy rozwarstwienie finansowe	model finansowania partii nie tworzy rozwarstwienia finansowego

Źródło: Opracowanie własne.

Poruszając problem konkurencyjności partii, należy podnieść kwestie pieniędzy. Partie polityczne zazwyczaj korzystają ze źródeł wewnętrznych (np. składki członkowskie, odprowadzanie przez deputowanych części wynagrodzenia na konto partii) oraz źródeł zewnętrznych. Strumień pieniędzy może płynąć od:

- grup interesu, które w zamian za wsparcie oczekują od partii określonego działania,
- budżetu państwa (tzw. subwencje państwowe)²⁰.

Pobieranie przez ugrupowania pieniędzy od zorganizowanych grup interesu jest zagrożeniem dla pierwszego z wymienionych standardów wolnorynkowych, mianowicie rozproszenia po stronie wyborców (są wyborcy ważni i ważniejsi, stworzenie pola do korupcji politycznej). Finansowanie państwowe może prowadzić do umocnienia pozycji partii wielkich kosztem partii słabych, co stanowi kolejne naruszenie standardów wolnorynkowych (państwowy model finansowania partii może prowadzić wtedy do stworzenia uprzywilejowanych podmiotów politycznych). Wybór modelu finansowania partii to jeden z najważniejszych dylematów współczesnych demokracji. Ryszard Herbut zwraca uwagę na niezwykle ciekawe rozwiązanie tego problemu w Danii. Na podstawie ustawy o subwencjach państwowych o finansowanie mogą starać się nie tylko partie polityczne, ale i konkretni kandydaci uczestniczący w wyborach (bez względu na to, czy chodzi o wybory ogólnokrajowe, regionalne czy lokalne). Rozmiar subwencji jest zależny od liczby zdobytych głosów. Taki model sprzyja zjawisku decentralizacji struktur partyjnych²¹.

Pozostaje rozważyć kwestię komunikacji partii politycznych z wyborcami. Otóż jak zauważono wcześniej, na dziennikarzach i właścicielach mediów spoczywa duża część odpowiedzialności za proces wymiany informacji politycznych. To od nich zależy, jaki będzie poziom paralelizmu politycznego, jak silne będą związki między światem polityki i światem mediów. Ideałem wolnego rynku partii jest istnienie medialnego pluralizmu nie tylko zewnętrznego, ale również wewnętrznego (na poziomie pojedynczego tytułu). W zależności od przyjętego systemu medialnego w danym państwie dziennikarstwo będzie albo zorientowane na informacje i prezentowanie różnych punktów widzenia, albo media będą upartyjnione, nastawione na komentarz, wykluczające wszystkie idee niezgodne z linią redakcji.

Opisany stan znacznie odbiega od ideałów wolnego rynku partii politycznych. Członkowie najsilniejszych partii zdają sobie sprawę z tego, że są w stanie podejmować decyzje dotyczące reguł gry politycznej. Mogą oni zliberalizować bądź zaostrzyć prawo dotyczące uczestnictwa w rynku partii, mogą też zmie-

²⁰ R. HERBUT: *Finansowanie partii politycznych*. W: *Encyklopedia politologii...*, s. 51—54.

²¹ Ibidem.

niać prawo wyborcze w dowolnym kierunku (nawet stosując *gerrymandering* czy inne formy wypaczania wyników wyborów). Mogą skonstruować taki model finansowania partii, który będzie tylko je wzmacniał. W końcu, mogą one sprawować kontrolę nad mediami publicznymi oraz wchodzić w różne formy współpracy z mediami komercyjnymi.

W teorii ekonomii rynek, na którym podmiotów jest już tak mało, że uświadamiają one sobie, że ich indywidualne decyzje dotyczące działalności będą miały wpływ na całość rynku oraz na działalność innych konkurentów, nazywa się oligopolem²². Im mniej podmiotów na rynku oligopolistycznym, tym większy stopień koncentracji kontroli rynku i tym mniejsza konkurencja. Charakterystyczną cechą tego rynku jest fakt, że choć decyzje podmiotów są niezależne, to jednak podjęcie przez jeden z nich działania wywoła u konkurentów podobną reakcję (poprzez m.in. podjęcie działań dostosowawczych²³). Co więcej, uczestnicy oligopolu są świadomi takiego mechanizmu²⁴, swego rodzaju „paralelizmu decyzji”. Oligopolista podejmując kolejne działanie, musi nie tylko mieć na uwadze swój interes, ale liczyć się z kontrreakcją pozostałych oligopolistów. Taki system zniechęca uczestników rynku do agresywnej rywalizacji, każdy z nich bowiem uświadamia sobie, że ich sukcesy są wzajemnie powiązane.

Inna definicja głosi, że oligopol jest rynkiem zdominowanym przez niewielką liczbę przedsiębiorstw. Logika takiego rynku opiera się na dwóch kluczowych cechach: ustanowieniu znaczących barier wejścia na rynek w celu zbudowania i utrzymania pozycji dominującej oraz współzależności graczy (podejmowane decyzje będą miały skutki dla całego układu)²⁵.

Świadomość uczestników rynku, że najwyższy zysk osiągną wtedy, kiedy będą z sobą współpracować, oraz że należy dbać o zysk łączny zamiast własny, to nadrzędna idea oligopolu. Aby ją zrealizować, należy ustanowić istotne bariery wejścia²⁶. Kontrolując rynek oraz uniemożliwiając nowym podmiotom uczestnictwo w nim, utrzymywany jest system korzyści dla oligopolistów, porównywalny z zyskami osiąganymi przez monopol.

Współdziałanie i paralelizm decyzji oligopolistów wynika z logiki gry oraz ze strachu przed ostrą rywalizacją, która przyniesie tylko straty. Nic więc dziwnego, że opisując działanie tego typu rynku, często stosuje się takie określenia, jak „milcząca zmowa”, „milcząca koordynacja”, „świadomy paralelizm” czy też „zbiorowa pozycja dominująca”²⁷.

²² Z. JURCZYK: *Kartele w polityce konkurencji Unii Europejskiej*. Warszawa 2012, s. 109.

²³ J. SZCZODROWSKI: *Kontrola rynków oligopolistycznych w prawie konkurencji. Prawo Unii Europejskiej na tle rozwiązań w wybranych jurysdykcjach*. Warszawa 2015, s. 21—22.

²⁴ Z. JURCZYK: *Kartele w polityce...*, s. 109.

²⁵ J. SŁOMAN: *Podstawy ekonomii*. Przeł. M. GELDNER. Warszawa 2001, s. 162; W.F. SAMUELSON, S.G. MARKS: *Ekonomia menedżerska*. Przeł. B. CZARNY. Warszawa 2009, s. 502.

²⁶ J. SŁOMAN: *Podstawy ekonomii...*, s. 161—162.

²⁷ J. SZCZODROWSKI: *Kontrola rynków oligopolistycznych...*, s. 22—26.

Oczywiście w większości demokracji procesy oligopolizacji systemu partyjnego znajdują się w różnym stadium zaawansowania. Tylko od głównych partii politycznych zależy, jak bardzo system partyjny odbiega od wolnorynkowego ideału. Attila Ágh dokonał przeglądu „mieszanych, hybrydowych i zniekształconych demokracji”, które występowały po 1989 roku w państwach Europy Środkowo-Wschodniej i na Bałkanach. Na tej podstawie wyróżnił cztery pośrednie typy demokracji: 1) formalistyczne (nie ma realnej „kontrolity”, która stanowiłaby zorganizowaną opozycję i która mogłaby stanowić polityczną alternatywę), 2) elitystyczne (konkurencyjne wobec siebie elity dzielą między sobą całość władzy w państwie, a reszta społeczeństwa jest pozbawiona wpływu na najważniejsze decyzje polityczne); 3) partyjne (partie są jedynymi aktorami na scenie politycznej i starają się wykluczyć innych aktorów politycznych i społecznych z procesu podejmowania decyzji politycznych) oraz 4) „tyranizująca większość” (kiedy „większości”, która zdobywa władzę, wydaje się, że po wygraniu wyborów może bezwzględnie realizować swoją politykę, bez zawierania niezbędnych kompromisów z opozycją parlamentarną oraz przedstawicielami innych politycznych i społecznych mniejszości)²⁸. Warto tę typologię węgierskiego badacza nie tylko wykorzystać do scharakteryzowania specyfiki demokracji w niektórych krajach „nowej Europy”, lecz również potraktować ją jako wartościowe narzędzie opisujące wszystkie wadliwe, zoligopolizowane demokracje.

Wymienione modele konkurencji partii politycznych układają się w pewne kontinuum — miejsce danego kraju jest zależne od jakościowych różnic w obszarze konkurencyjności partii. Kryteria dla poszczególnych modeli są przedstawione w tabeli 3.

Monopol i trust

Gdy w państwie istnieje tylko jedna partia, a działalność wszystkich innych podmiotów politycznych jest zakazana, trudno rozważać o jakiegokolwiek konkurencji. Mowa tutaj o państwach totalitarnych, w których funkcjonuje tylko „partia państwowa”. W takim systemie istnieje jeden ośrodek władzy, który korzysta w pełni z zasobów państwa oraz kontroluje wszelkie kanały dystrybucji informacji. Jeśli odbywają się „wybory”, to są one ustawione, organizowane są tylko w celu zachowania „pozorów demokracji”. Mimo że z góry wiadomo, jaki będzie wynik, często zmusza się obywateli do wyborczego uczestnictwa pod groźbą kary.

²⁸ A. ÁGH: *The Politics of Central Europe*. London 1998, s. 12—13.

Jak mianem monopolu określamy rynek, na którym znajduje się tylko jeden, jedyny sprzedawca²⁹, tak mianem monopolu partyjnego powinniśmy określać rynek partii politycznych, na którym istnieje tylko jedna partia, dysponująca pełnią władzy. Wszystkie wejścia na rynek polityczny są zablokowane. Dodatkowo kanały dystrybucji informacji politycznej (jeśli takie istnieją) są pod kontrolą władz, a każde niezależne źródło informacji jest „tłumione w zarodku”. Na takim rynku monopolista działa niezagrożony, nie ma bowiem żadnej konkurencji³⁰.

Określenie „monopol partyjny” jest pewną próbą zmierzenia się z dylematem, czy system stanowi sytuacja, w której istnieje tylko jedna partia. Analizując systemy partyjne pod kątem konkurencyjności partii, należy stwierdzić, że głównym celem nie jest określenie liczby relewantnych partii politycznych (co zwykle widać na pierwszy rzut oka), lecz zbadanie, czy inne podmioty polityczne mają szansę zaistnieć na omawianym rynku, czy też nie.

Jakościowo różny od monopolu jest system, w którym mimo że jedna partia sprawuje pełnię władzy w państwie i kontroluje wszystkie dziedziny życia społecznego, to utrzymywana jest (pozorna) wielopartyjność. Dzieje się tak po to, by zachować pozory pluralizmu politycznego. Taki rynek partii można porównać z systemem partii hegemonicznej. Zamiast całkowitego zakazu tworzenia partii występuje system koncesyjny. Odbывают się „wybory pokazowe” o z góry ustalonym wyniku i o niemal 100% frekwencji. Kanały dystrybucji informacji politycznej są pod kontrolą władz (np. poprzez cenzurę, ograniczenie dostępu do materiałów drukarskich, kontrolę dystrybucji prasy), jednak tak jak w przypadku partii stworzono iluzję różnorodności mediów. Można zaryzykować stwierdzenie, że taki system chętniej przyjmują liberalizujące się reżimy niedemokratyczne. Można mieć nadzieję, że istnienie takiego nawet sztucznego pluralizmu i różnorodności może być korzystne w perspektywie przyszłej transycji do reżimu demokratycznego.

W jaki sposób nazwać opisany rynek? Określenie „monopol wielozakładowy”³¹ (czy też „monopol wielopartyjny”) wydaje się niezbyt trafnym określeniem, jeśli ma się zamiar podkreślić, że mamy do czynienia z nową jakością. Stan między monopolem a oligopolem można spróbować nazwać trustem.

Trust to specyficzny rodzaj rynku, na którym dotychczas niezależne przedsiębiorstwa łączą się w jedno, tracąc całkowicie niezależność i samodzielność. Dotychczasowi właściciele stają się udziałowcami i otrzymują zyski adekwatne do liczby udziałów. Na czele trustu stoi zarząd, który kieruje całym układem³². Według innej definicji trustu, jest to forma monopolizacji rynku polegająca na tym, iż samodzielne dotąd przedsiębiorstwa przekazują do zarządu trustu swoje

²⁹ E. NOJSZEWSKA: *Podstawy ekonomii*. Warszawa 1995, s. 132.

³⁰ B. CZARNY: *Podstawy ekonomii*. Warszawa 2000, s. 206.

³¹ Ibidem, s. 210.

³² Z. DACH: *Podstawy mikroekonomii*. Kraków 1998, s. 172—173.

udziały, tracąc jednocześnie swą niezależność. Trustem zarządza rada wykonawcza. Zyski wypracowane przez przedsiębiorstwa płyną do centralnej kasy trustu, a rada trustu dzieli je proporcjonalnie do udziałów poszczególnych firm w truście³³. Powstawanie dużych organizacji monopolistycznych w postaci trustów jest w wielu krajach zakazane³⁴.

Można zakładać, że w truście partyjnym wszystkie ruchy polityczne przekazują (najczęściej pod przymusem) wszystkie swoje „polityczne udziały” do partii hegemonicznej w zamian za uczestnictwo w systemie korzyści (zachowanie struktur, iluzja niezależności, własna reprezentacja parlamentarna, wydawanie własnych tytułów prasowych, korzystanie z rozmaitych zasobów państwa). W ten sposób partie komunistyczne stworzyły system wielopartyjny bez jakiegokolwiek zagrożenia dla swojej absolutnej władzy.

Podsumowanie

Można odnieść wrażenie, że nie brakuje narzędzi badawczych, dzięki którym możliwa jest gruntowna analiza wyborczego, parlamentarnego czy też gabinetowego poziomu konkurencji partii politycznych. Chcąc jednak przeanalizować poziom konkurencyjności partii politycznych, należy również odnieść się do takich kwestii, jak zdolność partii do nawiązania kontaktu z wyborcami poprzez media, zróżnicowanie zasobów (np. finansowych) poszczególnych partii, wpływ poszczególnych podmiotów na prawo wyborcze czy też zdolność do równorzędnego konkurowania nowych podmiotów. W każdym państwie istnieje inny model rywalizacji, a na sposób konkurowania partii między sobą wpływają różne czynniki i określają go różne prawidłowości. Dlatego też poziom konkurencyjności partii jest cechą stopniowalną. Niemniej jednak można wyróżnić pewne „modele idealne”, czyli rozwiązania i schematy, które powtarzają się w poszczególnych państwach.

Bibliografia:

- ÁGH A.: *The Politics of Central Europe*. London 1998.
ANTOSZEWSKI A.: *Rynek wyborczy*. W: *Encyklopedia politologii. Partie i systemy partyjne*. T. 3. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Zakamycze 1999.

³³ M. REKOWSKI: *Wprowadzenie do mikroekonomii*. Poznań 2002, s. 277—279.

³⁴ *Ibidem*, s. 281—284.

- ANTOSZEWSKI A.: *Rynek*. W: *Leksykon politologii wraz z Anekssem o: reformie samorządowej, wyborach do sejmu, prezydenckich oraz gabinetach rządowych*. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Wrocław 2004.
- ANTOSZEWSKI A.: *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*. Wrocław 2004.
- CZARNY B.: *Podstawy ekonomii*. Warszawa 2000.
- DACH Z.: *Podstawy mikroekonomii*. Kraków 1998.
- DOBEK-OSTROWSKA B.: *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław 1999.
- DOBEK-OSTROWSKA B.: *Współczesne systemy medialne: zewnętrzne ograniczenia rozwoju*. W: *Media masowe na świecie. Modele systemów medialnych i ich dynamika rozwojowa*. Red. B. DOBEK-OSTROWSKA. Wrocław 2007.
- HALLIN D.C., MANCINI P.: *Systemy medialne. Trzy modele mediów i polityki w ujęciu porównawczym*. Przeł. M. LOREK. Kraków 2007.
- HERBUT R.: *Finansowanie partii politycznych*. W: *Encyklopedia politologii. Partie i systemy partyjne*. T. 3. Red. A. ANTOSZEWSKI, R. HERBUT. Zakamycze 1999.
- JABŁOŃSKA A.: *Rynek, popyt, podaż*. W: *Podstawy ekonomii*. Red. R. MILEWSKI, E. KWIATKOWSKI. Warszawa 2006.
- JURCZYK Z.: *Kartele w polityce konkurencji Unii Europejskiej*. Warszawa 2012.
- MATYJA R.: *Rywalizacja polityczna w Polsce*. Kraków—Rzeszów 2013.
- NOHLEN D.: *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*. Przeł. R. ALBERSKI, J. SROKA, Z. WIKTOR. Warszawa 2004.
- NOJSZEWSKA E.: *Podstawy ekonomii*. Warszawa 1995.
- REKOWSKI M.: *Wprowadzenie do mikroekonomii*. Poznań 2002.
- RZAŻEWSKI K., SŁOMCZYŃSKI W., ŻYCZKOWSKI K.: *Każdy głos się liczy! Wędrowka przez krainę wyborów*. Warszawa 2014.
- SAMUELSON W.F., MARKS S.G.: *Ekonomia menedżerska*. Przeł. B. CZARNY. Warszawa 2009.
- SŁOMAN J.: *Podstawy ekonomii*. Przeł. M. GELDNER. Warszawa 2001.
- SZCZODROWSKI J.: *Kontrola rynków oligopolistycznych w prawie konkurencji. Prawo Unii Europejskiej na tle rozwiązań w wybranych jurysdykcjach*. Warszawa 2015.
- WANIEK D.: *Regulacje prawne i polityka medialna w Polsce w latach 1989—2011*. W: *Polski system medialny 1989—2011*. Red. K. POKORNA-IGNATOWICZ. Kraków 2013.
- WOJTASIK W.: *System partyjny i partie polityczne w modelu ustrojowym III RP*. W: R. GLAJCAR, J. OKRZESIK, W. WOJTASIK: *Ustrój polityczny RP. Wprowadzenie*. Bielsko-Biała 2006.

Łukasz Wielgosz, mgr, doktorant nauk o polityce w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, absolwent politologii oraz doradztwa politycznego i publicznego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień związanych z polskim systemem politycznym oraz decydowaniem politycznym.

Stosunki międzynarodowe



Zmiana układu sił w regionie Bliskiego Wschodu w XXI wieku Wybrane aspekty*

Change in the balance of power in
the Middle East region in the 21st century
Selected aspects

Katarzyna Czornik**

Abstrakt

Celem podjętym w niniejszym artykule jest dokonanie analizy wybranych aspektów zmiany układu sił w regionie Bliskiego Wschodu (w tym w subregionie Zatoki Perskiej) w XXI wieku. Celem pozostaje również określenie wpływu czynników wewnątrzregionalnych i zewnętrznych na bliskowschodni układ sił, a także syntetyczne omówienie pozycji głównych aktorów areny bliskowschodniej oraz ukazanie elementów ciągłości i zmiany w rolach pełnionych przez mocarstwa regionalne w tej części globu.

Słowa kluczowe: Bliski Wschód, mocarstwo regionalne, wojna zastępcza, Zatoka Perska

Abstract

The main aim of this article is to analyze selected aspects of the evolution of the balance system in the Middle East (including the Persian Gulf subregion) in the 21st century. The aim is also to determine the impact of intra-regional and external factors on the Middle East balance of power, as well as to analyze the position of the main actors in the Middle East and to show the continuity and changes in the roles of the regional powers in this part of the globe.

Key words: the Middle East, regional power, proxy war, the Persian Gulf

* Tekst pozostaje w związku z innymi opracowaniami z tomu 21. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, których Autorzy podjęli taką tematykę.

** Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski w Katowicach (katarzyna.czornik@us.edu.pl).

Wstęp

Bliski Wschód to region, który uchodzi za jeden z najbardziej konfliktogennych w skali całego globu, a tym samym jest on obszarem niezwyklej dynamiki w materii pewnych przewartościowań dotyczących regionalnego układu sił, co ze szczególnym natężeniem widoczne stało się w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku. W tej części świata swoje wpływy na zasadach zarówno *soft power*, jak i *hard power* urzeczywistniają bowiem w porównywalnym stopniu i mocarstwa regionalne (Arabia Saudyjska, Islamska Republika Iranu, Turcja, a wcześniej także Egipt czy Irak), i mocarstwa globalne (Stany Zjednoczone, Federacja Rosyjska, jak również w coraz większym zakresie Chińska Republika Ludowa czy Indie), które wspierają swoich sojuszników w regionie, a rywalizację pomiędzy sobą na Bliskim Wschodzie prowadzą na zasadach *proxy war*.

Już na wstępie należy zaznaczyć, iż Bliski Wschód to region niezwykle złożony pod względem etnicznym, narodowościowym, tożsamościowym oraz religijnym. W tej części globu ścierają się bowiem interesy wyznawców trzech największych religii: islamu (z niezwykle ważnym podziałem na sunnitów i szyitów), chrześcijaństwa i judaizmu, interesy Persów, Arabów i Żydów, ale również fundamentalistów islamskich i dżihadystów, dla których tożsamość narodowa ma znaczenie drugorzędne. Ponadto, wyodrębnienie Maghrebu i Mszreku jako dwóch części składowych regionu odgrywa niebagatelną rolę w określeniu regionalnego układu sił.

Bliskowschodni układ sił w dużej mierze zależy więc zarówno od uwarunkowań wewnątrzregionalnych, jak i od determinant zewnętrznych. Warto zatem zauważyć, iż to właśnie zewnętrzne, nieusankcjonowane w prawie międzynarodowym, interwencje w sprawy regionu, by wskazać tylko agresję USA na Irak dokonaną w marcu 2003 roku, a także interwencję NATO w Libii przeprowadzoną w 2011 roku, doprowadziły do zasadniczej zmiany w układzie sił regionalnych, upadku dyktatorów Saddama Husajna i Muammara Kadaffi'ego, ale i całkowitej destabilizacji tych państw, które przyjęły znamiona państw upadłych. W przypadku Iraku, ale również Syrii, implikacją zaangażowania sił międzynarodowych w sytuację wewnętrzną stało się powstanie na części ich terytorium tzw. Państwa Islamskiego (ISIS) — najgroźniejszej organizacji terrorystycznej w XXI wieku.

Istotną rolę w przypadku ewolucji bliskowschodniego układu sił odegrali również Kurdowie, których niezmiennym celem jest proklamowanie i utrzymanie niepodległości Wielkiego Kurdystanu. Powstanie i funkcjonowanie ISIS, włączenie się Kurdów do walki z nim, a także otrzymywane wsparcie ze strony USA stworzyły sposobność do tworzenia namiastek kurdyjskiej państwowości, co w regionie Bliskiego Wschodu dla państw, na których obszarze zamieszkują Kurdowie, stanowi ogromne wyzwanie i grozi destabilizacją.

Celem podjętym w niniejszym artykule jest zatem dokonanie analizy wybranych aspektów ewolucji układu sił w regionie bliskowschodnim w okresie pozimnowojennym, przedstawienie wpływu czynników wewnątrzregionalnych i zewnętrznych na wskazany układ sił, a także syntetyczne omówienie pozycji głównych aktorów areny bliskowschodniej oraz ukazanie elementów ciągłości i zmiany w rolach pełnionych przez mocarstwa regionalne w tej części globu.

Wpływ wojen w Zatoce Perskiej na bliskowschodni układ sił i powstanie tzw. Państwa Islamskiego

Zarówno druga wojna w Zatoce Perskiej wywołana agresją Iraku na Kuwejt w sierpniu 1990 roku, jak i trzecia wojna w Zatoce Perskiej zainicjowana w marcu 2003 roku agresją Stanów Zjednoczonych na Irak doprowadziły do przewartościowania układu sił w regionie Bliskiego Wschodu. O ile jednak druga wojna w Zatoce Perskiej implikowała jedynie izolowanie i osłabienie pozycji Iraku w regionie — w warunkach jednoczesnego utrzymania politycznego *status quo ante bellum*, o tyle trzecia wojna w Zatoce Perskiej skutkowałą zaprowadzeniem *regime change* — obaleniem dyktatury Saddama Husajna, a w perspektywie najbliższego dziesięciolecia niemalże totalną destabilizacją kraju, przeniknięciem do państwa irackiego sił Al-Kaidy, a ostatecznie powstaniem na części terytorium Iraku najgroźniejszej w XXI wieku organizacji terrorystycznej, tzw. Państwa Islamskiego (samozwańczego kalifatu). Niebagatelny wpływ na charakter i przebieg tych wydarzeń miały interesy i cele polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych lokowane w tej części świata.

Druga wojna w Zatoce Perskiej, która bywa określana mianem pierwszego konfliktu międzynarodowego w okresie pozimnowojennym, stanowiła swego rodzaju sygnał świadczący o tym, że utrzymujące się na Bliskim Wschodzie mocarstwowe *status quo* z okresu zimnej wojny ulega zasadniczemu przewartościowaniu w nowej rzeczywistości, w której w skali globalnej zaczynała umacniać się pozycja jednego supermocarstwa — Stanów Zjednoczonych¹. Federacja Rosyjska, jako spadkobierczyni ZSRR, pozostała obecna na Bliskim Wschodzie, ale jej wpływy na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku zostały zdecydowanie ograniczone i dopiero w kolejnych dekadach Moskwa podejmowała zasadnicze działania na rzecz odzyskania utraconej pozycji w regionie².

¹ L.F. KAPLAN, W. KRISTOL: *The War over Iraq. Saddam's Tyranny and America's Mission*. San Francisco, CA 2003, s. 37—52; J.K. COOLEY: *Playback. America's Long War In the Middle East*. New York 1991, s. 180—182.

² A. CURANOWIĆ: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej*. W: *Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008, s. 178—182.

Z kolei Stany Zjednoczone, jako (samotne) hipermocarstwo, utrzymały swoją pozycję i możliwość influencji niemal we wszystkich częściach globu, w tym również w obszarze bliskowschodnim³. Przyjęta pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku doktryna Eisenhowera głosząca, że USA są i pozostaną mocarstwem bliskowschodnim, również w okresie pozimnowojennym nie straciła zatem racji bytu⁴. Taki stan rzeczy tworzył zaś jedną z zasadniczych determinant ewolucji pozimnowojennego układu sił w regionie Bliskiego Wschodu, co wynikało między innymi ze wsparcia polityczno-militarno-gospodarczego, jakim Waszyngton darzył swoich sojuszników w regionie (w tym państwa o reżimach *stricte* autorytarnych, a nawet feudalnych, ale o proamerykańskich konotacjach politycznych — jak Arabia Saudyjska), i wykorzystywania instrumentów nawet militarnych na rzecz ograniczania potęgi tych krajów, które postrzegał jako wrogie reżimy zagrażające amerykańskim interesom w regionie (Irak, Syria czy Islamska Republika Iranu).

Analizując zatem znaczenie wojen w Zatoce Perskiej dla bliskowschodniego układu sił, należy wskazać, iż agresja Iraku na Kuwejt stanowiła zaskoczenie nie tylko dla aktorów zewnątrzregionalnych, ale również dla państw w regionie. Po raz pierwszy od czasów narodzenia się hasła panarabizmu w okresie rządów egipskiego przywódcy Gamala Abdela Nadera⁵ jedno państwo arabskie zaatakowało inne. Nawet pierwsza wojna w Zatoce Perskiej (iracko-irańska) wywołana agresją Iraku na Iran we wrześniu 1980 roku nie budziła tak ogromnych kontrowersji, co wynikało między innymi z faktu, że wówczas kraj arabski zaatakował kraj perski (szyicki), a to znajdowało pewną dozę akceptacji wśród aktorów zarówno bliskowschodniej, jak i globalnej areny politycznej (w tym w USA)⁶. Aneksja Kuwejtu wymagała zatem interwencji sił zewnętrznych, a to niosło z sobą skutki nie do przecenienia zarówno dla samego Iraku, jak i dla możliwości umacniania wpływów Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, w tym dla ugruntowania ich powiązań polityczno-militarnych z Arabią Saudyjską (operacja „Pustynna tarcza”⁷) i Izraelem.

Wskazując więc wiodące implikacje drugiej wojny w Zatoce Perskiej dla regionalnego układu sił, należy podkreślić przede wszystkim osłabienie pozy-

³ Y. OEZEL: *The Impact of the “Unipolar Moment” on US Foreign Policies in the Mid-East* (September 13, 2015) — <http://www.e-ir.info/2015/09/13/the-impact-of-the-unipolar-moment-on-us-foreign-policies-in-the-mid-east/> (dostęp: 5.02.2018).

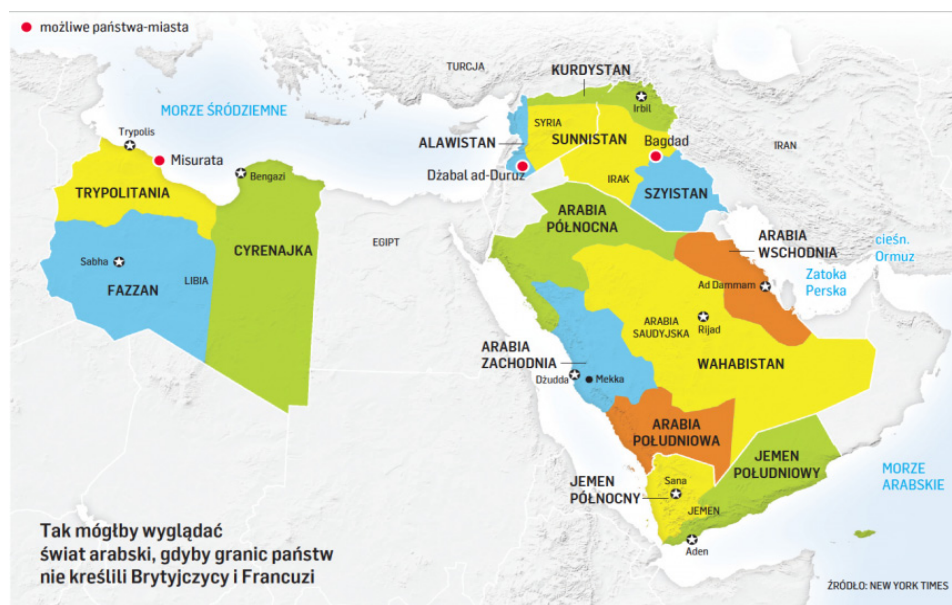
⁴ G. LENCZKOWSKI: *American Presidents and the Middle East*. Durham—London 1990, s. 31—52.

⁵ D.W. LESCH: *Syria and the United States. Eisenhower’s Cold War In the Middle East*. San Francisco—Oxford 1992, s. 53—56.

⁶ T. AZIZ: *The Iraq-Iran Conflict. Questions and Discussions*. Transl. N. AL-HADITHI. London—Baghdad 1981, s. 7—13.

⁷ F.G. GAUSE III: *From “Over the Horizon” to “Into the Backyard”. The U.S. — Saudi Relationship and the Gulf War*. In: *The Middle East and the United States. A Historical and Political Reassessment*. Ed. D.W. LESCH. Cambridge 2003, s. 363—367.

Mapa 1. Bliski Wschód — projekt bliskowschodniego układu sił w sytuacji braku interwencji Francji i Wielkiej Brytanii



Źródło: *Al-Kaida buduje państwo w Iraku. Winny Obama* (9 stycznia 2014) — <http://www.newsweek.pl/swiat/al-kaida-w-iraku-powstanie-w-faludzy-irak-newsweek-pl,artykuly,278431,1.html> (dostęp: 27.01.2018).

cji Iraku jako regionalnego mocarstwa. Irak, z inicjatywy USA, został objęty sankcjami w ramach systemu ONZ, a kolejno programem „Ropa za żywność”⁸. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku wobec reżimu Saddama Husajna Stany Zjednoczone prowadziły politykę *dual containment* (podwójnego powstrzymywania), której zamierzeniem było umożliwienie Waszyngtonowi swobodnego kontrolowania obu reżimów — irackiego i irańskiego⁹, poprzez ich militarne osłabienie i odejście od faworyzowania jednego z nich na rzecz drugiego¹⁰. Co jednak istotne, jedną z wiodących implikacji drugiej wojny w Zatoce Perskiej był fakt, iż Saddam Husajn, mimo realnych możliwości pozbawienia go władzy przez międzynarodową koalicję antyiracką, został celowo utrzymany na stanowisku przywódcy państwa irackiego¹¹. Po zakończonej operacji lądowej

⁸ P.L. PELLET: *Sanctions, Food, Nutrition, and Health in Iraq*. In: *Iraq Under Siege. The Deadly Impact of Sanctions and War*. Ed. A. ARNOVE. London 2003, s. 190.

⁹ G. SICK: *The United States in the Persian Gulf. From Twin Pillars to Dual Containment*. In: *The Middle East and the United States...*, s. 299—303.

¹⁰ J.D. BOYS: *The Dual Containment of Rogue States* (April, 2005) — <http://www.nthposition.com/thedualcontainment.php> (dostęp: 15.05.2017).

¹¹ G.H. BUSH, B. SCOWCROFT: *Świat przekształcony*. Przeł. J.J. GÓRSKI. Warszawa 2000, s. 502—503.

pojawiły się bowiem naciski ze strony głównodowodzącego operacją wyzwolenia Kuwejtu gen. Normana Schwarzkopfa na kontynuowanie działań zbrojnych przynajmniej o jeden dzień, tak by opanować Bagdad, obalić reżim Saddama Husajna i całkowicie rozbroić siły irackie, by nie mogły dokonać ewentualnego odwetu na irackich Kurdach i szyitach¹². Odmienne stanowisko w tej kwestii prezentował prezydent USA George H. Bush, którego popierali Collin Powell i James Baker¹³. Ówczesna decyzja amerykańskiego prezydenta była w pełni uzasadniona i przemyślana pod względem strategicznym. Administracja USA miała bowiem świadomość tego, że Irak nie powinien wyjść z wojny zbyt osłabiony, gdyż taka sytuacja zachęciłaby jego sąsiadów, a także szyitów i Kurdów, do zbyt daleko idących działań odśrodkowych, które ostatecznie doprowadziłyby do rozpadu państwa irackiego¹⁴. Dezintegracja terytorialna Iraku nie leżała zaś ani w interesie USA, ani tym bardziej w interesie amerykańskich sojuszników w regionie Bliskiego Wschodu. Naruszenie integralności terytorialnej Iraku, co określano mianem jego „libanizacji”, zagroziłoby interesom strategicznym USA na Bliskim Wschodzie. Irak był bowiem postrzegany wówczas przez amerykańskich decydentów politycznych w kategoriach regionalnego mocarstwa zdolnego do powstrzymania ekspansjonistycznych tendencji w ramach szerzenia rewolucji islamskiej, którymi cechowała się elita rządząca w Islamskiej Republice Iranu¹⁵. Co równie istotne, władze amerykańskie podkreślały, że obalenie reżimu Saddama Husajna nigdy nie stanowiło celu powstania ani działań koalicji antyirackiej. Dokonując zmiany irackiego reżimu, koalicja przekroczyłaby mandat przyznany jej w ramach przyjętej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, a dla administracji Busha seniora działania zgodne z prawem międzynarodowym wpisywały się w przyjętą strategię nowego ładu światowego (*New World Order*)¹⁶.

Porównując zatem przebieg drugiej i trzeciej wojny w Zatoce Perskiej oraz ich implikacje dla bliskowschodniego układu sił, należy podkreślić, iż mimo faktu, że konflikty oddziaływały od siebie zaledwie dwanaście lat, to jednak skutki tego ostatniego konfliktu, wywołanego agresją USA na Irak w marcu 2003 roku, okazały się katastrofalne nie tylko dla Iraku, ale w perspektywie średnio-terminowej również dla szeroko pojętego regionu, a strategia prezydenta Stanów Zjednoczonych George’a W. Busha, mająca na celu siłowe usunięcie reżimu Saddama Husajna i ogólnie wprowadzenie w tym państwie demokracji (narzuconej siłą), była całkowicie chybiona.

¹² H.N. SCHWARZKOPF, P. PETRE: *Nie trzeba bohatera. Autobiografia*. Przeł. J. ŁOZIŃSKI. Warszawa 1993, s. 522—526.

¹³ L.F. KAPLAN, W. KRISTOL: *The War over Iraq. Saddam’s Tyranny...*, s. 43—44.

¹⁴ S. THOMASHAUSEN: *Humanitarian Intervention in an Evolving World Order. The Cases of Iraq, Somalia, Kosovo, and East Timor*. Pretoria 2002, s. 35—41.

¹⁵ C.H. BLEANEY: *Iraq*. Oxford—Santa Barbara—Denver 1995, s. xxii.

¹⁶ R. HOLLIS: *Gulf Security. No Consensus*. London 1993, s. 4—8, 40—45.

Należy zatem podkreślić, iż ogłoszone 1 maja 2003 roku przez prezydenta USA na lotniskowcu USS Abraham Lincoln zwycięstwo w wojnie z Irakiem i stwierdzenie: “Mission accomplished”, w żadnym wypadku takowym nie było¹⁷. Finalizacja operacji “Iraqi Freedom” nie była równoznaczna ze zwycięstwem USA ani tym bardziej ze zrealizowaniem głównych celów, jakie przypisywano operacji. Zarówno dla USA, jak i dla układu sił w regionie agresja przyniosła skutki odwrotne do zamierzonych. Samo odsunięcie od władzy Saddama Husajna stanowiło jedynie symbol, a okrycie flagą USA zburzonego w centrum Bagdadu pomnika Husajna — przypiecztowanie amerykańskiej agresji i negatywnych zmian w bliskowschodnim układzie sił, które agresja implikowała¹⁸. Po zakończonej interwencji w Iraku otwarte pozostawało pytanie: Jak długo USA będą w stanie ponosić koszty przywracania stabilności w Iraku? Podjęcie decyzji o wojnie i odniesienie militarnego zwycięstwa okazało się bowiem zdecydowanie łatwiejsze niż utrzymanie i zagwarantowanie pokoju i stabilności w tym państwie.

Rzeczywistymi implikacjami trzeciej wojny w Zatoce Perskiej były zaś: upadek autorytetu i prestiżu USA w skali globalnej¹⁹; obniżenie poziomu bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych; pomniejszenie woli współpracy ze Stanami Zjednoczonymi ich sojuszników (zwłaszcza zachodnioeuropejskich), jak również ochłodzenie relacji z Federacją Rosyjską oraz CHRL; spadek prestiżu ONZ i efektywności mechanizmów Rady Bezpieczeństwa ONZ w zapewnieniu światowego pokoju i bezpieczeństwa; zwiększenie ryzyka proliferacji broni masowego rażenia; nasilenie się ataków terrorystycznych zarówno w Europie Zachodniej, jak i w regionie bliskowschodnim²⁰; destabilizacja państwa irackiego;

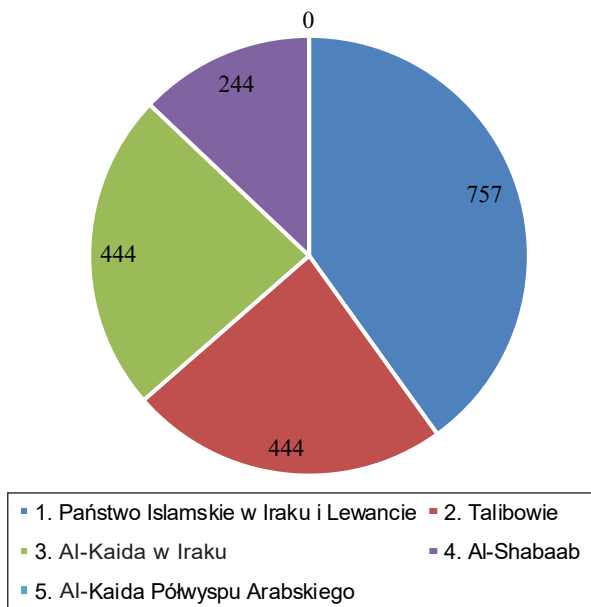
¹⁷ A. FRUMIN: *10 Years Later. Mission Accomplished?* (January 5, 2013) — <http://www.msnbc.com/hardball/10-years-later-mission-accomplished> (dostęp: 27.01.2018).

¹⁸ H. GYE: *‘What did we go there for?’ Marine Pictured Pulling Down Statue of Saddam in Baghdad Questions the Point of the Iraq War 10 Years after Invasion* (March 25, 2013) — <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2298782/Marine-pictured-pulling-statue-Saddam-Baghdad-questions-point-Iraq-war-10-years-invasion.html> (dostęp: 27.01.2018).

¹⁹ Po dziewięciu latach zaangażowania sił USA w Iraku, w samych Stanach Zjednoczonych ocena konieczności agresji była różna, dominowało jednak negatywne postrzeżenie jej konsekwencji. Andrew Bacevich z Uniwersytetu Bostońskiego twierdził, że co prawda świat jest lepszym miejscem bez Saddama Husajna, ale eksponował przy tym „katastrofalne dziedzictwo” wojny. Max Boot, neokonserwatysta związany z Council on Foreign Relations, twierdził, że ocena korzyści może być przedwczesna, ale Irak wciąż postrzegał w kategoriach państwa, które mogło służyć jako modelowe dla Arabskiej Wiosny. Michael Ignatieff, wieloletni działacz na rzecz praw człowieka, a przy tym zwolennik wojny, wskazywał zaś, że na konflikcie zyskały grupy, takie jak Kurdowie i iraccy szyici, ale podkreślał, że trudno uwierzyć, iż wojna była tego warta, biorąc pod uwagę jej skutki: podważenie amerykańskiej wiarygodności w świecie, umocnienie się Islamskiej Republiki Iranu w regionie i brak stabilności w Iraku; J. MASTERS: *Was the Iraq War Worth It?* (December 15, 2011) — <https://www.cfr.org/expert-roundup/was-iraq-war-worth-it> (dostęp: 22.02.2018).

²⁰ Zob. K. CZORNIK: *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym*. Katowice 2011.

nasilenie się rywalizacji szyicko-sunnickiej w Iraku; niekontrolowany napływ terrorystów z Al-Kaidy na terytorium Iraku i utworzenie w tym państwie organizacji terrorystycznej będącej niejako odnogą Al-Kaidy pod nazwą: Al Qaeda in Iraq (AQI) (Al-Kaida w Iraku), na której czele stanął Abu Musab az-Zarkawi.



Wykres 1. Bliskowschodnie organizacje terrorystyczne odpowiedzialne za zamachy w latach 2000—2014

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Terrorist Groups Responsible for the Most Attacks, 2000—2014*. Statistica 2018 — <https://www.statista.com/statistics/592630/terror-groups-most-attacks-2000-to-2014/> (dostęp: 23.02.2018).

Warto w tym miejscu zauważyć, iż 15 października 2006 roku Al-Kaida w Iraku zmieniła swoją nazwę na Islamskie Państwo w Iraku (The Islamic State of Iraq — ISI)²¹ i mimo strategii *surge* (głęboki przypływ), wdrażanej konsekwentnie przez Stany Zjednoczone w latach 2008—2010, organizacja ta permanentnie umacniała swoje siły w regionie Bliskiego Wschodu. W 2010 roku nowym przywódcą ISI został Abu Bakr al-Baghdadi, który wykorzystał moment wycofywania się amerykańskich wojsk z Iraku i doprowadził do skonsolidowania sił fundamentalistycznych oraz umocnienia ich obecności na terenach Iraku i Syrii²². 8 kwietnia 2013 roku ISI przemianowała się zaś na Islamskie Państwo w Iraku i Lewancie (The Islamic State of Iraq and the Levant — ISIL)

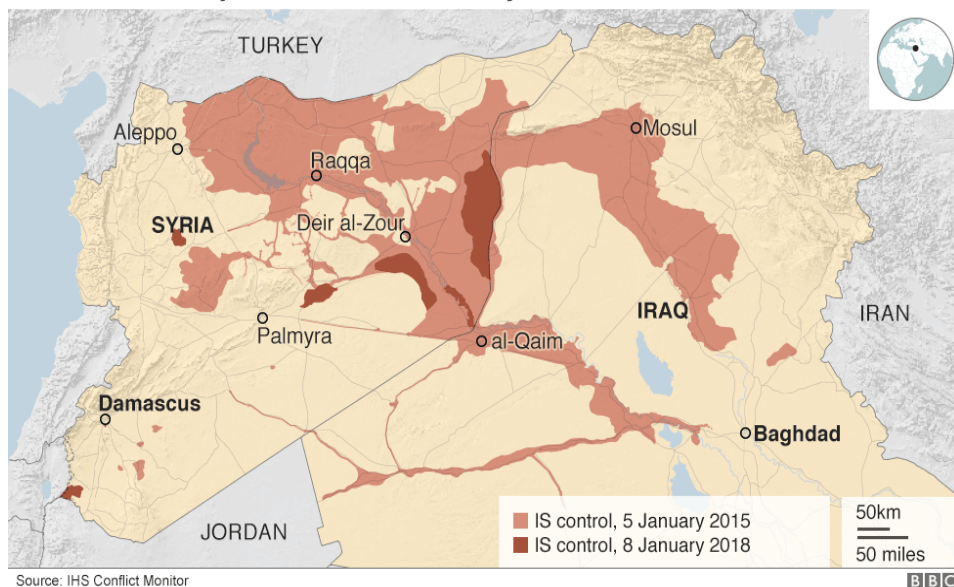
²¹ 17 października 2004 r. Abu Musab az Zarkawi przyznał sobie nowy tytuł emira Al-Kaidy w Iraku; M. GRIFFIN: *Islamic State. Rewriting History*. London 2016, s. 14—20.

²² O. HANNE, T.F. DE LA NEUVILLE: *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*. Przeł. J. DANECKI. Warszawa 2015, s. 18—35.

i zaczęła współpracować z syryjskimi ekstremistami z Dżabhat an-Nusra oraz z Al-Kaidą, czemu wówczas sprzyjała trwająca w Syrii wojna domowa zainicjowana na fali Arabskiej Wiosny²³. ISIL podjęło walkę przeciwko prezydentowi Syrii Baszarowi al-Assadowi, ale także przeciw opozycyjnej wobec prezydenta — Wolnej Armii Syrii²⁴. Co prawda, na początku 2014 roku od ISIL odcięli się członkowie Dżabhat an-Nusry oraz Al-Kaida, jednakże w żadnej mierze nie doprowadziło to do osłabienia działalności tej organizacji terrorystycznej. Apogeum działalności ISIL nastąpiło zaś 29 czerwca 2014 roku, gdy Abu Bakr al-Baghdadi proklamował powstanie kalifatu, tzw. Państwa Islamskiego (The Islamic State in Iraq and Syria — ISIS), na którego czele stanął on sam²⁵.

Mapa 2. Ewolucja terytorialna ISIS w latach 2015—2018

How much territory IS has lost since January 2015



Źródło: *Islamic State and the Crisis in Iraq and Syria in Maps* (January 10, 2018) — <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27838034> (dostęp: 22.02.2018).

Warto przy tym dodać, iż część amerykańskiego establishmentu twierdziła, iż taki stan rzeczy był jedną z implikacji błędnej wobec Iraku polityki Barac-

²³ A. WEJKSZNER: *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?* Warszawa 2016, s. 36—41.

²⁴ D.W. LESCH: *Syria. The Fall of the House of Assad*. New Haven—London 2013, s. 87—163.

²⁵ F.A. GERGES: *A History ISIS*. Princeton—Oxford 2016, s. 50—97.

ka Obamy, a zwłaszcza przedwczesnego wycofania amerykańskich sił z tego państwa. Jak bowiem wskazywał Max Boot, skutkiem wycofania się Stanów Zjednoczonych z Iraku (w grudniu 2011 r.), była zarówno utrata wpływów Waszyngtonu w tym państwie, jak i pomniejszenie możliwości oddziaływania USA w skali regionu. Wraz z opuszczeniem Iraku przez amerykańskich żołnierzy doszło tam bowiem do pogłębienia destabilizacji, co negatywnie wpłynęło na bliskowschodni układ sił. Premier Iraku Nuri al Maliki wszczął kampanię zemsty przeciwko sunnickim politykom, która z kolei prowadziła do odrodzenia Al-Kaidy w Iraku i odnowienia jej kampanii terroru²⁶. Ponadto nastąpiła eskalacja napięć z Kurdami, a to wywoływało obawy przed konfliktem arabsko-kurdyjskim. Co niezwykle istotne, obalenie reżimu Saddama Husajna doprowadziło również do wzrostu wpływów szyickiej Islamskiej Republiki Iranu na Bliskim Wschodzie (wpływy irańskie wzrosły w Iraku do tego stopnia, że szyita Nuri al Maliki zezwolił Iranowi wykorzystać iracką przestrzeń powietrzną jako linię zaopatrzenia syryjskiego reżimu Baszara al Assada w uzbrojenie, a żądania Białego Domu, by powstrzymał tego typu działania, były przez irackie władze ignorowane), to zaś stanowiło wygodny pretekst dla sunnickiej, proamerykańskiej Arabii Saudyjskiej, by metodą *hard power* działała na rzecz umacniania *status quo* w regionie²⁷.

Można zatem wysunąć dosyć jednoznaczny wniosek, iż w długoterminowej perspektywie skutkiem agresji USA na Irak dokonanej w 2003 roku było powstanie najgroźniejszej w XXI wieku organizacji terrorystycznej opartej na strukturach *quasi*-państwa — tzw. Państwa Islamskiego, którego władza rozciągała się na części terytorium Iraku i Syrii, a to z kolei implikowało destabilizację bliskowschodniego układu sił. Jak słusznie zauważał amerykański analityk Peter Bergen: „Nawet w najśmielszych snach Ben Laden nie mógł marzyć o tym, co zrobiliśmy w Iraku: napadliśmy na Bliskim Wschodzie na naród muzułmański, bogaty w ropę [...]. Obaliliśmy świecki socjalistyczny reżim Saddama Husajna, którym Ibn Laden pogardzał, rozpaliliśmy żar fundamentalistyczny u sunnitów i szyitów w Iraku i wywołaliśmy dżihad, który ma wpływ na ducha bojowego wśród muzułmanów na całym świecie. Trudno sobie wyobrazić prowadzenie lepszej polityki w celu sabotowania wojny z terroryzmem”²⁸.

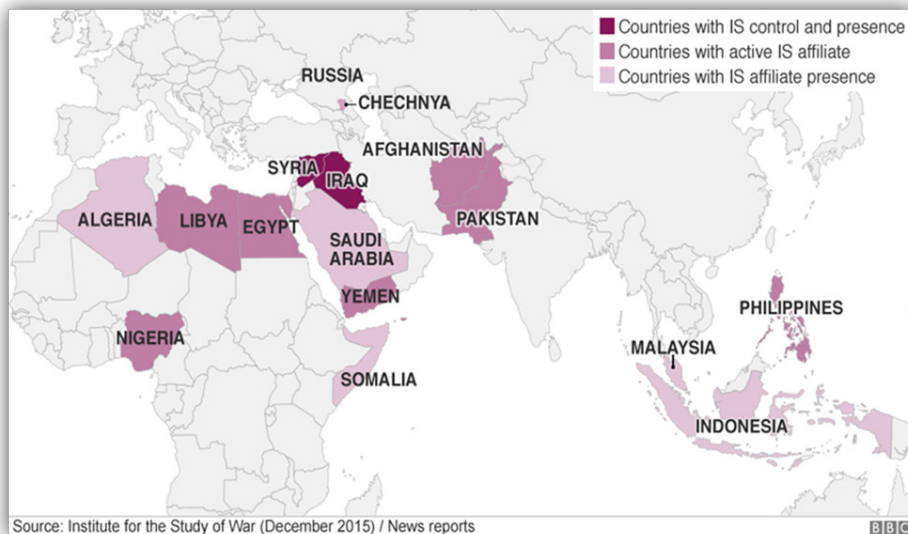
Warto zatem podkreślić, iż tylko z perspektywy doświadczeń dwóch pierwszych dziesięcioleci XXI wieku niepodważalny pozostaje wniosek, iż pokonanie ISIS nie oznacza wyeliminowania czy też marginalizacji zagrożeń płynących ze

²⁶ J. BURKE: *Iraq. How Much Is the Divisive Approach of Maliki Responsible for the Turmoil* (June 15, 2014) — <https://www.theguardian.com/commentisfree/2014/jun/15/nouri-al-maliki-is-he-the-man-to-blame-in-iraq> (dostęp: 21.01.2018).

²⁷ M. BOOT: *The Iraq Syndrome* (January 25, 2013) — <http://maxboot.net/the-iraq-syndrome/> (dostęp: 22.02.2018).

²⁸ Cyt. za: X. RAUFER: *Atlas radykalnego islamu*. Przeł. K. PACHNIAK. Warszawa 2011, s. 167.

Mapa 3. Mapa celów geopolitycznych ISIS



Źródło: za: *Islamic State and the Crisis in Iraq and Syria in Maps* (January 10, 2018) — <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27838034> (dostęp: 22.02.2018).

strony organizacji terrorystycznych ani tym bardziej wygranej w wojnie z terroryzmem. Jak słusznie podkreślają eksperci, wnioski i prognozy są następujące: w 2018 roku liczba ataków terrorystycznych prawdopodobnie wzrośnie, a ISIS i Al-Kaida pozostaną najgroźniejszymi organizacjami terrorystycznymi; co prawda ISIS straciło swoją stolicę Rakkę (17 października 2017 r.) i znaczną część terytorium²⁹, jednak nie straciło woli zabijania, głoszenia radykalnych haseł z wykorzystaniem instrumentów *online* (propaganda cyberdżihadu) i prowadzenia „świętej wojny”; obiektem ataków terrorystycznych dżihadystów w głównej mierze pozostanie szeroko pojęty Zachód. Takie przewidywania są w pełni uzasadnione i poparte liczbami, które mówią, że około 25 tys. zagranicznych bojowników z ponad 100 państw wyjechało, by walczyć w Syrii. Zgodnie z raportem przedstawionym w październiku 2017 roku przez Centrum w Soufan, liczbę powracających dżihadystów szacuje się na około 5 600 osób z 33 krajów. Średnio od 20% do 30% bojowników powróciło już do państw europejskich, z czego najwięcej, bo aż 50%, do Wielkiej Brytanii, Szwecji i Danii. Co ciekawe, w przypadku Stanów Zjednoczonych liczba ta jest znacznie mniejsza. Centrum Soufan poinformowało, że 129 Amerykanów wyjechało, by

²⁹ M. SPECIA: *This Is What Victory over ISIS Looks Like* (October 19, 2017) — <https://www.nytimes.com/2017/10/19/world/middleeast/islamic-state-reconstruction.html> (dostęp: 23.01.2018).

walczyć w ramach ISIS, w październiku zaś 2017 roku — zaledwie 7 z nich powróciło do USA³⁰.

Następstwem amerykańskiej ingerencji w regionalny układ sił był zatem napływ na zajęty przez ISIS obszar fundamentalistycznych bojowników z różnych części świata (w tym z Europy), którzy skłonni byli walczyć (prowadzić tzw. mały dżihad³¹) w imię radykalnych haseł głoszonych przez tzw. Państwo Islamskie, a także przeprowadzenie przez owych dżihadystów z ISIS kilkuset zamachów w niemal wszystkich częściach globu³², co w sposób zdecydowany wpłynęło na obniżenie stanu i poczucia bezpieczeństwa zarówno regionalnego, jak i międzynarodowego. Doprowadziło to również do zachwiania układu sił w regionie Bliskiego Wschodu na rzecz dominującej roli aktorów pozapaństwowych — ugrupowań terrorystycznych i państw je wspierających. Implikowało to destabilizację regionu, a także stanowiło wygodny pretekst i pole do eskalacji saudyjsko-irańskiej (sunnicko-szyickiej) rywalizacji o wpływy w regionie na zasadach toczonych wojen zastępczych — *proxy wars* (Bahrajn, Jemen, Syria, Irak), jak również w pewien sposób wymusiło zaangażowanie mocarstw³³ w walkę ISIS³⁴, co z kolei implikowało pogłębienie międzymocarstwowej (Stany Zjednoczone, Rosja, Turcja) rywalizacji o dominację na Bliskim Wschodzie.

³⁰ N. TURAK: *Terror Attacks Are Likely to Increase in 2018, with ISIS and al-Qaeda Both Still Dangerous* (December 28, 2017) — <https://www.cnbc.com/2017/12/28/terror-isis-and-al-qaeda-likely-to-carry-out-more-attacks-in-2018.html> (dostęp: 17.02.2018).

³¹ Y. THORAVAL: *Słownik cywilizacji muzułmańskiej*. Przeł. P. LATKO. Katowice 2002, s. 300.

³² Od powstania samozwańczego kalifatu w czerwcu 2014 r. ISIS przeprowadziło lub zainspirowało ponad 140 zamachów terrorystycznych w 29 państwach, nie uwzględniając w tym Iraku i Syrii. W zamachach tych zginęły co najmniej 2043 osoby, a tysiące zostało rannych; T. LISTER ET AL.: *ISIS Goes Global. 143 Attacks in 29 Countries Have Killed 2,043* (February 12, 2018) — <https://edition.cnn.com/2015/12/17/world/mapping-isis-attacks-around-the-world/index.html> (dostęp: 14.02.2018).

³³ Jak wskazywał Tomasz Otłowski: „Konieczność faktycznego przyznania się do wcześniejszych politycznych błędów i ponownego militarne zaangażowania w Iraku, w celu obrony geopolitycznego status quo w tym kraju (i szerzej, w całym regionie Bliskiego Wschodu), to w efekcie także wymóg ponownego skupienia strategicznej uwagi Waszyngtonu na tej części świata”; T. OTŁOWSKI: *Wojna z Kalifatem: aspekty strategiczne* (26 października 2014) — <http://bliskiwschod.pl/2014/10/wojna-z-kalifatemaspekty-strategiczne/> (dostęp: 27.01.2018).

³⁴ 7 sierpnia 2014 r. USA rozpoczęły operację lotniczą wymierzoną w ISIS na terytorium Iraku, a we wrześniu 2014 r. została ona rozszerzona na terytorium Syrii. Powstała koalicja państw walczących z tzw. Państwem Islamskim, w skład której weszły zarówno kraje zachodnie (m.in. USA, Wielka Brytania, Kanada, Francja, Dania, Holandia, Australia), jak i państwa arabskie (m.in. Jordania, Maroko, Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn), a także Turcja. O ile zatem w 2014 r. ISIS kontrolowało ponad 34 tys. km² w Syrii i Iraku (od wybrzeża Morza Śródziemnego po południe Bagdadu), o tyle pod koniec 2016 r. terytorium ISIS skurczyło się już do ok. 23 320 km². Fakt ten wynikał m.in. z coraz silniejszego zaangażowania koalicji państw w wojnę z ISIS. 11 lutego 2015 r. przy-

Wpływ kurdyjskich dążeń niepodległościowych na bliskowschodni układ sił — *casus* Iraku, Syrii i Turcji

Niezwykle istotnym polem, w sposób bardzo wyraźnie ukazującym rywalizację globalnych i regionalnych mocarstw w regionie Bliskiego Wschodu, jednocześnie wskazującym na zawilość relacji, interesów i celów budujących bliskowschodni układ sił na początku XXI wieku, stała się Syria i trwająca na jej obszarze wojna domowa, a także sytuacja obecnych zarówno w Syrii, jak i w Iraku Kurdów, którzy w procesie stabilizacji, bądź też destabilizacji regionalnego układu sił stanowią niezwykle istotny czynnik³⁵.

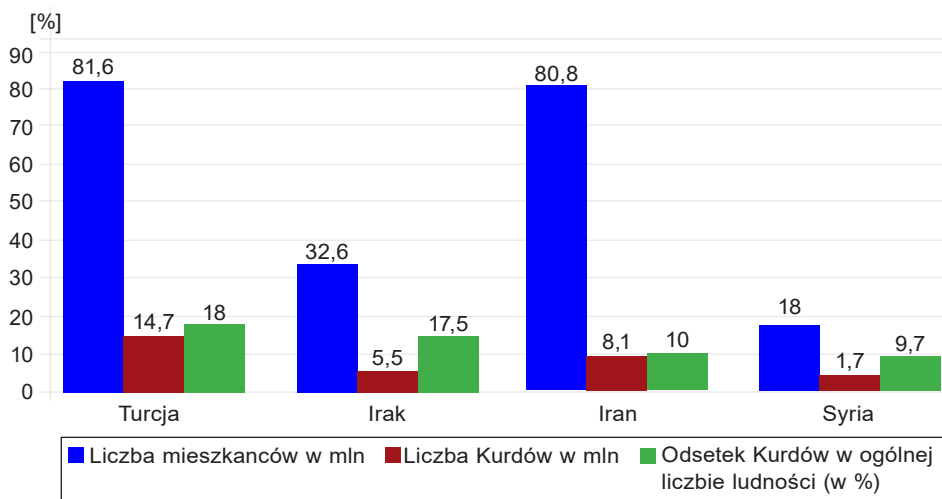
Na taki stan rzeczy wpływ wywierało wiele determinant, wśród których na szczególną uwagę zasługują negatywne doświadczenia narodu kurdyjskiego, który od dziesiątków lat dążył do stworzenia własnego państwa na terenach tzw. Kurdystanu³⁶. Kurdowie, których liczba na Bliskim Wschodzie szacowana jest na około 27 mln, mimo podejmowanych działań niepodległościowych wciąż pozostają zaledwie problematycznym elementem wchodzącym w skład ludności budującej w znaczącym stopniu cztery państwa w regionie: Turcję (ok. 14,7 mln, co stanowi 18% z 81,6 mln populacji kraju); Iran (ok. 8,1 mln, co stanowi 10%

dent Barack Obama autoryzował użycie sił militarnych w wojnie z ISIS, 12 listopada 2015 r. zaś Pentagon podał do wiadomości, że w operacji z użyciem dronów został zabity jeden z ważniejszych bojowników ISIS „Jihadi John”. Ponadto, 17 października 2016 r. premier Iraku Haider al-Abadi ogłosił rozpoczęcie operacji mającej na celu odbicie z rąk ISIS ostatniego dużego miasta — Mosulu, co zakończyło się sukcesem 10 lipca 2017 r. Symboliczną datą stał się jednak 17 października 2017 r., gdy ISIS utraciło kontrolę nad stolicą samowłańczego kalifatu — al Rakką. 9 grudnia 2017 r. władze Iraku oświadczyły zaś, że wojsko irackie odzyskało całkowitą kontrolę nad Irakiem i granicą iracko-syryjską, co uznano za ostateczną porażkę ISIS; *ISIS Fast Facts* (December 12, 2017) — <https://edition.cnn.com/2014/08/08/world/isis-fast-facts/index.html> (dostęp: 26.02.2018).

³⁵ Ważkość roli Kurdów w kształtowaniu bliskowschodniego układu sił była szczególnie widoczna podczas trzeciej wojny w Zatoce Perskiej. Kurdowie bowiem aktywnie włączyli się do działań zbrojnych przeciwko Irakowi, mimo że nie otrzymali żadnych gwarancji od USA potwierdzających, iż Waszyngton będzie popierać kurdyjską autonomię. Działania USA wskazywały raczej, że celem ich polityki jest utrzymanie integralności Iraku. Problematyczne okazało się w tej sytuacji zajęcie 10 kwietnia 2003 r. przez Patriotyczną Unię Kurdystanu miast Kirkuk i Mosul (regionów roponośnych). Spotkało się to z natychmiastową reakcją Turcji, która zagroziła interwencją zbrojną w Iraku w przypadku ogłoszenia niepodległości Kurdystanu. Działania Kurdów wywołały obawy Turcji o eskalację dążeń niepodległościowych ugrupowań kurdyjskich. Dopiero po liście Collina Powella do MSZ Turcji Abdullaha Gula i obietnicy, że wojska USA zastąpią siły kurdyjskie, sytuacja w obszarze irackiego Kurdystanu została ustabilizowana; L. STORM: *Ethnonational Minorities In the Middle East. Berbers, Kurds, and Palestinians*. In: *A Companion to the History of the Middle East*. Ed. Y.M. CHOUERI. Oxford—Carlton 2005, s. 470—473.

³⁶ M. GIEDZ: *Węzeł kurdyjski*. Warszawa 2003, s. 13—25.

z 80,8 mln populacji kraju); Irak (ok. 5,5 mln, co stanowi 17,5% z 32,6 mln populacji kraju); Syrię (ok. 1,7 mln co stanowi 9,7% z 18 mln populacji kraju)³⁷.



Wykres 2. Kurdowie na Bliskim Wschodzie

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The World Factbook* — <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/iz.html> (dostęp: 21.01.2018).

Sytuacja Kurdów zarówno w XX wieku, jak i na początku wieku XXI w poszczególnych państwach Bliskiego Wschodu kształtowała się odmiennie. O ile bowiem Kurdowie w Iraku cieszyli się autonomią (w 1970 r. został utworzony Kurdyjski Okręg Autonomiczny, który faktyczną autonomię zyskał dopiero po agresji Iraku na Kuwejt i utworzeniu na północy Iraku wzdłuż 36 równoleżnika *no fly zone* — strefy bezpiecznego nieba³⁸), o tyle ich sytuacja w pozostałych

³⁷ Warto nadmienić, iż kurdyjska diaspora liczy ok. 1,2 mln ludności, z czego najwięcej Kurdów opuściło Kurdystan i zamieszkało w Niemczech (650 tys.), kolejno we Francji (120 tys.) i Holandii (80 tys.). Kurdyjska świadomość narodowa, jak również poczucie tożsamości narodowej pozwoliły na instytucjonalizację działalności Kurdów poza rodzimym Kurdystanem w postaci założenia organizacji takich, jak The Kurdish Institute of Paris, The Kurdish Institute of Brussels czy The Kurdish American Society; *The Kurdish Project* — <https://thekurdishproject.org/kurdistan-map/kurdish-diaspora/> (dostęp: 27.02.2018).

³⁸ Podczas ostatnich tygodni drugiej wojny w Zatoce Perskiej Kurdowie, którzy liczyli na osłabienie reżimu Saddama Husajna, wznieśli powstanie, które zostało krwawo stłumione. 25–30 tys. Kurdów zmarło w wyniku exodusu irackiego, a ok. 2 mln zostało zmuszonych do ucieczki w góry. Reakcja społeczności międzynarodowej nastąpiła dopiero po emisji dokumentów w CNN. Przeprowadzono wówczas Operation Provide Comfort polegającą na dostarczeniu Kurdom pomocy humanitarnej i działaniach na rzecz zapewnienia im powrotu do Iraku. 5 kwietnia 1991 r. na polecenie prezydenta USA George'a W. Busha dokonano zrzutów powietrznych dla uchodźców kurdyjskich przebywających w górach. USA

państwach rysowała się w sposób o wiele bardziej skomplikowany, a w Turcji dążenia niepodległościowe Kurdów były regularnie tłumione przez władze. Partia Pracujących Kurdystanu (The Kurdistan Workers' Party, kurd. Partiya Karkerên Kurdistanê — PKK) zaś w 1996 roku została oficjalnie zdelegalizowana i uznana przez władze tureckie za organizację o charakterze terrorystycznym.

W przypadku Iraku wartym dodatkowego podkreślenia pozostaje fakt, iż w 2005 roku Kurd Dżalal Talabani został pierwszym prezydentem Iraku po obaleniu reżimu Saddama Husajna. Od lipca 2014 roku urząd ten piastował również kurdyjski polityk Fuad Masum, co świadczyło o znaczącej roli Kurdów irackich, a także o realnym ich wpływie na kształt polityki państwa. Niezmiennym celem działaczy kurdyjskich w Iraku, mimo pełnego uznania i podporządkowania się władzom centralnym w Bagdadzie, w perspektywie było jednak uzyskanie niepodległości przez iracki Kurdystan. Jak się okazało, sposobność ku temu stworzyło powstanie na terenach Iraku tzw. Państwa Islamskiego, z którym kurdyjscy bojownicy o niepodległość — Peszmergowie — podjęli walkę³⁹. Wojna z ISIS ułatwiła bowiem terytorialną ekspansję Kurdów. Poczynając od czerwca 2014 roku zaczęli oni przejmować pod swoje panowanie sporne obszary Kurdystanu, na których prowadzona była przez władze w Bagdadzie polityka arabizacji. Peszmergowie przejęli głównie tereny w północnym Iraku, obejmując władzę między innymi w prowincjach takich, jak Kirkuk, Niniwa, Salah ad-Din czy Dijala. Zwycięstwa militarne Kurdów, a tym samym przejmowanie kontroli nad coraz większymi obszarami pozwoliły im również na śmiałe działania w sferze politycznej. Prezydent Kurdystanu Masud Barzani proklamował zamiar zorganizowania referendum w sprawie niepodległości tego terytorium⁴⁰. 25 września 2017 roku, mimo sprzeciwu płynącego ze strony władz Iraku, które uznały głosowanie za niezgodne z konstytucją, na obszarze irackiego autonomicznego Kurdystanu zostało przeprowadzone referendum niepodległościowe. Wzięło w nim udział niemal 4,6 mln ludności, przy zaskakująco wysokiej frekwencji wynoszącej około 72%. Wynik referendum, można rzec, nie stanowił

zażądały od Iraku, by wstrzymał wszelkie działania militarne w regionie, włączając w to loty samolotów na północ od 36 równoleżnika. W ten sposób utworzono *no fly zone*, która miała na celu chronić samoloty dostarczające wsparcie humanitarne dla Kurdów, a później również żołnierzy stacjonujących w północnym Iraku; K. MAKIYA: *Cruelty and Silence. War, Tyranny, Uprising, and the Arab World*. London 1993, s. 203; P. MARR: *The Modern History of Iraq*. Boulder—Colorado 2004, s. 254—280.

³⁹ Określenie „Peszmergowie” tłumaczy się jako: *one who faces death* — ‘ci, którzy patrzą śmierci w oczy’; T. O’CONNOR: *U.S. Military Set to Make \$300 Million Deal to Arm Kurds Fighting ISIS in Iraq* (April 4, 2017) — <http://www.newsweek.com/us-military-million-arms-deal-kurds-fighting-isis-iraq-586904> (dostęp: 26.02.2018).

⁴⁰ *Barzani Shows Genuine Map of Kurdistan in Europe Ahead of Referendum* (July 18, 2017) — <http://www.basnews.com/index.php/en/news/kurdistan/364669> (dostęp: 25.02.2018).

zaskoczenia. 92,7% biorących udział w referendum opowiedziało się bowiem za niepodległością irackiego Kurdystanu⁴¹.

Zarówno referendum oraz jego wynik, jak i negatywna reakcja irackich władz stanowią dla obu stron bardzo ważny sygnał. Dla władz w Bagdadzie jest to jednoznaczny prognostyk świadczący o tym, że iraccy Kurdowie nigdy nie zrezygnują z dążeń do budowy własnego państwa, a wynik referendum stanowi tylko pierwszy ku temu krok. Dla władz kurdyjskich negatywna reakcja Bagdadu stanowi zaś wyraz braku akceptacji dla jakichkolwiek jednostronnych deklaracji niepodległości ze strony Kurdów, co oznacza, że aby uniknąć konfliktu wewnętrznego, potrzebny jest dialog obu stron i gotowość do pójścia na szeroki polityczny kompromis, niewykluczający w przyszłości pełnej kurdyjskiej państwowości. Takie podejście wydaje się prezentować, pełniący *de facto* funkcję prezydenta Kurdystanu, Masoud Barzani, który podkreślał, że referendum nie będzie implikować natychmiastowych działań na rzecz uzyskania pełnej suwerenności, ale raczej będzie stanowić rzetelną i wiarygodną podstawę do dalszych rozmów w tej materii z Bagdadem⁴².

Reasumując, należy zatem zauważyć, iż w szczególności iracki Kurdystan w drugiej dekadzie XXI wieku zaczął legitymować się wszelkimi atrybutami państwowości. Dysponował bowiem niezależnymi instytucjami państwowymi, takimi jak prezydent, rząd czy parlament. Została uchwalona konstytucja mająca gwarantować praworządność. Ogromne znaczenie miały kurdyjskie siły zbrojne w postaci ugrupowań, liczonych w setkach tysięcy, Peshmergów. Co więcej, Kurdystan — jako obszar stabilny i dobrze rozwijający się gospodarczo — posiadał zdolność nawiązywania i utrzymywania kontaktów dyplomatycznych oraz ekonomicznych z innymi państwami. Do tego władze kurdyjskie wyznały realne granice pomiędzy kurdyjskimi i arabskimi częściami państwa irackiego⁴³. Istotę silnego poczucia tożsamości narodowej Kurdów, ale również

⁴¹ *Iraqi Kurdistan Votes in Independence Referendum* (September 25, 2017) — <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-41382494> (dostęp: 25.02.2018).

⁴² Referendum wywołało napięcie nie tylko na linii Irak — iracki Kurdystan, ale implikowało również zaniepokojenie Iranu i Turcji, które obawiały się destabilizacji w i tak niestabilnym w regionie Wielkiego Kurdystanu i umocnienia separatystycznych dążeń Kurdów we własnych państwach. W reakcji na referendum Bagdad zagroził zamknięciem kurdyjskiej przestrzeni powietrznej, a Turcja rozważała zamknięcie granicy z Kurdystanem i blokadę handlową. Można stwierdzić, że poza Izraelem i Rosją większość państw (w tym USA i Wielka Brytania) i organizacji międzynarodowych zainteresowanych sytuacją w regionie sprzeciwiała się przeprowadzeniu referendum. Z kolei parlament Iraku upoważnił premiera Haidera al-Abadi'ego do wysłania sił zbrojnych na obszary sporne między Arabami a Kurdami; M. CHULOV: *More than 92% of Voters in Iraqi Kurdistan Back Independence* (September 28, 2017) — <https://www.theguardian.com/world/2017/sep/27/over-92-of-iraqs-kurds-vote-for-independence> (dostęp: 25.02.2018).

⁴³ A. AKULOV: *Greater Kurdistan. A New Actor on Middle East Map?* (November 19, 2012) — <https://www.strategic-culture.org/news/2012/11/29/greater-kurdistan-a-new-actor-on-middle-east-map.html> (dostęp: 23.02.2018).

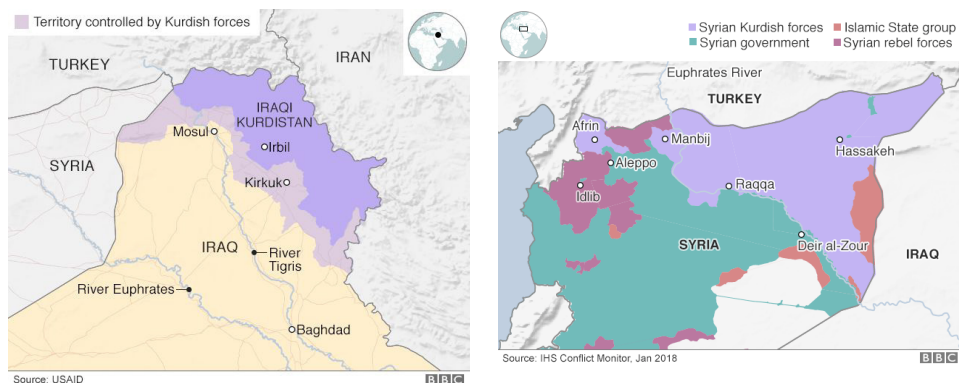
namiastek państwowości stanowiły flaga, hymn oraz własny język i pielęgnowane tradycje, a do tego silne pragnienie stworzenia Wielkiego Kurdystanu, niezależnego od Arabów, Persów i Turków. O ile jednak sytuacja w irackim Kurdystanie wydawała się stabilna i kształtowała się na korzyść irackich Kurdów, o tyle w pozostałych częściach Kurdystanu sytuacja była o wiele bardziej skomplikowana. Wydaje się zatem słuszne postawienie tezy, iż aby mogło dojść do powstania Wielkiego Kurdystanu, przywódcy irackiej jego części musieliby podjąć działania na rzecz unifikacji niepodległościowych aspiracji kurdyjskich w Syrii, Iranie i Turcji. To wymaga jednak nie działań zbrojnych, ale długofalowej i przede wszystkim dyplomatycznej ofensywy, z poparciem społeczności międzynarodowej. Proces jednoczenia Kurdów i powstania Wielkiego Kurdystanu pod koniec drugiej dekady XXI wieku wydaje się jednak dosyć odległą perspektywą. Jak wspomniano bowiem, sytuacja Kurdów w Turcji w zdecydowany sposób różni się od położenia Kurdów w Iranie, które z kolei różni się od ich pozycji w Iraku czy Syrii. Dla państw, w których zamieszkują Kurdowie, zwłaszcza w percepcji Turcji, powstanie Wielkiego Kurdystanu niesie z sobą jedynie negatywne konsekwencje w postaci zagrożeń zarówno dla regionu bliskowschodniego (destabilizacja), jak i (a nawet przede wszystkim) dla państwa tureckiego (pomniejszenie terytorium i naruszenie integralności terytorialnej kraju, powstanie nowego tworu o obliczu antytureckim, utrata autorytetu Turcji jako mocarstwa regionalnego).

Ponadto równie istotne i często powtarzane jest pytanie o charakter polityczny potencjalnego nowego aktora w regionie, jakim byłby Wielki Kurdystan. Wydaje się bowiem, że istnieją dwie opcje. Z jednej strony, w perspektywie pozytywnej, powstałoby państwo w pełni niezależne — świecki, demokratyczny, niearabski reżim, którego funkcjonowanie implikowałoby stabilizację w regionie Bliskiego Wschodu, stwarzało możliwość równowagi sił i niwelowało konflikty narodowościowe. Z drugiej jednak strony, w negatywnej perspektywie, implikacją powstania Wielkiego Kurdystanu stałaby się konieczność uzależnienia nowego państwa od silniejszych partnerów, a raczej protektorów, co oznaczałoby, że z poparciem i gwarancją utrzymania kurdyjskiej państwowości wiązałyby się uzależnienie polityczne od mocarstw zainteresowanych powstaniem kolejnego państwa — klienta w regionie. Tym samym Kurdystan stałby się między innymi dla Stanów Zjednoczonych kolejnym *client state* na Bliskim Wschodzie, a także ważkim, ale jednak zaledwie elementem prowadzonej przez mocarstwa regionalne i globalne strategicznej rywalizacji o miano hegemonu na Bliskim Wschodzie.

Na układ sił w regionie Bliskiego Wschodu niebagatelny wpływ wywiera zatem Turcja, która stała się jedną ze stron w wojnie z ISIS, była zaangażowana w wojnę domową w Syrii, jak również podejmowała działania militarne na rzecz tłumienia dążeń niepodległościowych mniejszości kurdyjskiej na obszarze Turcji, ingerowała bezprawnie również w sprawy wewnętrzne Syrii i Iraku.

W lipcu 2015 roku pod pretekstem walki z kurdyjskim i islamskim terroryzmem Ankara rozpoczęła wielką operację wojskową przeciwko PKK i ISIS w Syrii i Iraku, co implikowało nowy konflikt pomiędzy państwem tureckim a głównymi organizacjami kurdyjskimi⁴⁴. Ponadto, turecka transgraniczna interwencja o kryptonimie „Tarcza Eufratu” (“The Euphrates Shield Operation”), przeprowadzona w sierpniu 2016 roku w północnej Syrii, stanowiła potwierdzenie braku jakiegokolwiek elastyczności władz tureckich wobec proniepodległościowych działań syryjskich Kurdów. Turcja wykorzystwała do przeprowadzenia operacji współpracę z siłami Wolnej Armii Syryjskiej (The Free Syrian Army — FSA), co w konsekwencji umożliwiło stworzenie pasa rozdzielającego dwa kurdyjskie kantony (Afrin i Manbidż), a także wieńczyło dominację i obecność ISIS w tej części Syrii. Turcja uzasadniała podjęte wówczas działania koniecznością stabilizacji granicy turecko-syryjskiej oraz likwidacji — jak określała — korytarza terroryzmu (*corridor of terror*) stworzonego z jednej strony przez dżihadystów z ISIS, a z drugiej — przez syryjskich bojowników kurdyjskich⁴⁵.

Mapa 4. Iracki i syryjski Kurdystan



Źródło: Mapy irackiego i syryjskiego Kurdystanu na podstawie: *Afrin Syria* — <https://thekurdish-project.org/kurdistan-map/syrian-kurdistan/afrin-syria/> (dostęp: 23.02.2018); *Turkey Targets Kurdish Forces in Afrin. The Short, Medium and Long Story* (January 22, 2018) — <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-42704542> (dostęp: 22.02.2018).

Powstanie kurdyjskiego autonomicznego obszaru w Syrii (region Rożawa) było zatem postrzegane przez władze w Ankarze jako realne zagrożenie dla integralności terytorialnej Turcji, a tym samym stanowiło dla niej usprawiedliwienie do prowadzenia działań mających na celu zniwelowanie owego zagrożenia.

⁴⁴ C. IONITA: *The Kurdish Question. From Paris (1919) to Erbil (2017)* — http://www.edmaps.com/html/kurdistan_in_seven_maps.html (dostęp: 26.02.2018).

⁴⁵ *Turkey to Continue Euphrates Shield Operation in Northern Syria: Erdogan* (January 9, 2018) — <https://www.reuters.com/article/us-syria-turkey-erdogan/turkey-to-continue-euphrates-shield-operation-in-northern-syria-erdogan-idUSKBN1EY0UN> (dostęp: 27.02.2018).

Co jednak niezwykle istotne, Turcja wykorzystywała do realizacji tego celu nie tylko instrumenty polityczne, ale również militarne, a tłumaczyła to koniecznością stabilizacji i ochrony turecko-syryjskiego pogranicza.

W tym kontekście należy zatem podkreślić, iż walkę różnych podmiotów z ISIS na obszarze Syrii komplikowała trwająca od 2011 roku wojna domowa, a także nieproporcjonalne reakcje Turcji na działania niepodległościowe Kurdów, którzy 9 stycznia 2014 roku proklamowali autonomię regionu Rożawy (tzw. Zachodni Kurdystan), znajdującego się w północnej i północno-wschodniej części Syrii. Autonomii Rożawy nie uznały władze Syrii, a syryjscy Kurdowie zaangażowali się w wojnę domową. 9 stycznia 2018 roku prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan zapowiedział, że Ankara podejmie działania wojenne w przygranicznych regionach Syrii — Afrin i Manbidż, znajdujących się pod kontrolą Kurdów. Afrin pozostawało pod kurdyjską kontrolą od 2012 roku, gdy wycofała się z niego syryjska armia Baszara al-Assada. Z kolei Manbidż pod wpływem Kurdów funkcjonował od sierpnia 2017 roku, od momentu wyzwolenia tego obszaru spod wpływów ISIS⁴⁶.

Co w tym kontekście niezwykle istotne, Kurdowie stali się, dzięki wsparciu USA, niezwykle sprawną militarnie stroną zarówno wojny domowej w Syrii, jak i koalicji walczącej z tzw. Państwem Islamskim, stali się także sojusznikami Waszyngtonu. Jeszcze w trakcie kampanii wyborczej w połowie lipca 2016 roku w jednym z wywiadów, którego udzielił dla „New York Times” kandydat Partii Republikańskiej Donald Trump, Kurdów zamieszkujących obszary Syrii i Iraku przyszły prezydent określił mianem „wojsk lądowych USA” w wojnie toczonej z tzw. Państwem Islamskim. Jak stwierdził wówczas Trump: „I’m a big fan of the Kurdish forces. At the same time, i think we have a potentially — we could have a potentially very successful relations with Turkey. And it would be really wonderful if we could put them somehow both together”⁴⁷. Amerykańskie wsparcie udzielane Kurdom stało się jednak jedną z najważniejszych przyczyn napięć na linii USA—Turcja. 14 stycznia 2018 roku Stany Zjednoczone zapowiedziały bowiem, że w najbliższych latach będą szkolić jednostki kurdyjskie (ok. 30 tys. bojowników) i dostarczać im broń, by te mogły sprawnie kontrolować część Syrii wyzwoloną spod wpływów ISIS i tworzyć przygraniczne siły bezpieczeństwa (*border security force*). Oddziały te, składające się w głównej mierze z kurdyjskich bojowników z Ludowych Jednostek Samoobrony (The People’s Protection Units — YPG), miały zapobiegać infiltracji terrorystów z ISIS przenikających przez granicę turecką i iracką. Decyzja ta doprowadziła

⁴⁶ *Afrin Syria* — <https://thekurdishproject.org/kurdistan-map/syrian-kurdistan/afrin-syria/> (dostęp: 23.02.2018).

⁴⁷ „Jestem wielkim fanem sił kurdyjskich. Jednocześnie uważam, że mamy potencjał — możemy mieć potencjalnie bardzo udane stosunki z Turcją. I byłoby naprawdę cudownie, gdybyśmy mogli je połączyć w jedno”. M.M. GUNTER: *Trump, Turkey and the Kurds* — <http://www.mepc.org/journal/trump-turkey-and-kurds> (dostęp: 28.01.2018).

do zdecydowanego ochłodzenia relacji na linii Ankara—Waszyngton, jako że Turcja zaczęła obawiać się eskalacji kurdyjskich dążeń niepodległościowych, wzmacnianych militarnie przez USA, które na zasadach *spill over* mogły również pobudzić tureckich Kurdów do działań odśrodkowych. Co więcej, Turcja uznała kurdyjskich bojowników z YPG w Syrii za syryjskie ramię zdelegalizowanej w Turcji PKK, która od ponad trzydziestu lat walczy z Turcją o powstanie kurdyjskiej autonomii w Turcji. Ankara oficjalnie określała bojowników z YPG mianem „armii terrorystów”, pomijając zupełnie fakt, iż umocnienie YPG w Syrii stopniowo następowało również dzięki dozbrajaniu ze strony USA, jako że YPG partycypowały w sojuszu określanym jako Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF) wrogim reżimowi Assada. Fakt ten był jednak przez tureckie władze postrzegany jako pośrednie wsparcie dla PKK zagrażającej bezpieczeństwu Turcji⁴⁸.

20 stycznia 2018 roku Turcja rozpoczęła interwencję o kryptonimie „Gałązka oliwna” (“Olive Branch Operation”) w regionie Afrin, oskarżając stronę kurdyjską o prowokację i ostrzelanie pogranicza tureckiego, co potraktowano jako akty terroryzmu⁴⁹. Ibrahim Kalin, rzecznik prasowy prezydenta Erdogana, uzasadniał operację faktem, iż w 2017 roku miało dojść do ponad 700 takich ataków ze strony Afrin. Kalin odniósł się przy tym do artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych i powołał tym samym na prawo Turcji do samoobrony. Jak stwierdzał, wbrew propagandzie szerzonej przez PKK, operacja „Gałązka oliwna” nie jest wymierzona w syryjskich Kurdów, ale w organizację terrorystyczną PKK, która przez ponad trzydzieści lat toczyła krwawą i brudną wojnę przeciwko kluczowemu sojusznikowi NATO — Turcji. Operacja ma na celu

⁴⁸ YPG stanowiło zbrojne ramię kurdyjskiej: The Democratic Union Party (PYD); *Turkey Targets Kurdish Forces in Afrin. The Short, Medium and Long Story* (January 22, 2018) — <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-42704542> (dostęp: 22.02.2018).

⁴⁹ Zdobycie przez siły tureckie Afrin i Mandżid ma znaczenie strategiczne, oznaczałoby bowiem umożliwienie siłom wspierającym Turcję kontroli ciągłego odcinka wzdłuż północnej granicy Syrii na zachód od Eufratu o łącznej długości 200 km. Atak turecki grozi jednak poważnymi konsekwencjami humanitarnymi, jako że Afrin zamieszkuje ok. 1 mln ludności, z której część została zmuszona do opuszczenia miejsca zamieszkania ze względu na tureckie bombardowania, również obiektów cywilnych i infrastruktury krytycznej, w tym szpitali. Warto również dodać, iż jeszcze w 2017 r. Turcja kontrolująca górny bieg Eufratu, od którego uzależnione jest syryjskie rolnictwo, z premedytacją regulowała kwestie przepływów, by wyrzucić presję na YPG w północnej Syrii. Ankara podejmowała również świadome działania na rzecz ograniczenia w dostawach pomocy humanitarnej skierowanej do ludności zamieszkałej na obszarach Afrin; W. VAN WILGENBURG: *Syrian Monitor Warns for Humanitarian Disaster in Afrin, Calls for International Action* (March 10, 2018) — <http://theregion.org/article/12991-syrian-monitor-warns-for-humanitarian-disaster-in-afrin-calls-for-international-action> (dostęp: 19.03.2018); S.E. WILLIAMS: *Tragedy in Afrin and Ghouta Continues, as Turkey Denies Striking Hospital* (March 17, 2018) — <https://www.telegraph.co.uk/news/2018/03/17/tragedy-afrin-ghouta-continues-turkey-denies-striking-hospital/> (dostęp: 19.03.2018).

stworzenie bezpiecznego środowiska w północnej Syrii, tak by w przyszłości ułatwić powrót syryjskich uchodźców do ich kraju. Zdaniem Kalina, głównym celem operacji jest oczyszczenie terytorium syryjskiego ze wszystkich grup terrorystycznych, zabezpieczenie granicy turecko-syryjskiej i zapewnienie bezpieczeństwa miejscowej ludności w Afrin i innych miejscach⁵⁰. Premier Turcji Binali Yıldırım stwierdził z kolei, że celem interwencji Turcji w Afrin jest utworzenie trzydziestokilometrowego pasa bezpieczeństwa, który zapobiegałby takim atakom w przyszłości. Jednakże turecki szef sztabu Hulusi Akar określił cel działań w Afrin o wiele szerzej, stwierdzając, że operacja będzie trwać aż do wyeliminowania ostatniego terrorysty w tym regionie. Z kolei sam prezydent Erdogan podkreślał, że utworzony w wyniku operacji korytarz stopniowo doprowadzi do wyeliminowania terroryzmu w regionie, zaczynając od zachodu, kolejno w kierunku Manbidż, aż do granicy z Irakiem⁵¹.

Operacja, co nie budzi wątpliwości, stanowiła jednak efekt bezprawnych działań Turcji mających na celu powstrzymanie i osłabienie Kurdów w Syrii, stłumienie kurdyjskich dążeń niepodległościowych, likwidację YPG, jak również unicestwienie autonomii Rożawy⁵². Niemniej jednak silna pozycja Turcji w regionie Bliskiego Wschodu, jak również jej związki z Rosją i szeroko pojętym Zachodem, stawiają ją w uprzywilejowanej pozycji i gwarantują swego rodzaju bezkarność działań.

Istotne w tym kontekście pozostają reakcje międzynarodowe. Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, który wspierał syryjskich Kurdów i uznał ich za sojuszników w wojnie z ISIS, wezwał Turcję do zaprzestania operacji. Departament Stanu USA uznał zaś tureckie działania za destabilizujące, co jeszcze bardziej zaogniło i tak napięte stosunki amerykańsko-tureckie. Prezydent Syrii Baszar al-Assad uznał działania Turcji za agresję na część Syrii i groził zestrzeleniem tureckich samolotów. Baszar al-Assad pozostawał jednak w pewnym stopniu bezsilny ze względu na co najmniej dwie determinanty. Po pierwsze, terytoria Afrin pozostawały poza kontrolą jego reżimu. Po drugie, ważkie w tej materii było stanowisko Rosji, która w wojnie domowej w Syrii od początku wspierała reżim Baszara al-Assada. Turcja niejako uprzedzając

⁵⁰ I. KALIN: *Turkish Official. Why US Should Partner with Turkey in Syria* (February 1, 2018) — <https://edition.cnn.com/2018/02/01/opinions/turkish-official-why-us-should-partner-with-turkey-in-syria-opinion-kalin/index.html> (dostęp: 22.02.2018).

⁵¹ Niektórzy eksperci zwracają uwagę na fakt zbliżających się w 2019 r. wyborów prezydenckich w Turcji. Operacja w Afrin ma pokazać zarówno tureckiemu społeczeństwu, jak i społeczności międzynarodowej, że Erdogan jako prezydent ma silną i ugruntowaną pozycję, a także że dla realizacji interesu narodowego i zagwarantowania bezpieczeństwa Turcji nie zawaha się sięgnąć nawet po instrumenty natury militarnej; A. ZAMAN: *Real Target of Erdogan's Olive Branch Could Be US Clout* (February 15, 2018) — <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2018/02/turkey-olive-branch-syria-slows.html> (dostęp: 20.02.2018).

⁵² B. ALIRIZA: *Understanding Turkey's Afrin Operation* (January 25, 2018) — <https://www.csis.org/analysis/understanding-turkeys-afrin-operation> (dostęp: 24.02.2018).

działania Moskwy, zadziałała prewencyjnie. Ankarą oficjalnie wezwała bowiem władze w Rosji do zachowania neutralności podczas ataku na Kurdów, co skutkowało tym, że rosyjskie oddziały zaczęły się wycofywać z terenów planowanej operacji⁵³. Po rozpoczęciu interwencji władze rosyjskie jedynie zaapelowały do prezydenta Erdogana o zachowanie powściągliwości w działaniach, co w rzeczywistości oznaczało nieme przyzwolenie na kontynuowanie operacji zbrojnej w Afrin. Jak twierdzą eksperci, brak zdecydowanej reakcji ze strony Rosji nie był zaskoczeniem, gdyż stanowił elementarną część układu w ramach stosunków rosyjsko-tureckich. Turcja zezwoliła bowiem rosyjskiemu Gazpromowi na poprowadzenie na wodach tureckich na Morzu Czarnym drugiej nitki gazociągu Turkish Stream. Inwestycja ta ma gwarantować Gazpromowi dominację w dostawach gazu w Europie Południowej i jednocześnie ograniczyć tranzyt rosyjskiego gazu przez Ukrainę. W zamian za to Rosja zachowała neutralne stanowisko wobec tureckiej interwencji w Afrin i Manbidż⁵⁴.

Wpływ irańsko-saudyjskich *proxy wars* na bliskowschodni układ sił

Jedną z zasadniczych determinant, które również wpływały na ewolucję bliskowschodniego układu sił w okresie pozimnowojennym, była permanentna rywalizacja sunnicko-szyicka⁵⁵. Jej najbardziej jaskrawe przejawy można było dostrzec na przykładzie irańsko-saudyjskich wojen zastępczych (*proxy wars*) toczonych na Bliskim Wschodzie. Arabska Wiosna, zainicjowana w grudniu 2010 roku w Tunezji⁵⁶, która na zasadach fali *spill over* objęła większość państw Bliskiego Wschodu, dla obu regionalnych mocarstw — Islamskiej Republiki Iranu oraz Arabii Saudyjskiej — stworzyła bowiem dogodny pretekst do podejmowania jeszcze bardziej intensywnych działań na rzecz umacniania, a nawet poszerzania własnej strefy wpływów i uzyskania statusu hegemonu w regionie Zatoki Perskiej. Rijad wykorzystywał jednak do tego celu instrumenty militar-

⁵³ H. HAID: *Why Did Russia Abandon Afrin?* (February 12, 2018) — <http://www.middleeasteye.net/columns/why-did-russia-abandon-afrin-1509120871> (dostęp: 23.02.2018).

⁵⁴ M. CHUDZIAK, M. MARSZEWSKI: *The Turkish Military Operation in Afrin, Northern Syria* (January 24, 2018) — <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2018-01-24/turkish-military-operation-afrin-northern-syria> (dostęp: 12.02.2018).

⁵⁵ L.G. CERIOLO: *The Saudi-Iranian Rivalry in the Persian Gulf through the Lens of Role Theory. The Proxy War Case of Bahrain's Arab Spring* — http://paperroom.ipsa.org/papers/paper_47781.pdf (dostęp: 12.02.2018).

⁵⁶ G. KEPPEL: *Arabska droga cierniowa. Dziennik 2011—2013*. Przeł. A. SZEPTYCKI, K. PACHNIAK. Warszawa 2014, s. 49—115.

ne, na co miał nieme przyzwolenie ze strony swojego sojusznika i partnera gospodarczego — Stanów Zjednoczonych. Istotne w tym kontekście wydaje się zatem wskazanie w sposób syntetyczny na inicjatywy, które płynęły ze strony Rijadu, a miały na celu wywarcie wpływu na kształt regionalnego układu sił⁵⁷.

Na początku drugiej dekady XXI wieku wyzwaniem dla Arabii Saudyjskiej stały się oddolne protesty, które w ramach procesów Arabskiej Wiosny objęły państwa ościenne. W percepcji Rijadu stanowiły one zagrożenie dla saudyjskich interesów w subregionie Zatoki Perskiej (zwłaszcza w Bahrajnie i Jemnie), a także groziły destabilizacją tego obszaru i możliwością przejęcia władzy przez wrogie Saudyjczykom, a proirańskie ugrupowania szyickie obecne w tych państwach.

W przypadku Bahrajnu sytuacja była szczególna, od wielu lat bowiem *status quo* gwarantowała nadreprezentacja prosaudyjskich sunnitów we władzach państwowych, w warunkach jednoczesnej dominacji ilościowej szuyitów w społeczeństwie tego kraju. Wydarzenia Arabskiej Wiosny zachęciły zatem pozostających w opozycji szuyitów do masowych wystąpień przeciwko sunnickiej prosaudyjskiej dynastii Al-Chalifów. Symbolem Arabskiej Wiosny w Bahrajnie

⁵⁷ Sunnicka Arabia Saudyjska dostrzega zagrożenie dla swojej pozycji na Bliskim Wschodzie, w umacnianiu wpływów szyickiej Islamskiej Republiki Iranu, a taką możliwość daje m.in. *Iran Nuclear Deal*. Grupa P5+1 (pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ — USA, Rosja, Chiny, Francja, Wielka Brytania i RFN) podpisała bowiem z Iranem 14 lipca 2015 r. w Wiedniu porozumienie nuklearne *Joint Comprehensive Plan of Action* (JCPOA). W układzie tym, określanym jako Iran Nuclear Deal, przewidywano ograniczenie irańskiego programu nuklearnego i rezygnację Iranu z dążeń do uzyskania broni nuklearnej, wpuszczenie na swoje terytorium inspektorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej w celu dokonywania kontroli wywiązywania się z realizacji porozumienia, w zamian za stopniowe znoszenie obowiązujących sankcji. W przyjętej w tej sprawie 20 lipca 2015 r. przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nr 2231 przewidywano, że jeżeli Teheran będzie respektował porozumienie nuklearne, siedem rezolucji ONZ przyjętych od 2006 r., dotyczących sankcji wobec Iranu, zostanie uchylonych. 16 stycznia 2016 r. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej potwierdziła, że Iran zakończył podejmowanie niezbędnych kroków w ramach JCPOA, które zapewnią, że irański program nuklearny będzie wykorzystywany wyłącznie do celów pokojowych. Zniesienie sankcji jest postrzegane przez Saudów (ale również inne państwa Zatoki Perskiej, a także Izrael) jako zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego, a także zachwianie utrzymywanego przez lata *status quo* w regionalnym układzie sił, na rzecz umocnienia pozycji Islamskiej Republiki Iranu. W percepcji Rijadu zniesienie systemu sankcyjnego, który skutecznie ograniczał działania Islamskiej Republiki Iranu, implikowało to, że Iran stał się ponownie największym politycznym, kulturowym (religijnym), jak również gospodarczym konkurentem Arabii Saudyjskiej na Bliskim Wschodzie; *Joint Comprehensive Plan of Action* (Vienna: July 14, 2015) — http://www.eeas.europa.eu/archives/docs/statements-eeas/docs/iran_agreement/iran_joint-comprehensive-plan-of-action_en.pdf (dostęp: 9.02.2018); UNITED NATIONS SECURITY COUNCIL: *Resolution 2231 (2015) Adopted by the Security Council at its 7488th Meeting, on 20 July 2015* (July 20, 2015) — [http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2231\(2015\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2231(2015)) (dostęp: 9.02.2018).

stał się Plac Perłowy, na którym po raz pierwszy 14 lutego 2011 roku zebrał się demonstrujący (na większości szyici) przeciwko reżimowi⁵⁸. W sytuacji permanentnych protestów 13 marca 2011 roku władze Bahrajnu zwróciły się do państw Rady Współpracy Zatoki z prośbą o udzielenie pomocy w zagwarantowaniu bezpieczeństwa w ramach *casus foederis* zapisanego w Układzie o Wzajemnej Obronie z 2000 roku.

Szczególne zainteresowanie sytuacją w Bahrajnie przejawiała Arabia Saudyjska. Niemal natychmiast zareagowała w obawie przed eskalacją protestów, które mogły implikować bunty szyitów w innych państwach regionu. 14 marca 2011 roku do Bahrajnu wkroczyło 1200 saudyjskich żołnierzy, 20 czołgów i wozy opancerzone, jak również około 600 policjantów Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) — siły Peninsula Shield Force (zbrojnego ramienia Rady Współpracy Zatoki)⁵⁹.

Ustabilizowanie sytuacji w Bahrajnie i utrzymanie politycznego *status quo* Saudowie osiągnęli zatem z wykorzystaniem instrumentów militarnych (metod *hard power*). Saudyjska interwencja zbrojna, tylko z pozoru mająca międzynarodową legitymację, w rzeczywistości stanowiła instrument realizacji interesów Arabii Saudyjskiej w subregionie Zatoki Perskiej. Miała ona zagwarantować utrzymanie *status quo* nie tylko w Bahrajnie, ale również w pozostałych państwach Zatoki, która stanowi również obszar politycznego oddziaływania Islamskiej Republiki Iranu. Rijad obawiał się bowiem, że Teheran będzie próbował wykorzystać bunty w Bahrajnie w celu zwiększenia wpływów w tej części globu. Strategiczność geopolitycznego położenia Bahrajnu polega zatem na tym, iż w Rijadzie jest on postrzegany jako swego rodzaju bufor bezpieczeństwa pomiędzy Iranem i Arabią Saudyjską, a utrzymanie u władzy w Manamie prosaudyjskiej sunnickiej mniejszości jest traktowane jako gwarant stabilności strategicznej w roponośnej, saudyjskiej, ale zdominowanej przez szyicką większość Prowincji Wschodniej⁶⁰. W percepcji Rijadu szyici permanentnie stanowią zagrożenie dla integralności terytorialnej Arabii Saudyjskiej. Wśród saudyjskich władz dominuje bowiem obawa co do lojalności szyitów mieszkających w Prowincji Wschodniej wobec własnego państwa oraz ich powiązań i podatności na oddziaływania ze strony wiodącego rywala w subregionie Zatoki Perskiej — Islamskiej Republiki Iranu.

Kolejnym polem saudyjsko-irańskiej *proxy war* stał się Jemen. Interwencja zbrojna Arabii Saudyjskiej w Jemenie rozpoczęła się w nocy z 25 na 26 marca

⁵⁸ I. IDRIS: *Analysis of the Arab Spring* (April 8, 2016) — <http://www.gsdr.org/wp-content/uploads/2016/04/HDQ1350.pdf> (dostęp: 12.02.2018).

⁵⁹ R. CHAŁACZKIEWICZ: *Zjednoczone Emiraty Arabskie. Historia, raj i ludzie*. Pułtusk—Warszawa 2011, s. 336—337, s. 357.

⁶⁰ S. MABON: *The Battle for Bahrain: Iranian-Saudi Rivalry*. “Middle East Policy” 2012, Vol. 19, No 2 — <http://www.mepc.org/journal/middle-east-policy-archives/battle-bahrain-iranian-saudi-rivalry?print> (dostęp: 22.02.2018).

2015 roku. Rijad, realizując założone cele strategiczne, zainicjował powołanie koalicji *ad hoc*, w której skład weszło kilkanaście państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, w tym ZEA, Bahrajn, Kuwejt, Katar, a także Maroko i Jordania⁶¹. Podjęta przeciwko Jemenowi operacja nosiła kryptonim „Przełomowa burza” (“Storm of Resolve Operation”) i trwała do 21 kwietnia 2015 roku. Skala działań była ogromna. Już w pierwszych dniach Rijad wysyłał nad Jemen do 100 samolotów bojowych dziennie. Nie przyniosło to jednak większego sukcesu. “Storm of Resolve” postanowiono wówczas zastąpić, rozpoczętą 21 kwietnia 2015 roku, operacją o charakterze politycznym i wojskowym, noszącą kryptonim „Przywrócić nadzieję” (“Restoring Hope”). W ramach drugiej fazy interwencji w Jemenie zakładano możliwość wykorzystania sił lądowych. Drugą fazę wyróżniał również fakt, że koalicja państw, które ją przeprowadzały, była zdecydowanie mniej liczna i ograniczyła się do Arabii Saudyjskiej, ZEA, Kuwejtu i Kataru⁶². Jako cel interwencji zbrojnej w Jemenie wskazano doprowadzenie do oddania władzy przez rebelię, uchodzących za proirańskich, Huti⁶³ i przywrócenia jej prosaudyjskiemu, a zarazem proamerykańskiemu prezydentowi Abd Rabu Mansurowi Hadi’emu, który niejako miał zwrócić się do Rady Współpracy Zatoki z prośbą o udzielenie pomocy. Ponadto, interwencja miała stanowić odpowiedź na groźby przywódcy Huti — Alego al-Shami — skierowane wobec Arabii Saudyjskiej. Ali al-Shami 24 marca 2015 roku zapowiedział, że siły Huti są na tyle silne, by wkroczyć do Arabii Saudyjskiej i zająć jej teryny, aż po Rijad⁶⁴.

Państwem, które oficjalnie potępiło działania Arabii Saudyjskiej i wezwało do wstrzymania interwencji zbrojnej, była Islamska Republika Iranu, która podobnie jak Rijad realizowała własne interesy w Jemenie. Władze w Teheranie

⁶¹ Somalia udostępniła Arabii Saudyjskiej swoją przestrzeń powietrzną i wody terytorialne, natomiast Egipt, Pakistan i Sudan udzieliły koalicji wsparcia dyplomatycznego. Państwa te zgłosiły gotowość udziału w operacji lądowej. Oman zadeklarował jedynie wsparcie polityczne, USA i Wielka Brytania zaś oficjalnie poparły działania Rijadu; J. NERIAH: *The Saudi Military Intervention in Yemen* (March 31, 2015) — <http://jcpa.org/article/saudi-military-intervention-yemen/> (dostęp: 1.02.2018).

⁶² Dwa ostatnie z wymienionych państw partycypowały jednak głównie w działaniach powietrznych; *Saudi-led Coalition Announces End to Yemen Operation* (April 21, 2015) — <http://www.reuters.com/article/us-yemen-security-saudi-idUSKBN0NC24T20150421> (dostęp: 1.02.2018).

⁶³ Huti to jeden z prominentnych rodów zajdyckich (szyici), dyskryminowany w XX i XXI w. przez władze centralne w Jemenie. Huti sprzeciwiali się wpływowi Zachodu (zwłaszcza USA) w Jemenie, byli wrogo ustosunkowani względem Izraela, sunnickiej Al-Kaidy (AQAP) oraz innych radykalnych sunnickich odłamów islamu, w tym wahabickiej Arabii Saudyjskiej; MAPPING MILITANT ORGANISATIONS: *Al Qaeda in Yemen* — <http://web.stanford.edu/group/mappingmilitants/cgi-bin/groups/view/23> (dostęp: 29.01.2018); W. GRABOWSKI: *Fundamentalizm muzułmański na Bliskim Wschodzie*. Gdańsk 2013, s. 103—106.

⁶⁴ *Top Results for Yemeni Civil War (2015)* — [http://research.omicsgroup.org/index.php/Yemeni_Civil_War_\(2015\)#cite_note-136](http://research.omicsgroup.org/index.php/Yemeni_Civil_War_(2015)#cite_note-136) (dostęp: 1.02.2018).

wysłały w rejon Zatoki Adeńskiej i cieśniny Bab al-Mandab 2 okręty wojenne (fregatę IRIS Alvand oraz lekki okręt transportowy IRIS Bushehr)⁶⁵. Oznaczało to wsparcie dla szyickiej rebelii Huti, utrudnienie realizowania celów Rijadu w obszarze Arabii Wschodniej, a tym samym wymuszało zaangażowanie się Arabii Saudyjskiej na wielu frontach (Jemen, Syria, ISIS)⁶⁶. Iran nie porzucił bowiem koncepcji, której zarysy pojawiły się jeszcze przed rozpoczęciem wojny domowej w Syrii — stworzenia szyickiego półksiężyca obejmującego cały Bliski Wschód. Niemniej jednak, oskarżenia, które wystosowywał Rijad pod adresem Teheranu o daleko posuniętą ingerencję w sprawy wewnętrzne Jemenu, nosiły znamiona zdecydowanej hiperbolizacji, co jedynie radykalizowało konflikt sunnicko-szyicki. Arabia Saudyjska usprawiedliwia bowiem w ten sposób własne hegemonalne ambicje realizowane w regionie Bliskiego Wschodu z wykorzystaniem instrumentów *hard power* i poparciem, które otrzymuje w tej materii ze strony swojego sojusznika — Stanów Zjednoczonych.

Należy zatem zauważyć, iż w drugiej dekadzie XXI wieku zarówno Bahrajn, jak i Jemen stały się dla rywalizujących o wpływy na Bliskim Wschodzie i możliwość kreowania regionalnego układu sił, Arabii Saudyjskiej i Islamskiej Republiki Iranu, polem wojny zastępczej. Interwencja zbrojna Arabii Saudyjskiej w Jemenie nie przyniosła jednak zamierzonych celów. Wręcz przeciwnie, umocniła i tak głębokie podziały wewnątrzjemeńskie, grożąc rozpadem kraju. Implikowała postępujący kryzys humanitarny i sprawiła, że Jemen w maju 2017 roku uplasował się na czwartym miejscu (po Sudanie Południowym, Somalii i Republice Środkowoafrykańskiej) wśród państw upadłych, określanych mianem *fragile state*⁶⁷. Wpłynęła także na umocnienie pozycji ugrupowań terrorystycznych, ISIS i AQAP (Al-Qaeda in the Arabian Peninsula — Al-Kaida Półwyspu Arabskiego), na rozległych i trudno dostępnych obszarach południowego Jemenu, pozbawionych efektywnej kontroli ze strony władz centralnych. Wojna w Jemenie stała się zatem kolejnym w regionie Bliskiego Wschodu konfliktem o charakterze długoterminowym, a interwencja saudyjska — jedną z determinant, które doprowadziły do jego eskalacji.

⁶⁵ *Yemen at the UN — October 2016 Review* — <http://sanaacenter.org/publications/item/60-yemen-at-the-un.html> (dostęp: 2.02.2018).

⁶⁶ J.M. SHARP: *Yemen: Background and U.S. Relations* (February 11, 2015) — <https://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL34170.pdf> (dostęp: 2.02.2018).

⁶⁷ *Fragile States Index Annual Report 2017* (May 10, 2017) — <http://fundforpeace.org/fsi/2017/05/14/fragile-states-index-2017-annual-report/951171705-fragile-states-index-annual-report-2017/> (dostęp: 23.02.2018).

Zakończenie

Dwie pierwsze dekady XXI wieku obfitowały w wydarzenia, które w niezwykle istotny sposób wpłynęły na układ sił w regionie Bliskiego Wschodu. Atak terrorystyczny Al-Kaidy dokonany 11 września 2001 roku na World Trade Center i Pentagon zwrócił bowiem uwagę społeczności międzynarodowej na zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego, których źródła (rozwój radykalnych, dżihadystycznych ugrupowań terrorystycznych wrogo ustosunkowanych wobec szeroko pojętego Zachodu, zwłaszcza USA) lokowane były w obszarze Bliskiego Wschodu. Wpłynęło to w niebagatelny sposób na intensyfikację zainteresowania i zaangażowania podmiotów zewnątrzregionalnych w kreowanie bliskowschodniego układu sił.

Na zmianę układu sił na Bliskim Wschodzie w pierwszej dekadzie XXI wieku ogromny wpływ wywarła zatem trzecia wojna w Zatoce Perskiej. Agresja USA na Irak rozpoczęta w marcu 2003 roku, uzasadniana rzekomą współpracą Iraku z Al-Kaidą i prowadzeniem przez reżim Saddama Husajna prac nad bronią masowego rażenia, mimo głoszonych (nierealnych) haseł o demokratyzacji regionu, nie wpłynęła pozytywnie na bliskowschodni układ sił. *Regime change* w Iraku — obalenie dyktatury Husajna, który stanowił gwarant świeckości i swego rodzaju przeciwwagę dla Islamskiej Republiki Iranu — przyczynił się do uczynienia z Iraku dogodnej siedziby dla radykalnych ugrupowań terrorystycznych, w tym siatki Al-Kaidy, których działalność nasiliła się po wycofaniu sił amerykańskich z tego państwa pod koniec 2011 roku, a w konsekwencji do powstania na części terytorium Iraku i Syrii najgroźniejszej w XXI wieku organizacji terrorystycznej ISIS. Walka z tzw. Państwem Islamskim stała się jednym z największych wyzwań dla bezpieczeństwa międzynarodowego w drugiej dekadzie XXI wieku.

Również wydarzenia Arabskiej Wiosny i ich implikacje w sposób znaczący wpłynęły na modyfikację układu sił w regionie Bliskiego Wschodu. Szczególnie znacząca w tym kontekście stała się interwencja Zachodu w Libii, która doprowadziła do totalnej destabilizacji kraju i umocnienia wewnątrzlibijskich podziałów, a także wybuch wojny domowej w Syrii, w której poszczególne strony konfliktu były wspierane przez aktorów zewnętrznych. Reżim Baszara al-Assada otrzymywał permanentnie wsparcie między innymi ze strony Federacji Rosyjskiej, z kolei bojownicy Wolnej Armii Syrii byli umacniani w swoich działaniach przez Zachód, w tym USA.

Co równie istotne, destabilizujące wydarzenia w Iraku i Syrii stworzyły swego rodzaju sposobność dla sił kurdyjskich do powołania namiastek własnego państwa (Region Rożawy) i przypomnienia społeczności międzynarodowej o ambicjach niepodległościowych niemal 30-milionowego narodu kurdyjskiego. Referendum niepodległościowe Kurdów w Iraku, powstanie namiastek pań-

stwowości kurdyjskiej na obszarze Syrii, a w końcu zbrojna interwencja Turcji w Afrin i Manbidż miały zasadniczy wpływ na zmianę układu sił na Bliskim Wschodzie i prowokowały pytanie o dalszy kształt geopolityczny regionu w sytuacji potencjalnego pojawienia nowego podmiotu — Kurdystanu.

Na układ sił na Bliskim Wschodzie ogromny wpływ wywierają zatem zarówno mocarstwa zewnątrzregionalne, realizujące swoje interesy w regionie — USA, Federacja Rosyjska, Francja (inicjatorka interwencji w Libii), jak i rywalizacja mocarstw regionalnych — sunnickiej Arabii Saudyjskiej i szyickiej Islamskiej Republiki Iranu. Państwa te nie walczą z sobą w sposób bezpośredni, ale toczą *proxy wars* (Bahrajn, Syria, Jemen). O ile przez lata Arabia Saudyjska starała się dominować, co umożliwiały jej sankcje nałożone na Iran ze względu na oskarżenia o prace nad wzbogaconym uranem, który mógł być wykorzystany do wyprodukowania broni atomowej, o tyle od 2016 roku, czyli od czasu zniesienia sankcji dzięki porozumieniu Iran Nuclear Deal, Iran stał się dla Arabii Saudyjskiej poważnym konkurentem na arenie bliskowschodniej, który będzie dążył do rozszerzania własnej strefy wpływów. Fakt ten w znaczący sposób rzutuje również na kształt układu sił w regionie Bliskiego Wschodu.

Bibliografia

- Afrin Syria* — <https://thekurdishproject.org/kurdistan-map/syrian-kurdistan/afrin-syria/> (dostęp: 23.02.2018).
- AKULOV A.: *Greater Kurdistan. A New Actor on Middle East Map?* (November 19, 2012) — <https://www.strategic-culture.org/news/2012/11/29/greater-kurdistan-a-new-actor-on-middle-east-map.html> (dostęp: 23.02.2018).
- ALIRIZA B.: *Understanding Turkey's Afrin Operation* (January 25, 2018) — <https://www.csis.org/analysis/understanding-turkeys-afrin-operation> (dostęp: 24.02.2018).
- Al-Kaida buduje państwo w Iraku. Winny Obama* (January 9, 2014) — <http://www.newsweek.pl/swiat/al-kaida-w-iraku-powstanie-w-faludzy-irak-newsweek-pl,artykuly,278431,1.html> (dostęp: 27.01.2018).
- AZIZ T.: *The Iraq-Iran Conflict. Questions and Discussions*. Transl. N. AL-HADITHI. London—Baghdad 1981.
- Barzani Shows Genuine Map of Kurdistan in Europe Ahead of Referendum* (July 18, 2017) — <http://www.basnews.com/index.php/en/news/kurdistan/364669> (dostęp: 25.02.2018).
- BLEANEY C.H.: *Iraq*. Oxford—Santa Barbara—Denver 1995.
- BOOT M.: *The Iraq Syndrome* (January 25, 2013) — <http://maxboot.net/the-iraq-syndrome/> (dostęp: 22.02.2018).
- BOYS J.D.: *The Dual Containment of Rogue States* (April, 2005) — <http://www.nth-position.com/thedualcontainment.php> (dostęp: 15.05.2017).

- BURKE J.: *Iraq. How Much Is the Divisive Approach of Maliki Responsible for the Turmoil* (June 15, 2014) — <https://www.theguardian.com/commentisfree/2014/jun/15/nouri-al-maliki-is-he-the-man-to-blame-in-iraq> (dostęp: 21.01.2018).
- BUSH G.H., SCOWCROFT B.: *Świat przekształcony*. Przeł. J.J. GÓRSKI. Warszawa 2000.
- CERIOLO L.G.: *The Saudi-Iranian Rivalry in the Persian Gulf through the Lens of Role Theory. The Proxy War Case of Bahrain's Arab Spring* — http://paperroom.ipsa.org/papers/paper_47781.pdf (dostęp: 12.02.2018).
- CHAŁACZKIEWICZ R.: *Zjednoczone Emiraty Arabskie. Historia, raj i ludzie*. Pułtusk—Warszawa 2011.
- CHUDZIAK M., MARSZEWSKI M.: *The Turkish Military Operation in Afrin, Northern Syria* (January 24, 2018) — <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2018-01-24/turkish-military-operation-afrin-northern-syria> (dostęp: 12.02.2018).
- CHULOV M.: *More than 92% of Voters in Iraqi Kurdistan Back Independence* (September 28, 2017) — <https://www.theguardian.com/world/2017/sep/27/over-92-of-iraqs-kurds-vote-for-independence> (dostęp: 25.02.2018).
- CNN LIBRARY: *ISIS Fast Facts* (December 12, 2017) — <https://edition.cnn.com/2014/08/08/world/isis-fast-facts/index.html> (dostęp: 26.02.2018).
- COOLEY J.K.: *Playback. America's Long War In the Middle East*. New York 1991.
- CURANOWICZ A.: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej*. W: *Polityka zagraniczna Rosji*. Red. S. BIELEŃ, M. RAŚ. Warszawa 2008.
- CZORNIK K.: *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie zimnowojennym*. Katowice 2011.
- Fragile States Index Annual Report 2017* (May 10, 2017) — <http://fundforpeace.org/fsi/2017/05/14/fragile-states-index-2017-annual-report/951171705-fragile-states-index-annual-report-2017/> (dostęp: 23.02.2018).
- FRUMIN A.: *10 Years Later. Mission Accomplished?* (January 5, 2013) — <http://www.msnbc.com/hardball/10-years-later-mission-accomplished> (dostęp: 27.01.2018).
- GAUSE III F.G.: *From "Over the Horizon" to "Into the Backyard". The U.S. — Saudi Relationship and the Gulf War*. In: *The Middle East and the United States. A Historical and Political Reassessment*. Ed. D.W. LESCH. Cambridge 2003.
- GERGES F.A.: *A History ISIS*. Princeton—Oxford 2016.
- GIEDZ M.: *Węzeł kurdyjski*. Warszawa 2003.
- GRABOWSKI W.: *Fundamentalizm muzułmański na Bliskim Wschodzie*. Gdańsk 2013.
- GRIFFIN M.: *Islamic State. Rewriting History*. London 2016.
- GUNTER M.M.: *Trump, Turkey and the Kurds* — <http://www.mepc.org/journal/trump-turkey-and-kurds> (dostęp: 28.01.2018).
- GYE H.: *"What did we go there for?" Marine Pictured Pulling Down Statue of Saddam in Baghdad Questions the Point of the Iraq War 10 Years after Invasion* (March 25, 2013) — <http://www.dailymail.co.uk/news/article-2298782/Marine-pictured-pulling-statue-Saddam-Baghdad-questions-point-Iraq-war-10-years-invasion.html> (dostęp: 27.01.2018).
- HAID H.: *Why Did Russia Abandon Afrin?* (February 12, 2018) — <http://www.middleeasteye.net/columns/why-did-russia-abandon-afrin-1509120871> (dostęp: 23.02.2018).

- HANNE O., NEUVILLE DE LA T.F.: *Państwo Islamskie. Geneza nowego kalifatu*. Przeł. J. DANECKI. Warszawa 2015.
- HOLLIS R.: *Gulf Security. No Consensus*. London 1993.
<http://www.bbc.com/news/world-middle-east-42704542> (dostęp: 22.02.2018).
- IDRIS I.: *Analysis of the Arab Spring* (April 8, 2016) — <http://www.gsdr.org/wp-content/uploads/2016/04/HDQ1350.pdf> (dostęp: 12.02.2018).
- IONITA C.: *The Kurdish Question. From Paris (1919) to Erbil (2017)* — http://www.edmaps.com/html/kurdistan_in_seven_maps.html (dostęp: 26.02.2018).
- Iraqi Kurdistan Votes in Independence Referendum* (September 25, 2017) — <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-41382494> (dostęp: 25.02.2018).
- Islamic State and the Crisis in Iraq and Syria in Maps* (January 10, 2018) — <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27838034> (dostęp: 22.02.2018).
- Joint Comprehensive Plan of Action* (Vienna: July 14, 2015) — http://www.eeas.europa.eu/archives/docs/statements-eeas/docs/iran_agreement/iran_joint-comprehensive-plan-of-action_en.pdf (dostęp: 9.02.2018).
- KALIN I.: *Turkish Official. Why US Should Partner with Turkey in Syria* (February 1, 2018) — <https://edition.cnn.com/2018/02/01/opinions/turkish-official-why-us-should-partner-with-turkey-in-syria-opinion-kalin/index.html> (dostęp: 22.02.2018).
- KAPLAN L.F., KRISTOL W.: *The War over Iraq. Saddam's Tyranny and America's Mission*. San Francisco, CA 2003.
- KEPEL G.: *Arabska droga cierniowa. Dziennik 2011—2013*. Przeł. A. SZEPTYCKI, K. PACHNIAK. Warszawa 2014.
- LENCZKOWSKI G.: *American Presidents and the Middle East*. Durham—London 1990.
- LESCH D.W.: *Syria and the United States. Eisenhower's Cold War In the Middle East*. San Francisco—Oxford 1992.
- LESCH D.W.: *Syria. The Fall of the House of Assad*. New Haven—London, 2013.
- LISTER T. ET AL.: *ISIS Goes Global. 143 Attacks in 29 Countries Have Killed 2,043* (February 12, 2018) — <https://edition.cnn.com/2015/12/17/world/mapping-isis-attacks-around-the-world/index.html> (dostęp: 14.02.2018).
- MABON S.: *The Battle for Bahrain: Iranian-Saudi Rivalry*. "Middle East Policy" 2012, Vol. 19, No 2 — <http://www.mepc.org/journal/middle-east-policy-archives/battle-bahrain-iranian-saudi-rivalry?print> (dostęp: 22.02.2018).
- MAKIYA K.: *Cruelty and Silence. War, Tyranny, Uprising, and the Arab World*. London 1993.
- MAPPING MILITANT ORGANISATIONS: *Al Qaeda in Yemen* — <http://web.stanford.edu/group/mappingmilitants/cgi-bin/groups/view/23> (dostęp: 29.01.2018).
- MARR P.: *The Modern History of Iraq*. Boulder, CO 2004.
- MASTERS J.: *Was the Iraq War Worth It?* (December 15, 2011) — <https://www.cfr.org/expert-roundup/was-iraq-war-worth-it> (dostęp: 22.02.2018).
- NERIAH J. : *The Saudi Military Intervention in Yemen* (March 31, 2015) — <http://jcpa.org/article/saudi-military-intervention-yemen/> (dostęp: 1.02.2018).
- O'CONNOR T.: *U.S. Military Set to Make \$300 Million Deal to Arm Kurds Fighting ISIS in Iraq* (April 4, 2017) — <http://www.newsweek.com/us-military-million-arms-deal-kurds-fighting-isis-iraq-586904> (dostęp: 26.02.2018).

- OEZEL Y.: *The Impact of the "Unipolar Moment" on US Foreign Policies in the Mid-East* (September 13, 2015) — <http://www.e-ir.info/2015/09/13/the-impact-of-the-unipolar-moment-on-us-foreign-policies-in-the-mid-east/> (dostęp: 5.02.2018).
- OTŁOWSKI T.: *Wojna z Kalifatem. Aspekty strategiczne* (26 października 2014) — <http://bliskiwschod.pl/2014/10/wojna-z-kalifatemaspekty-strategiczne/> (dostęp: 27.01.2018).
- PELLET P.L.: *Sanctions, Food, Nutrition, and Health in Iraq*. In: *Iraq Under Siege. The Deadly Impact of Sanctions and War*. Ed. A. ARNOVE. London 2003.
- RAUFER X.: *Atlas radykalnego islamu*. Przeł. K. PACHNIAK. Warszawa 2011.
- Saudi-led Coalition Announces End to Yemen Operation* (April 21, 2015) — <http://www.reuters.com/article/us-yemen-security-saudi-idUSKBN0NC24T20150421> (dostęp: 1.02.2018).
- SCHWARZKOPF H.N., PETRE P.: *Nie trzeba bohatera. Autobiografia*. Przeł. J. ŁOZIŃSKI. Warszawa 1993.
- SHARP J.M.: *Yemen. Background and U.S. Relations* (February 11, 2015) — <https://www.fas.org/sgp/crs/mideast/RL34170.pdf> (dostęp: 2.02.2018).
- SICK G.: *The United States in the Persian Gulf. From Twin Pillars to Dual Containment*. In: *The Middle East and the United States. A Historical and Political Reassessment*. Ed. D.W. LESCH. Cambridge 2003.
- SPECIA M.: *This Is What Victory Over ISIS Looks Like* (October 19, 2017) — <https://www.nytimes.com/2017/10/19/world/middleeast/islamic-state-reconstruction.html> (dostęp: 23.01.2018).
- STORM L.: *Ethnonational Minorities In the Middle East. Berbers, Kurds, and Palestinians*. In: *A Companion to the History of the Middle East*. Ed. Y.M. CHOUERI. Oxford—Carlton 2005.
- Terrorist Groups Responsible for the Most Attacks, 2000—2014*, Statistica 2018 — <https://www.statista.com/statistics/592630/terror-groups-most-attacks-2000-to-2014/> (dostęp: 23.02.2018).
- The Kurdish Project* — <https://thekurdishproject.org/kurdistan-map/kurdish-diaspora/> (dostęp: 27.02.2018).
- The World Factbook* — <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/iz.html> (dostęp: 21.01.2018).
- THOMASHAUSEN S.: *Humanitarian Intervention in an Evolving World Order. The Cases of Iraq, Somalia, Kosovo, and East Timor*. Pretoria 2002.
- THORAVAL Y.: *Słownik cywilizacji muzułmańskiej*. Przeł. P. LATKO. Katowice 2002.
- Top Results for Yemeni Civil War (2015)* — [http://research.omicsgroup.org/index.php/Yemeni_Civil_War_\(2015\)#cite_note-136](http://research.omicsgroup.org/index.php/Yemeni_Civil_War_(2015)#cite_note-136) (dostęp: 1.02.2018).
- TURAK N.: *Terror Attacks Are Likely to Increase in 2018, with ISIS and al-Qaeda Both Still Dangerous* (December 28, 2017) — <https://www.cnbc.com/2017/12/28/terror-isis-and-al-qaeda-likely-to-carry-out-more-attacks-in-2018.html> (dostęp: 17.02.2018).
- Turkey Targets Kurdish Forces in Afrin. The Short, Medium and Long Story* (Januاری 22, 2018) — <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-42704542> (dostęp: 22.02.2018).

- Turkey Targets Kurdish Forces in Afrin. The Short, Medium and Long Story* (January 22, 2018).
- Turkey to Continue Euphrates Shield Operation in Northern Syria. Erdogan* (January 9, 2018) — <https://www.reuters.com/article/us-syria-turkey-erdogan/turkey-to-continue-euphrates-shield-operation-in-northern-syria-erdogan-idUSKBN1EYOUN> (dostęp: 27.02.2018).
- UNITED NATIONS SECURITY COUNCIL: *Resolution 2231 (2015) Adopted by the Security Council at its 7488th Meeting, on 20 July 2015* (July 20, 2015) — [http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2231\(2015\)](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/RES/2231(2015)) (dostęp: 9.02.2018).
- WEJKSZNER A.: *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?* Warszawa 2016.
- WILGENBURG VAN W.: *Syrian Monitor Warns for Humanitarian Disaster in Afrin, Calls for International Action* (March 10, 2018) — <http://theregion.org/article/12991-syrian-monitor-warns-for-humanitarian-disaster-in-afrin-calls-for-international-action> (dostęp: 19.03.2018).
- WILLIAMS S.E.: *Tragedy in Afrin and Ghouta Continues, as Turkey Denies Striking Hospital* (March 17, 2018) — <https://www.telegraph.co.uk/news/2018/03/17/tragedy-afrin-ghouta-continues-turkey-denies-striking-hospital/> (dostęp: 19.03.2018).
- Yemen at the UN — October 2016 Review* — <http://sanaacenter.org/publications/item/60-yemen-at-the-un.html> (dostęp: 2.02.2018).
- ZAMAN A.: *Real Target of Erdogan's Olive Branch Could Be US Clout* (February 15, 2018) — <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2018/02/turkey-olive-branch-syria-slows.html> (dostęp: 20.02.2018).

Katarzyna Czornik, dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce; adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (Zakład Stosunków Międzynarodowych) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych; polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych (ze szczególnym uwzględnieniem polityki Stanów Zjednoczonych wobec Bliskiego Wschodu i Federacji Rosyjskiej); terroryzm międzynarodowy i fundamentalizm islamski; konflikty zbrojne i spory międzynarodowe; bezpieczeństwo międzynarodowe; polityka zagraniczna Polski. Wybrane publikacje autorstwa: *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym* (Katowice 2011); *Bliski Wschód w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w latach 1945—2012* (Katowice 2012); *System konstytucyjny Islamskiej Republiki Iranu* (Warszawa 2014); również wiele publikacji pod współredakcją naukową.



Grupy Bojowe Unii Europejskiej Istota, bilans funkcjonowania, perspektywy*

European Union Battlegroups The essence, functioning, perspectives

Włodzimierz Wątor**

Abstrakt

W artykule przedstawiono rolę, jaką odgrywają Grupy Bojowe Unii Europejskiej (GB UE) w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Minęło dwanaście lat od uzyskania przez te formacje pełnej gotowości bojowej, co okazuje się wystarczającym czasem na refleksję, czy formuła grup bojowych jest adekwatna do współczesnych zagrożeń i spełnia oczekiwania państw, które je tworzą. W szczególności analizie poddano genezę powstania GB UE (w odniesieniu do prób budowania europejskich sił militarnych zapoczątkowanych w latach 50. ubiegłego wieku), ich zadania wraz z przewidywanymi scenariuszami działań, strukturę oraz proces formowania i szkolenia. Ponadto porównano stanowiska poszczególnych państw europejskich, w tym Polski, wobec projektu grup bojo-

Abstract

The article outlines the role that European Union Battlegroups (EU BG) play in The Common Security and Defence Policy. Twelve years after gaining by them the full operational capacity is convenient time for analysing whether the concept of battlegroups is adequate to contemporary threats and if it meets expectations of the countries that contribute to them. The article analyses in particular the origins of the EU BG concept (in regards to efforts to create European military forces dating back to 1950s), their tasks together with predictable actions scenarios, their structure and the process of forming and training. Furthermore, the positions of several European states have been compared, as well as their hitherto contribution to building the capacity of forces.

* Tekst pozostaje w związku z innymi opracowaniami z tomu 21. „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, których Autorzy podjęli taką tematykę.

** Centrum Szkolenia Obrony Przed Bronią Masowego Rażenia, Akademia Sztuki Wojennej (wwm_wator@wp.pl).

wych i ich dotychczasowe zaangażowanie w budowanie zdolności sił.

Słowa kluczowe: Grupy Bojowe Unii Europejskiej, wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony, operacje reagowania kryzysowego

Key words: European Union Battlegroups, The Common Security and Defence Policy, Crisis Response Operations

Wstęp

Obecność Grup Bojowych Unii Europejskiej (GB UE)¹ w domenie politycznej i wojskowej trwa już przeszło dekadę. Ich powstanie poprzedziły wysiłki państw członkowskich (Unii Zachodniej, Unii Zachodnioeuropejskiej, a następnie Unii Europejskiej) zmierzające do zapewnienia zdolności obronnych, również przez powołanie wspólnych sił militarnych.

Od utworzenia GB UE — jako sił szybkiego reagowania² mających zapewnić zdolności militarne i pozamilitarne Unii Europejskiej, głównie w ramach reagowania kryzysowego — dokonały się istotne zmiany w środowisku bezpieczeństwa w wymiarze globalnym i europejskim. Dotyczy to zwłaszcza tzw. flanki wschodniej i północnej, w bliskości których Rosja demonstruje swoją potęgę i dążenie do odbudowania strefy wpływów, a także południowych obrzeży Kontynentu, co jest związane między innymi z ruchami migracyjnymi oraz zagrożeniem terrorystycznym.

Różnice w percepcji wymienionych zagrożeń, prezentowane przez poszczególne państwa tworzące GB UE (dotyczy to także państw Grupy Wyszehradzkiej), długotrwały proces decyzyjny oraz ograniczony potencjał tych formacji

¹ Termin „grupy bojowe” oznacza zespół żołnierzy lub pododdziałów (oddziałów), występujących pod wspólnym dowództwem przeznaczony do wykonywania określonego zadania. Koncepcję grup bojowych oraz taktykę ich działania określa się jako jeden ze sztandarowych przykładów stanowiących przełom w możliwościach wykorzystania siły militarnej. Za pierwowzór grup bojowych można uznać tworzone przez Niemców, podczas I wojny światowej na froncie zachodnim, oddziały szturmowe (niem. *Stoßtruppen*, *Sturmtruppen* lub *Sturm-Bataillon*), rozwinięte i udoskonalone podczas II wojny światowej do tzw. *Kampfgruppe* (w j. polskim — grupy bojowe lub grupy operacyjne). *Leksykon obronności. Polska i Europa*. Red. M. HUZARSKI, J. WOŁEJSZO. Warszawa 2014, s. 23 oraz P. GAWLICZEK, J. PAWŁOWSKI: *Zagrożenia asymetryczne*. Warszawa 2003, s. 19.

² „Siły szybkiego reagowania — strukturalno-funkcjonalny element [...] obejmujący wydzieloną część sił zbrojnych i elementy pozamilitarne, pozostające w najwyższej gotowości do działania, przeznaczone do samodzielnego rozstrzygania konfliktów małej skali oraz zapewnienia dogodnych warunków użycia sił głównych”. Zob. A. CIUPIŃSKI: *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa 2009, s. 123.

rodzą pytanie o możliwość użycia owych sił w ramach (ewentualnego) prowadzenia kolektywnej obrony.

Metody prowadzenia działań zbrojnych podczas aneksji Krymu oraz konfliktu na Ukrainie (szczególnie w jego początkowej fazie), określone mianem wojny hybrydowej, obejmowały „mieszankę konwencjonalnej broni, nieregularnej taktyki oraz zachowań przestępczych w przestrzeni walki”³. Analizy przebiegu tego konfliktu, prowadzone w wielu państwach, przyczyniły się do odejścia od rozwijanego przez ostatnią dekadę modelu sił o charakterze ekspedycyjnym na rzecz wzmocnienia przez nie potencjałów obronnych: własnych, w kooperacji w ramach NATO, Unii Europejskiej lub inicjatyw regionalnych. Należy przy tym podkreślić, że procesowi temu towarzyszy debata odzwierciedlająca odmienne poglądy dotyczące docelowego modelu europejskich formacji wojskowych, ich zadań, relacji z NATO oraz sposobów finansowania.

W Polsce zainteresowanie grupami bojowymi, przypadające głównie na okresy, gdy polscy żołnierze uczestniczyli w kolejnych zestawach dyżurujących grup w latach 2010, 2013, i 2016⁴, nie przełożyło się na powstanie publikacji systematyzującej wiedzę dotyczącą tych formacji w zakresie uprawniającym do podsumowania ich dotychczasowej działalności.

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu, którego autor nie uzurpuje sobie prawa do kompleksowego ujęcia tematu, jest zatem chociaż częściowe wypełnienie zasygnalizowanej luki. Dlatego też jego cel stanowi przedstawienie uwarunkowań historycznych i polityczno-militarnych mających wpływ na powstanie i funkcjonowanie GB UE oraz analiza ich efektywności, a także sprecyzowanie problemów badawczych, z których kluczowe ujęto w formie następujących pytań:

- Jaka była geneza powstania GB UE?
- Co jest istotą GB UE?
- Jaki jest ogólny bilans dotychczasowego funkcjonowania tych jednostek?
- Jakie znaczenie przypisują grupom bojowym poszczególne państwa oraz jaki jest udział Polski w tym przedsięwzięciu?
- Jak przebiega standardowy proces formowania, szkolenia i certyfikacji⁵ GB UE?
- Czy można określić perspektywy dalszego funkcjonowania GB UE?

³ Szerzej: J.S. NYE, JR.: *Przyszłość siły*. Przeł. B. JAŁOSZYŃSKI. Warszawa 2012, s. 77.

⁴ W pierwszym półroczu 2010 r. Polska uczestniczyła w GB razem z Niemcami, Litwą, Łotwą i Słowacją; w pierwszym półroczu 2013 r. — w Grupie Weimarskiej (z Niemcami i Francją), w pierwszym półroczu 2016 r. — w ramach Grupy Wyszehradzkiej (z Węgrami, Słowacją, Czechami). W dwóch ostatnich grupach Polska pełniła funkcję tzw. państwa wiodącego/ramowego (*framework nation*).

⁵ „Certyfikacja (narodowa, sojusznicza/międzynarodowa) — to proces sprawdzający, mający na celu potwierdzenie (zweryfikowanie) osiągnięcia przez oceniany podmiot wymaganych dla niego zdolności operacyjnych. Rozumiana jest również jako oficjalne uznanie, że dane dowództwo, jednostka wojskowa, komponent zadaniowy SZ RP spełnia ustalo-

Proces badawczy oparto w głównej mierze na analizie tekstów źródłowych⁶, które stanowiły podstawę utworzenia i przygotowywania GB UE do osiągnięcia pełnej gotowości operacyjnej. Do pogłębienia wiedzy dotyczącej wybranych aspektów funkcjonowania GB UE oraz zweryfikowania zebranego materiału przyczyniły się konsultacje z oficerami (ekspertami) z Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, Centrum Operacji Lądowych — Dowództwa Komponentu Lądowego oraz jednostek liniowych wchodzących w skład poszczególnych grup bojowych. Z kolei w celu określenia istotności różnic między obliczonymi średnimi wskaźnikami charakteryzującymi zaangażowanie poszczególnych państw w proces tworzenia GB UE wykorzystano metodę analizy wariancji⁷.

Ewolucja europejskich sił wojskowych w latach 1948—2003

Działania państw europejskich podejmowane w celu osiągnięcia zdolności obronnych, również przez powołanie struktur wojskowych, mają długoletnią tradycję. Przegląd, ograniczony do najważniejszych inicjatyw poprzedzających utworzenie GB UE, zapoczątkował Traktat o współpracy w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturalnej oraz zbiorowej samoobrony, który 17 marca 1948 roku zawarły: Belgia, Holandia, Francja, Luksemburg oraz Wielka Brytania (nie obejmował Niemiec). Do historii przeszedł pod nazwą Traktatu Brukselskiego.

Na mocy postanowień Traktatu zostały utworzone struktury polityczno-wojskowe pod nazwą Unii Zachodniej, w której ramach za kwestie wojskowe odpowiadał Sztab Obrony Zachodu. Organem konsultacyjnym sprawującym

ne standardy lub kryteria i jest w stanie wykonać przypisane mu zadania [...]”. Decyzja nr 295/MON Ministra Obrony Narodowej z 16 lipca 2014 r. w sprawie prowadzenia kontroli w dowództwach, jednostkach i komponentach zadaniowych SZ RP zadeklarowanych do struktur wojskowych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej i realizowanych w ramach ich systemów kontroli, pkt. 2, ppkt 2.

⁶ COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Military Rapid Response Concept* (5654/09). Brussels 2003; COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Battlegroup Preparation Guide* (12904/2/08). Brussels 2008; COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Concept for Military Command and Control* (10688/5/08). Brussels 2008; COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Concept for Military Planning at the Political and Strategic Level* (10687/08). Brussels 2008; COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Concept for Force Generation* (10690/08). Brussels 2008; COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Suggestions for Procedure for Coherent, Comprehensive EU Crisis Management* (7116/03). Brussels 2003.

⁷ Analiza wariancji (*analysis of variance* — ANOVA) jest metodą statystyczną, wykorzystywaną do badania wyników (obserwacji, doświadczeń), które zależą od jednego lub kilku czynników działających jednocześnie. Zastosowanie tej metody pozwala wyjaśnić, z jakim prawdopodobieństwem wyodrębnione czynniki mogą być powodem różnic między obserwowanymi średnimi grupowymi. Metodę analizy wariancji odkrył w latach dwudziestych ubiegłego wieku angielski matematyk R.A. Fisher.

funkcje polityczne była utworzona w Londynie stała komisja, w której zasiadali ambasadorowie państw członkowskich. Komisja nadzorowała między innymi prace Stałego Komitetu Wojskowego, w którego kompetencji pozostawało przygotowanie planów obrony, wspólnej strategii działania, niezbędnych ocen i planów, w tym dotyczących sił i środków wojskowych. W art. IV Traktatu sygnatariusze zobowiązali się, że „w przypadku, gdyby jedna ze Stron uległa napaści zbrojnej, inne Strony, zgodnie z postanowieniami art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzielą jej pomocy i poparcia wszystkimi będącymi w ich rozporządzeniu środkami, zarówno wojskowymi, jak i innymi”⁸.

W październiku 1950 roku ówczesny premier Francji Rene Pleven przedstawił plan utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO) — z udziałem Francji, RFN, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga — co wiązało się między innymi z powołaniem armii europejskiej. Przyszła armia europejska miała składać się z około 500 tys. żołnierzy, tworzących 42 dywizje (wg ówczesnych standardów liczebnych), z tego 14 francuskich, 12 niemieckich, 12 włoskich, 6 z państw Beneluksu⁹.

W podpisanym 27 maja 1952 roku w Paryżu Traktacie o ustanowieniu Europejskiej Wspólnoty Obronnej podkreślono znaczenie wojskowej współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim (art. 5)¹⁰. Zgodnie z art. 75 Traktatu pododziały tworzące armię (tzw. Europejskie Siły Obrony) miały mieć charakter narodowy. Ich integrację przewidywano na wyższym szczeblu. W przypadku wojsk lądowych, kierując się kryterium efektywności, miał to być Europejski Korpus Armijny. Do działań na morzu planowano utworzyć Europejskie Siły Marynarki.

Projekt Plevena został zaniechany w 1954 roku wskutek nieratyfikowania go przez Zgromadzenie Narodowe Francji, do czego przyczynił się sprzeciw partii gaullistowskiej, niechętniej włączeniu oddziałów francuskich do armii europejskiej.

W związku z niepowodzeniem EWO, w październiku 1954 roku, z inicjatywy Wielkiej Brytanii podpisano Układy Paryskie, na mocy których znowelizowano Traktat Brukselski. Jednocześnie, po przystąpieniu do Unii Zachodniej Republiki Federalnej Niemiec i Włoch, organizacja ta przekształciła się w Unię Zachodnioeuropejską (UZE)¹¹. Zmodyfikowany Traktat zawiera zapis o pod-

⁸ N. BOBRYK-DERYŁO: *Uwarunkowania ewolucji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*. Rozprawa doktorska. Warszawa 2012 — <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/126/UE%20WPbiO.pdf?sequence=1> (dostęp: 8.12.2017); por. także: S. PARZYMIAS: *Integracja europejska w dokumentach*. Warszawa 2008, s. 68.

⁹ Ibidem, s. 18.

¹⁰ Tekst Traktatu o ustanowieniu Europejskiej Wspólnoty Obronnej — aei.pitt.edu/5201/1/5201.pdf (dostęp: 2.11.2017).

¹¹ W kolejnych latach do UZE dołączyły: Hiszpania i Portugalia (1990 r.), Grecja (1995 r.), natomiast status członków stowarzyszonych miało 6 państw (Czechy, Polska, Islandia).

trzymaniu zasady ścisłej współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim. Rada i Agencja UZE miały zwracać się do właściwych komórek wojskowych Sojuszu w celu uzyskania niezbędnych danych i opinii¹². Jak zauważa Ryszard Zięba, te zależności były przyczyną swoistej bierności UZE i na długie lata zablokowały możliwość stworzenia przez tę organizację odpowiedniej struktury wojskowej¹³, a jej znaczenie — podkreślają to także inni badacze, między innymi Mieczysław Stolarczyk, Roman Kuźniar, Andrzej Ciupiński¹⁴ — wzrosło dopiero w okresie pozimnowojennym.

Na mocy Traktatu z Maastricht UZE stała się częścią składową Unii Europejskiej i jednocześnie jej komponentem obronnym oraz czynnikiem wzmacniającym europejski filar NATO. Traktat z Maastricht powołał do życia Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa, która docelowo miała obejmować kwestie wspólnej polityki obronnej¹⁵.

Na rozszerzenie kompetencji UZE miały także wpływ misje petersberskie ustanowione decyzją Rady Ministerialnej UZE z 19 czerwca 1992 roku, które obejmowały:

- zadania humanitarne i ratownicze (*humanitarian and rescue tasks*);
- misje pokojowe (*peacekeeping*);
- zadania bojowe w trakcie opanowywania sytuacji kryzysowych, w tym przywracanie pokoju (*tasks of combat forces in crisis management, including peacemaking*).

Z uwagi na zakres i różnorodność zadań określonych w deklaracji z Petersburgu¹⁶, za konieczne uznano powołanie nowych agend zwiększających możli-

dia, Norwegia, Turcja, Węgry), status partnerów stowarzyszonych — 7 państw (Bułgaria, Estonia, Litwa, Łotwa, Rumunia, Słowacja, Słowenia), a status obserwatora — 5 państw (Austria, Dania, Finlandia, Irlandia, Szwecja) — <http://www.twojaeuropa.pl/347/unia-za-chodnioeuropejska> (dostęp: 31.10.2017).

¹² M. SOJA: *Stosunki UE—NATO w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego i obrony na przełomie XX i XXI wieku*. Toruń 2011, s. 61.

¹³ R. ZIĘBA: *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony: Koncepcja — struktura — funkcjonowanie*. Warszawa 2000, s. 47.

¹⁴ M. STOLARCZYK: *Problemy współpracy transatlantyckiej w dziedzinie politycznej i bezpieczeństwa*. W: *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy międzynarodowej w Europie*. Red. S. PARZYMIŚ, R. ZIĘBA. Warszawa 2004, s. 207—208; R. KUŹNIAR: *Wzlot i upadek Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*. „Bezpieczeństwo Narodowe” 2014, 32, s. 33; A. CIUPIŃSKI: *Geneza europejskiej wspólnoty bezpieczeństwa*. „Bellona” 2013, R. 7, nr 4, s. 19.

¹⁵ B. GÓRKA-WINTER, E. POSEL-CZĘŚCIK: *Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*. „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Biuletyn” 2001, nr 11, s. 99.

¹⁶ Misje petersberskie wykraczały poza to, o czym stanowi art. V zmodyfikowanego Traktatu Brukselskiego. W późniejszym okresie w misjach petersberskich mogły uczestniczyć także państwa stowarzyszone (od 1994 r.) oraz współpracujące z UZE z regionu Morza Śródziemnego: Algieria, Egipt, Izrael, Maroko, Mauretania, Tunezja (od 1997 r.). Od połowy

wości operacyjne UZE, a także sił zbrojnych (Forces Answerable to WEU — FAWEU), w ramach których rozróżniono jednostki i sztaby narodowe oraz wielonarodowe przekazane przez poszczególne państwa do dyspozycji UZE¹⁷.

Kolejny ważny etap na drodze do sformowania europejskiego komponentu wojskowego był związany z przyjęciem przez Radę Europejską, podczas posiedzenia w Helsinkach w dniach 10—11 grudnia 1999 roku, tzw. Europejskiego Celu Operacyjnego/Zasadniczego 2003 (European Headline Goal — EHG). Do najważniejszych przyczyn jego ogłoszenia należały:

- wnioski z konfliktów w byłej Jugosławii, a zwłaszcza w Kosowie, potwierdzające, że państwa europejskie nie są w stanie samodzielnie, bez wsparcia Stanów Zjednoczonych, przeciwdziałać konfliktom etnicznym na tak dużą skalę;
- przewartościowanie stanowisk przywódców państw europejskich wobec szeroko rozumianej polityki obronnej, które umożliwiło ustanowienie (podczas posiedzenia Rady Europejskiej, w Helsinkach w dniach 10—11 grudnia 1999 r.) Wspólnej Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, będącej narzędziem wykonawczym Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa¹⁸.

Jednym z założeń Europejskiego Celu Operacyjnego było utworzenie do 2003 roku Europejskich Sił Szybkiego Reagowania (European Rapid Reaction Force — ERRF), składających się z korpusu liczącego około 15 brygad z li-

2001 r., po ustanowieniu EPBiO oraz przekazaniu przez UZE swojej części operacyjnej Unii Europejskiej, misje tego typu prowadzi wyłącznie UE. Zob. R. ZIĘBA: *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Warszawa 2007, s. 52.

¹⁷ FAWEU tworzyły następujące związki operacyjne: Eurokorpus, Eurofor (European Rapid Operational Force) — lądowe siły szybkiego reagowania w rejonie Morza Śródziemnego wystawiane przez Włochy, Francję, Portugalię i Hiszpanię (funkcjonowały w latach 1995—2012), Wielonarodowe Siły Lądowe Włoch, Węgier i Słowenii, 1. Korpus Niemiecko-Holenderski, Euromafor (European Maritime Force) — morskie siły Francji, Włoch, Portugalii i Hiszpanii, przeznaczone przede wszystkim do prowadzenia operacji desantowych oraz rozminowywania akwenów morskich (funkcjonowały w latach 1995—2012), Hiszpańsko-Włoskie Siły Desantowe oraz Brytyjsko-Holenderskie Siły Desantowe, Wielonarodowa Grupa Powietrzna (Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy, Belgia). Szerzej: D. KOZŁOWSKI, K. LIĘŻA: *Budowanie zasobów i zdolności w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*. „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2009, nr 1(176), s. 58.

¹⁸ Utworzenie WPBiO poprzedzone było licznymi spotkaniami dwu- lub wielostronnymi, w tym: w Porschach (szczyt UE, 24—25 października 1998 r.), w Saint-Malo (szczyt francusko-brytyjski, 3—4 grudnia 1998 r., podczas którego podpisano deklarację w sprawie obrony europejskiej), w Kolonii (posiedzenie Rady Europejskiej, 3—4 czerwca 1999 r., podczas którego po raz pierwszy użyto terminu „wspólna europejska polityka w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony”, pisanego w tym czasie małymi literami, w Londynie (szczyt włosko-brytyjski, w dniach 19—20 lipca 1999 r.) i wreszcie w Helsinkach (10—11 grudnia 1999 r.). Szerzej: R. ZIĘBA: *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Akty prawne, dokumenty normatywne*. Warszawa 2007, s. 86—87.

czebnością do 60 tys. żołnierzy. Siły te miały być zdolne do podjęcia działań w rejonie objętym kryzysem w odległości do 6 tys. km od Brukseli w czasie do 60 dni po podjęciu decyzji politycznej¹⁹. Planowano, że jednostki korpusu będą samowystarczalne, zwłaszcza pod względem dowodzenia, wywiadu, logistyki, oraz że będą dysponowały pododdziałami wsparcia. Oprócz wojsk lądowych w skład korpusu²⁰ miały wchodzić komponenty lotnictwa i marynarki wojennej. Początkowo w planach przewidywano wydzielenie do 400 samolotów bojowych i 100 okrętów, co jednak okazało się niemożliwe do wykonania²¹. Niezależnie od działań zmierzających do utworzenia korpusu przewidywano sformowanie mniejszych i bardziej mobilnych sił szybkiej odpowiedzi (Rapid Response Forces) przeznaczonych do podjęcia działań humanitarnych i ewakuacyjnych w czasie od 5 do 30 dni.

Państwa niebędące członkami UE zgłosiły tzw. wkłady uzupełniające (Cel Operacyjny „Plus”). W ramach tej inicjatywy Polska zadeklarowała tzw. brygadę ramową, czyli zasadniczą część kontyngentu, Lotniczą Grupę Ratunkową, 3 okręty oraz sekcję Żandarmerii Wojskowej²².

Pomimo zabiegów dyplomatycznych oraz zakrojonych na szeroką skalę działań organizacyjnych projekt zbudowania unijnych sił wojskowych w kształcie ERRF nie powiódł się. Oprócz problemów związanych z finansowaniem przedsięwzięcia ujawniły się ilościowe lub jakościowe niedomagania decydujące o realnych zdolnościach tworzonych sił. Dotyczyło to szczególnie: wywiadu i rozpoznania, systemów wsparcia dowodzenia, transportu strategicznego, obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, środków precyzyjnego rażenia oraz śmigłowców szturmowych. Pomimo działań podejmowanych w latach 2001—2003, mających na celu poprawę zdolności operacyjnych²³, nie wyeliminowano ograniczeń w użyciu ERRF dotyczących, w ogólnym ujęciu, konfliktów o dużej intensywności oraz prowadzonych na obszarach oddalonych od Europy.

¹⁹ N. IWANOWSKI: *Teoria i praktyka wykorzystania Grup Bojowych Unii Europejskiej*. Warszawa 2014, s. 14.

²⁰ Największy wkład w formowanie zgrupowania zadeklarowały: Niemcy (13,5 tys. żołnierzy, 20 okrętów, 93 samoloty), Wielka Brytania (12,5 tys. 18 okrętów, 72 samoloty), Francja i Włochy (po 12 tys. personelu, 75 samolotów, 15 okrętów oraz satelity wywiadowcze. Szerzej: M. SOJA: *Stosunki UE—NATO...*, s. 140.

²¹ A. CIUPIŃSKI: *Zdolności wojskowe Unii Europejskiej. Perspektywy grup bojowych*. „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8, s. 107.

²² M. SOJA: *Stosunki UE—NATO...*, s. 141.

²³ Podczas szczytu Rady Europejskiej w Laeken w grudniu 2001 r. przyjęto Plan Działania na rzecz Poprawy Europejskich Zdolności Obronnych (European Capabilities Action Plan — ECAP) — 19 paneli tematycznych, które w kolejnych latach miały być przekształcone w tzw. grupy projektowe (*project groups*). Inne warte odnotowania formy aktywności na rzecz poprawy zdolności wojskowych to: Katalog Poprawy Zdolności 2003, inicjatywa powołująca Nieformalną Grupę Doradcą (Informal Advisory Group — IAG). Szerzej, ibidem, s. 158—161, 249—251.

Dotychczasowe rozważania poświęcone budowaniu sił wojskowych w latach 1948—2003 pozwalają na sformułowanie następujących wniosków. Po pierwsze, poszczególne państwa, w tym te o największym potencjale, prezentowały (tendencja ta dostrzegalna jest nadal) zróżnicowane poglądy na temat współpracy politycznej i wojskowej. Po drugie, wobec fiaska zbudowania siły militarnej jako struktury ponadnarodowej (armii europejskiej), powtarzającą się koncepcją było formowanie wielonarodowych związków operacyjnych, z reguły w sile korpusu, przy czym ich tworzenie w każdym przypadku wiązało się z różnorodnymi trudnościami. W efekcie rzeczywisty stan liczebny i możliwości bojowe tych jednostek odbiegały od zakładanych. Po trzecie, ważnym powtarzającym się cyklicznie problemem był aspekt współpracy sił europejskich z NATO (ze Stanami Zjednoczonymi), w tym jasno określony podział kompetencji. Ponadto, postęp technologiczny przyczynił się do zwiększenia dysproporcji utrudniających współdziałanie (interoperacyjność) pomiędzy armią amerykańską a siłami zbrojnymi większości państw europejskich, w wielu przypadkach niedofinansowanymi.

Przeznaczenie Grup Bojowych Unii Europejskiej w świetle Nowego Europejskiego Celu Operacyjnego 2010

Projekt sformowania przez państwa UE wspólnych jednostek, tym razem w formule grup bojowych, znalazł odzwierciedlenie w Nowym Europejskim Celu Operacyjnym (Headline Goal 2010, z terminem realizacji do 2010 r.), którego przyjęcie wynikało z ograniczonych rezultatów poprzedniego Celu Operacyjnego 2003. Nowy dokument zawierał zmodyfikowany pakiet zadań w dziedzinie zdolności militarnych i pozamilitarnych UE, w tym w ramach reagowania kryzysowego. Integralnym elementem Celu był projekt doskonalenia europejskich sił szybkiego reagowania, które po zatwierdzeniu przez Radę Europejską dokumentu *Battlegroup Concept*²⁴ (czerwiec 2004 r.) przyjęły formę połączonych taktycznych sił zadaniowych²⁵, potocznie grup bojowych, liczących około 1500 żołnierzy (Battle Group 1500 — BG 1500).

²⁴ Koncepcję grup bojowych (*Battlegroup Concept*) opracowali eksperci francuscy i brytyjscy, przy wsparciu Niemców. W pierwszej wersji została zaprezentowana na szczycie brytyjsko-francuskim w Le Tourquet 4 lutego 2003 r.

²⁵ „Połączone siły zadaniowe — tymczasowe zgrupowania jednostek pod jednym dowództwem w celu przeprowadzenia określonego działania lub wykonania zadania bojowego. Skład ustalany jest w zależności od charakteru zadania i innych czynników [...]”. A. CIUPIŃSKI: *Słownik terminów...*, s. 101.

W nadal obowiązujących najważniejszych zasadach tworzenia sił bierze się pod uwagę: dobrowolność wydzielenia żołnierzy przez poszczególne państwa oraz możliwość formowania jednostek narodowych lub wielonarodowych, z dominującą rolą tzw. państwa ramowego (*framework nation*). Dopuszcza się także wykorzystanie wkładu tzw. państwa wiodącego w danej dziedzinie (*lead nation*) na przykład „zdolności niszowych”²⁶, wsparcia inżynieryjnego czy zabezpieczenia logistycznego.

Standardowa struktura GB wymaga uwzględnienia dowództwa wraz ze sztabem (Force Headquarters — FHQ) oraz sił głównych, złożonych z batalionu zmechanizowanego (piechoty zmotoryzowanej), z elementami wsparcia bojowego (ogniowego, rozpoznania, obrony przeciwlotniczej, śmigłowców bojowych, inżynieryjnego) oraz wsparcia logistycznego i medycznego. Formacja dysponowała także systemem dowodzenia i łączności z Dowództwem Operacyjno-Strategicznym (Operation Headquarters — OHQ) oraz elementami zapewniającymi prowadzenie działań na poziomie operacyjnym i strategicznym²⁷, wydzielonymi przed rozpoczęciem operacji (transport taktyczny i strategiczny, zabezpieczenie logistyczne, ewakuacja medyczna, dane wywiadowcze, jednostki wojsk specjalnych)²⁸.

Z uwagi na przeznaczenie GB dopuszczano zróżnicowany skład poszczególnych zestawów, stosownie do charakteru przewidywanych operacji, zadań, czasu ich realizacji oraz teatru działań. Historia tej struktury dowodzi, że często formowano jednostki liczące od 2 tys. do ponad 3 tys. osób personelu.

Prace koncepcyjne dotyczące grup bojowych zbiegły się w czasie z przyjęciem w grudniu 2003 roku Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa, w której uwzględniono zmiany w systemie bezpieczeństwa na świecie. W związku z tym założono, że europejskie grupy bojowe oprócz wypełniania misji petersberskich będą także przygotowane do nowego, rozszerzonego spektrum zadań, zbieżnych z zasadniczymi kierunkami wytyczonymi w Strategii. Należały do nich: operacje rozbrojeniowe (*joint disarmament operations*), wsparcie dla państw trzecich w walce z terroryzmem (*support for 3rd countries in combating terrorism*), operacje wspierające reformy sektora bezpieczeństwa (*security sektor reform*). Tak sformułowany obszar zadań spowodował konieczność opracowania szczegółowych scenariuszy działań, do których Grupy Bojowe UE powinny być przygotowane (tabela 1).

²⁶ Zdolności niszowe zgłoszone przez poszczególne państwa to: grupa medyczna (Cypr), pododdział uzdatniania wody (Litwa), Morskie Centrum Koordynacyjne (Grecja), mobilne stanowisko dowodzenia jako wkład w tworzenie dowództwa sił (Francja) — <https://www.globalsecurity.org/military/world/europe/eu-battlegroups.htm> (dostęp: 10.04.2018).

²⁷ COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *European Union Battlegroup Concept* (13618/06). Bruksela 2006, s. 7—12.

²⁸ Źródło: informacje uzyskane w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych (listopad 2017 r.).

Tabela 1

Scenariusze działania Grup Bojowych UE

Rozdzielanie stron (z użyciem siły)	Stabilizacja, rekonstrukcja	Zapobieganie konfliktom	Operacje ewakuacyjne	Wsparcie dla operacji humanitarnych
Zadania w dziedzinie zarządzania kryzysowego	operacje utrzymania pokoju	prewencyjne rozmieszczenie oddziałów wojskowych	prowadzenie ewakuacji z obszarów objętych konfliktem (ewakuacja personelu cywilnego)	zapobieganie zbrodniom przeciw ludzkości
Zaprowadzanie pokoju	zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa, m.in. nadzór nad zawieszeniem broni i wycofaniem sił	operacje rozbrojeniowe		
Zabezpieczanie linii komunikacyjnych i obiektów infrastruktury krytycznej	nadzorowanie wyborów	nadzór nad wprowadzaniem w życie postanowień o nałożeniu embarga		udzielanie pomocy pracownikom organizacji humanitarnych
	pomoc w budowie instytucji demokratycznych	przeciwdziałanie proliferacji sprzętu wojskowego		
	reforma sektora wymiaru sprawiedliwości			

Źródło: M. KASPRZYK: *Użycie Grup Bojowych UE w operacjach reagowania kryzysowego*. W: *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki obronności*. Red. A. POLAK. Warszawa 2014, s. 98.

Odnosząc się do prezentowanego zestawienia, należy podkreślić, że dla GB UE nie przewidziano, w przeciwieństwie do Sił Odpowiedzi NATO, zadań związanych z zapewnieniem kolektywnej obrony, której znaczenie podnoszono w trakcie szczytów NATO w Newport oraz w Warszawie. W założeniu GB miały być siłami o charakterze ekspedycyjnym. Chociaż w dokumentach unijnych nie precyzowano obszaru działania, polityka prowadzona przez wiele państw Europy oraz ich kolonialna przeszłość wskazywały, że mogą to być niestabilne państwa afrykańskie oraz państwa Bliskiego Wschodu²⁹. Nie wykluczano możliwości zaangażowania w innych regionach, w promieniu do 6 tys. km od Brukseli, stosownie do sytuacji polityczno-militarnej.

Odminną typizację zadań dla grup bojowych można przeprowadzić, gdy ich aktywność będzie rozpatrywana z uwzględnieniem rodzaju misji, jej etapu lub skali. Podział taki obejmuje:

— operacje pomostowe (*bridging operations*) — użycie GB UE jako sił pomostowych (wspierających wojska znajdujące się w obszarze działań połą-

²⁹ B. GÓRKA-WINTER: *Grupy bojowe Unii Europejskiej — koncepcja, proces formowania, perspektywy*. „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Biuletyn” 2006, nr 69 (409).

- czonych — *joint operations area*) lub przejmujących odpowiedzialność za określony obszar;
- początkowe operacje szybkiego reagowania (*initial entry rapid response operations*), polegające na wykonaniu przez GB UE zadań przygotowawczych dla sił głównych;
 - operacje samodzielne (*stand-alone operations*) — w przypadku, gdy potencjał GB UE byłby wystarczający do osiągnięcia zakładanego stanu końcowego operacji (należy przyjąć, że byłyby to działania o niewielkiej skali);
 - operacje wspierające inne bieżące działania (m.in. współpraca z podmiotami cywilnymi) lub stanowiące kombinacje uprzednio wymienionych.

Podsumowując, GB UE będące zgrupowaniami znacznie mniejszymi od tych planowanych w Europejskim Celu Operacyjnym 2003 były przewidywane do wykonania szerszego spektrum zadań o dużej złożoności. Przyjęciu tych założeń sprzyjał fakt, że Nowy Europejski Cel Operacyjny 2010 stanowił część szerszego procesu reform w sferze obronności UE (zainspirowanych decyzjami szczytu NATO w Pradze w listopadzie 2002 r.) zmierzających do zintensyfikowania współpracy z Sojuszem Północnoatlantyckim. W marcu 2003 roku w Berlinie zawarto pakiet kilkunastu porozumień, tzw. Berlin+, które nawiązywały do porozumienia pomiędzy NATO i Unią Zachodnioeuropejską z 1996 roku. Na tej podstawie UE mogła korzystać z zasobów Sojuszu, obejmujących kluczowe dziedziny: planowania operacyjnego, danych wywiadowczych, systemu dowodzenia, transportu strategicznego, a ponadto z teoretycznego i praktycznego dorobku w zakresie reagowania kryzysowego.

Niezależnie od współpracy z NATO w Nowym Europejskim Celu Operacyjnym przewidywano wiele przedsięwzięć realizowanych w wymiarze europejskim, mających wpłynąć na skuteczność prowadzonych operacji, w tym: powołanie Cywilno-Wojskowej Jednostki Planowania, koordynację wykorzystania środków transportu strategicznego oraz zapewnienie kompatybilności krajowych systemów łączności wojskowej (także satelitarnej)³⁰.

Należy podkreślić, że projektując BG 1500, przyjęto wysokie wymagania operacyjne, których spełnienie, także obecnie, rzutuje na organizację, szkolenie i wyposażenie sił. Wśród nich szczególne znaczenie mają:

- zdolność do przerzutu w rejon działań w ciągu 15 dni (przewiduje się, że 5 dni to czas niezbędny na podjęcie przez Radę UE decyzji o wysłaniu wojsk oraz zaplanowanie działań, kolejne 10 dni będzie trwało rozmieszczenie pododdziałów)³¹;
- samodzielność działania przez okres 30 dni z możliwością przedłużenia, maksymalnie do 120 dni, po dodatkowym wsparciu i rotacji sił;

³⁰ M. KASPRZYK: *Użycie Grup Bojowych UE w operacjach reagowania kryzysowego*. W: *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki obronności*. Red. A. POLAK. Warszawa 2014, s. 91—92.

³¹ COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *European Union Battlegroup Concept...*, s. 8.

— możliwość działania w ekstremalnie trudnych warunkach (obszary pustynne, górskie, dżungla) także przy braku wsparcia ze strony państwa-gospodarza (*horst nation suport* — HNS)³².

Głównym atutem GB UE miała być szybkość reakcji w sytuacji kryzysowej. Abstrahując od inicjującej ją decyzji politycznej, uzależnionej w głównej mierze od jednomyślnej zgody wszystkich państw członkowskich UE, w zakres tego pojęcia wchodzi liczne czynniki, począwszy od prowadzonego równoległe (na wszystkich poziomach dowodzenia) procesu planowania, poprzez mobilność sił, a także sprawność systemu logistycznego i transportowego, w tym powietrznego i morskiego. Idea GB UE urzeczywistniła się w styczniu 2007 roku³³ wraz z osiągnięciem przez nie pełnej zdolności operacyjnej (*full operational capability* — FOC). Szczegóły dotyczące zaangażowania państw europejskich w ramach grup bojowych zamieszczono w tabeli 2. Zapoczątkowano cykl dyżurów bojowych poszczególnych zestawów, który jest kontynuowany.

Proces decyzyjny oraz system dowodzenia Grupami Bojowymi UE

Decyzję o użyciu GB poprzedza złożony, długotrwały proces planowania militarnego. Rozpoczyna go opracowanie wkładu do koncepcji Zarządzania Sytuacją Kryzysową, zawierającego analizy i oceny przyszłej operacji oraz wstępny projekt użycia sił wojskowych. Wytyczne w tym zakresie wydaje Dyrektor Generalny Sztabu Wojskowego UE (European Union Military Staff — EUMS) we współpracy ze Sztabami Obrony państw UE.

Sztab Wojskowy odpowiada także za współdziałanie (np. poprzez wymianę oficerów łącznikowych lub grup planistycznych) z aktywowanym Dowództwem Operacji. Wstępne propozycje Sztabu Wojskowego zostają przekazane do Komitetu Wojskowego UE (European Union Military Committee — UMC), gdzie zostaje opracowana ostateczna wersja części militarnej koncepcji Zarządzania Sytuacją Kryzysową. Tym samym określone zostają podstawowe parametry przyszłej operacji. UMC stanowi także forum umożliwiające państwom UE prowadzenie konsultacji, w tym przedstawianie stanowiska danego kraju w odniesieniu do użycia GB UE. Rolą Komitetu Wojskowego jest także przedstawianie swoich rekomendacji Komitetowi Polityki i Bezpieczeństwa (Political Security Council — PSC).

³² Źródło: informacje uzyskane w Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych (listopad 2017 r.).

³³ W styczniu 2007 r. pierwsze dyżury pełniły grupy: francusko-niemiecka oraz hiszpańsko-włosko-grecko-portugalska. W latach 2005—2006, po osiągnięciu wstępnej gotowości operacyjnej, Wielka Brytania, Francja i Włochy wystawiły grupy narodowe, natomiast grupy wielonarodowe sformowały: Francja, Niemcy, Hiszpania, Włochy, Portugalia, Belgia.

Po zatwierdzeniu Koncepcji Zarządzania Kryzysowego przez Radę UE (na podstawie opinii Rady Polityki i Bezpieczeństwa) i wskazaniu Dowództwa Operacji UE, Komitet Polityki i Bezpieczeństwa nakazuje Komitetowi Wojskowemu opracowanie Dyrektywy Strategicznych Opcji Militarnych. Zawierają one między innymi oceny wykonalności i ryzyka, projekt struktury dowodzenia i kierowania z rekomendacją dotyczącą dowódców operacji.

Rada UE podejmując decyzję w sprawie Strategicznej Opcji Militarnej (po ocenach Komitetów: Wojskowego, następnie Polityki i Bezpieczeństwa), zwraca się jednocześnie do państw członkowskich o potwierdzenie gotowości do jej wsparcia, mając na uwadze ewentualne ograniczenia narodowe.

Kolejnym etapem procesu planistycznego jest przygotowanie przez Sztab Wojskowy Inicjującej Dyrektywy Militarnej, która zawiera informacje niezbędne dla dowódcy operacji do przygotowania dokumentów szczebla strategicznego, czyli Koncepcji Operacji, Wymagań dla Sił oraz Planu Operacji wraz z Zasadami Użycia Siły — Rules of Engagement — ROE. Po zatwierdzeniu Koncepcji Operacji oraz na podstawie Tymczasowych Wymagań dla Sił dowódcy operacji UE (za zgodą Komitetu Wojskowego i aprobatą Komitetu Polityki i Bezpieczeństwa) może zainicjować fazę generacji i aktywacji sił. Odbyna się to w formie Ostrzeżenia Aktywacyjnego (Activation Warning — ACTWARN) i Tymczasowych Wymagań dla Sił przekazywanych państwom-kontrybutorom. Ostrzeżenie zawiera informację o zarysie operacji, siłach niezbędnych do jej przeprowadzenia oraz najważniejszych terminach.

Ostatni etap to opracowanie przez dowódcę operacji Planu Operacji wraz z Zasadami Użycia Siły. Dopiero po zatwierdzeniu planu przez Radę UE dowódca operacji jest uprawniony do wydania Rozkazu Aktywacyjnego (Activation Order — ACTORDER).

Z przedstawionych ogólnych zasad aktywacji GB UE wynika, że jest to proces długotrwały. Szacuje się, że czas niezbędny na przeprowadzenie cyklu decyzyjnego według obowiązujących procedur wyniesie co najmniej 3—4 miesiące³⁴. Wydłużony proces decyzyjny pozostaje w sprzeczności z krótkimi reżimami czasowymi przyjętymi dla dyżurujących GB i ogranicza ich podstawowy atut, jakim jest wysoka gotowość do podjęcia działań.

Wyznaczony przez Radę UE dowódca operacji, na poziomie strategicznym, odpowiada za: opracowanie koncepcji operacji (*concept of operations* — CONOPS) i planu operacji (*operation plan* — OPLAN)³⁵, koordynację przemieszczenia sił do obszaru działania, a następnie za: ich rozmieszczenie, wykonanie

³⁴ Wykorzystano materiały Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych (listopad 2017 r.).

³⁵ Podstawą przygotowania wymienionych planów są dokumenty poziomu polityczno-strategicznego: *Koncepcja Zarządzania Sytuacją Kryzysową (Crisis Management Concept* — CMC), *Strategiczne Opcje Militarne (Military Strategic Options* — MSO) oraz *Inicjująca Dyrektywa Militarna (Initiating Military Directive* — IMD).

zadań oraz powrót po zakończeniu misji³⁶. Dowodzenie realizuje ze stałego stanowiska dowodzenia OHQ znajdującego się poza teatrem działań. Z uwagi na fakt, iż Unia Europejska nie dysponuje dowództwami tego typu, rolę OHQ może odgrywać jedno z pięciu dowództw narodowych wydzielanych przez: Francję (Mont Valerien), Wielką Brytanię (Northwood), Niemcy (Poczdam), Włochy (Rzym), Grecję (Larrisa).

Strukturę dowodzenia uzupełnia:

- dowódca sił, na poziomie operacyjnym, podlegający dowódcy operacji, który sprawuje dowodzenie przy pomocy dowództwa sił (Force Headquarters — FHQ);
- dowódca komponentu (lądowego, powietrznego, morskiego, wojsk specjalnych) odpowiadający za wykonanie zadania głównego lub zadań częściowych określonych przez dowódcę sił³⁷.

Problemy związane z tworzeniem sił

Półroczny dyżur GB UE poprzedza trwający około dwóch lat wieloetapowy cykl przygotowania i szkolenia (zostanie przedstawiony w dalszej części artykułu). Relatywnie krótki czas dyżuru nie rekompensuje zatem nakładów wniesionych w tworzenie formacji. Postulat wydłużenia dyżuru, na przykład do dwunastu miesięcy, który po raz pierwszy został zgłoszony przez Polskę podczas przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 roku, nie został jednak wdrożony. Inne propozycje związane z optymalizacją procesu tworzenia GB sformułowane w tym czasie dotyczyły wzmocnienia współpracy grup bojowych z podmiotami cywilnymi oraz rozszerzenia możliwości wspólnego finansowania kosztów udziału w operacji.

W systemie dyżurów, określonych w koncepcji grup bojowych GB UE, zakłada się jednoczesne (w danym półroczu) pozostawanie w stanie gotowości operacyjnej dwóch grup. Historia GB dowodzi, że ten warunek, przekładający się na realny potencjał bojowy, nie jest spełniony. W rozpatrywanym okresie (lata 2005—2017) nie zdołano bowiem sformować ogółem 10 grup (40% planowanych sił)³⁸. Wpływ na ten stan rzeczy ma przede wszystkim zasada dobrowolnego wydzielania jednostek narodowych na potrzeby GB UE. Analiza zaangażowania poszczególnych państw w ten proces wskazuje na duże zróżnicowanie

³⁶ COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Concept for Force Generation* (10690/08). Brussel 2008, s. 8—9.

³⁷ N. IWANOWSKI: *Teoria i praktyka wykorzystania Grup Bojowych...*, s. 24—25.

³⁸ Wakaty w dyżurach GB wystąpiły w II półroczu 2005, 2006, 2013, 2015 i 2016 r. oraz w I półroczu 2012, 2013, 2015, 2016 i 2017 r.

(tabela 2), wynikające między innymi z uwarunkowań historyczno-kulturowych, politycznych, gospodarczych oraz posiadanych zasobów wojskowych (szczególnie ich jakości). Trudności z tworzeniem GB — brak chętnych do wydzielenia sił lub problemy z certyfikacją potwierdzającą gotowość do objęcia dyżuru — przełożyły się na dużą różnorodność poszczególnych grup i ich umowy podział na „ciężkie”, znacznie przewyższające strukturę GB 1500 (np. z udziałem pododdziałów czołgów, często ze wsparciem lotnictwa i komponentu morskiego), oraz „lekkie”, budowane na bazie batalionu zmechanizowanego (wzmocnionego). Pierwszy typ preferują Niemcy; równie silne, dobrze wyposażone grupy przygotowują państwa skandynawskie (Nordycka GB). Dla odmiany Bałkańska

Tabela 2

Analiza statystyczna zaangażowania państw europejskich w formowanie GB w latach 2005—2017

Zróżnicowanie statystyczne							Kryteria		
Grupy państw	symbole różnic						sformowanie grupy narodowej	funkcja państwa ramowego	udział w grupie wielonarodowej
	a	b	c	d	e	f			
a	FR						1	7	5
b		IT					1	5	2
		GB					1	4	
c			ES					4	3
			DE					3	6
			GR					4	2
d				SE				3	1
				PL				3	
				BE				1	6
				PT				1	5
e					NL			1	3
					CZ			1	2
					FI				5
f						AU, EE, IE, LV, SL, HR, MK, TR, BG, RO, LU, CY, LT, NO, SK, HU, UK			1—4

Źródło: Opracowanie własne. Dane do kalkulacji na podstawie — <https://www.globalsecurity.org/military/world/europe/eu-battlegroups.htm> (dostęp: 27.11.2017).

Grupa Bojowa — HELBROC, tworzona przez Grecję (państwo ramowe) oraz Bułgarię, Cypr i Rumunię, uznawana jest za formację stosunkowo słabą.

Z uwagi na brak kompleksowych ocen i danych porównawczych potencjału poszczególnych grup bojowych oraz wysiłków państw je wydzielających w dalszej części artykułu dokonano analizy wybranych czynników charakteryzujących zaangażowanie państw-stron, wykorzystując w tym celu metodę analizy wariancji. Przygotowanie danych do obliczeń polegało na nadaniu rang zasadniczym rodzajom działań podejmowanych przez państwa: samodzielne sformowanie grupy bojowej, pełnienie funkcji państwa ramowego, wydzielenie pododdziałów (grup żołnierzy) do składu grupy. Prezentowane wyniki, mające charakter poglądowy, mogą stanowić materiał wyjściowy do dalszych, szczegółowych kalkulacji z uwzględnieniem dodatkowych zmiennych.

W dwunastoleciu 2005—2017 w formowaniu grup bojowych uczestniczyły wszystkie, oprócz Danii, państwa UE, a także kraje niebędące jej członkami: Norwegia, Turcja, Ukraina. Na podstawie przeprowadzonych kalkulacji wyodrębniono 6 grup państw (kolumny a—f) o podobnym, w ujęciu statystycznym, poziomie zaangażowania w tworzenie sił (por. tab. 2). Spośród nich wyróżnia się Francja (grupa narodowa, siedmiokrotnie państwo ramowe z pięciokrotnym udziałem w grupach wielonarodowych). Do drugiej grupy zaliczono Włochy i Wielką Brytanię. Państwa te sformowały grupy narodowe oraz pełniły funkcję państwa ramowego (odpowiednio pięć i cztery razy). Najliczniejszą grupę (17 państw) tworzą państwa, które wydzieliły (do czterech 1—4 razy) elementy do grup bojowych zorganizowanych przez państwa ramowe.

Z zestawienia wynika, że wkład Polski w projekt GB UE jest porównywalny do zaangażowania Szwecji, Belgii i Portugalii (grupa d). Polegał on na trzykrotnym pełnieniu funkcji państwa ramowego — odpowiedzialność za organizację i funkcjonowanie grupy — w latach: 2010 roku z Niemcami, Litwą, Łotwą i Słowacją, 2013 roku z Niemcami i Francją (Grupa Weimarska) oraz w 2016 roku w ramach Grupy Wyszehradzkiej z Węgrami, Czechami, Słowacją oraz przy udziale Ukrainy.

Wyszehradzka Grupa Bojowa — przykład regionalnej współpracy wojskowej

Wojskowa współpraca państw Grupy Wyszehradzkiej została zapoczątkowana w 2002 roku³⁹. Jej przejawem są między innymi cykliczne spotkania mi-

³⁹ Szerzej na temat genezy współpracy wojskowej państw V4: M. URBAŃSKI, K. DOŁĘGA: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa na przykładzie Grupy Wyszehradzkiej w kontekście przynależności do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej*. „Obron-

nistrów obrony państw V4. Od 2007 roku do udziału w spotkaniach została zaproszona Ukraina.

Podstawowe kierunki kooperacji, zgodne z założeniami inicjatywy NATO *smart defence*, zostały określone w deklaracji Grupy Wyszehradzkiej *Odpowiedzialność za silne NATO* z 18 kwietnia 2012 roku. Obejmowały one projekty pogłębiające możliwości „inteligentnej obrony”, w tym: obronę CBRN (chemiczną, biologiczną, radiologiczną i nuklearną), wspólną logistykę, placówki medyczne, szkolenie kontrolerów lotów⁴⁰.

Sprecyzowanie zadań w obszarze obronności i intensyfikacja współpracy nastąpiły jednak dopiero po podpisaniu *Długoterminowej wizji pogłębienia współpracy w zakresie obronności* (Wyszehrad, 14 marca 2014 r.)⁴¹. Za priorytet uznano sformowanie wielonarodowej jednostki wojskowej (GB UE V4, termin pełnienia dyżuru w I półroczu 2016 r.)⁴², rozwój przemysłu obronnego, a także edukację, szkolenie i prowadzenie wspólnych ćwiczeń wojsk⁴³.

W Polsce implementacja porozumienia na poziom wykonawczy nastąpiła poprzez wydanie licznych dokumentów rozkazodawczych⁴⁴ i pomocniczych (wytyczne, koncepcje, plany, harmonogramy, sprawozdania itp.) zgodnie z obowiązującym w Siłach Zbrojnych RP zakresem odpowiedzialności. Grupa Bojowa UE V4 liczyła 3909 żołnierzy (Polacy stanowili 50% zgrupowania, Czesi — 19%, Węgrzy — 16%, Słowacy — 12%, Ukraińcy — 3%) (rys. 1). OHQ przewidziane do kierowania ewentualną operacją militarną Unii Europejskiej

ność — Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2016, nr 1(17).

⁴⁰ R. KUPIECKI: *Visegrad Defence Cooperation: From Mutual Support to Strengthening NATO and the EU. A Polish Perspective*. “Report” 2013, No 35, s. 4—6; CENTRAL EUROPEAN POLICY INSTITUTE: *DAV4 Full Report. Towards a Deeper Visegrad Defence Partnership*. Bratislava 2012, s. 10—13.

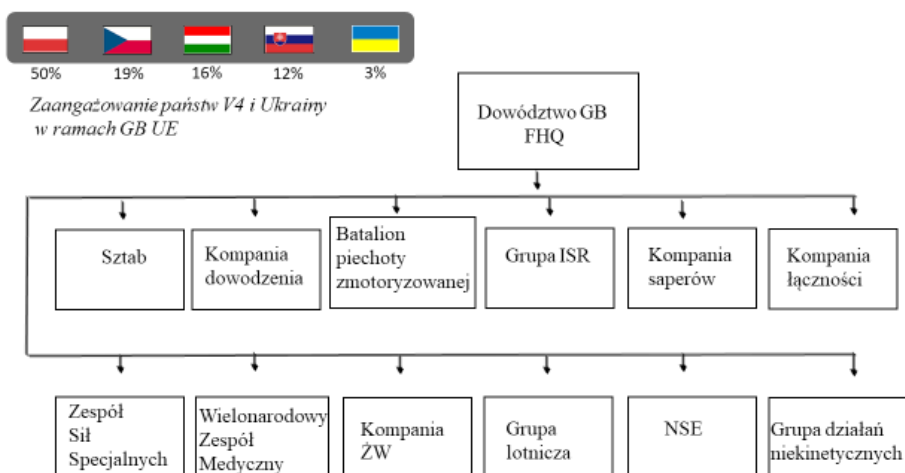
⁴¹ *Long Term of the Visegrad Countries on Deepening their Defence Cooperation*. Visegrad 2014.

⁴² Podpisanie dokumentu zostało poprzedzone wieloma rozmowami, m.in. szefów Sztabów Generalnych (Obrony) w Sliac na Słowacji w 2007 r. (spotkanie to wyznacza początek idei BG UE w formule V4), oraz — po czteroletniej przerwie w negocjacjach na ten temat — ministrów obrony narodowej w 2012 r. w Levocy (Słowacja) i Litomicach (Czechy) oraz w 2013 r. w Gdyni i Budapeszcie.

⁴³ M. SEROWANIEC, T. KACAŁA: *Międzyparlamentarny wymiar współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej*. „Studia z Zakresu Nauk Prawnoustrojowych. Miscellanea” 2015, s. 188. Artykuł przygotowany w ramach realizacji projektu badawczego „Security in V4 Constitutions and Political Practices” — http://kpsw.edu.pl/pobierz/wydawnictwo/miscellanea/nr5/11_1_serowaniec_kacala.pdf (dostęp: 19.12.2017).

⁴⁴ Decyzja ministra obrony narodowej z 6 czerwca 2014 r. w sprawie określenia kompetencji w zakresie formowania oraz przygotowania sił i środków na potrzeby Grupy Bojowej państw Grupy Wyszehradzkiej, a także utrzymania jej w gotowości w okresie dyżuru od 1 stycznia do 30 czerwca 2016 r., rozkaz szefa Sztabu Generalnego WP, rozkaz dowódcy generalnego RSZ, Wytyczne zastępcy dowódcy generalnego RSZ, Wytyczne dowódcy 12. Dywizji Zmechanizowanej.

zostało zorganizowane na bazie Centrum Operacji Lądowych Dowództwa Komponentu Lądowego (COLąd-DKL) w Krakowie, które tym samym dołączyło do grona, wymienionych poprzednio, pięciu europejskich dowództw posiadających możliwości dowodzenia siłami unijnymi. Podstawowym modulem bojowym grupy V4 był batalion piechoty zmotoryzowanej z 12. Brygady Zmechanizowanej. Ze względu na różnorodność pododdziałów (specjalistów) tworzących pozostałe elementy grupy, w jej formowaniu uczestniczyło, oprócz 12. Brygady Zmechanizowanej, 11 jednostek i instytucji Sił Zbrojnych RP.



Legenda: ISR — Instrument Szybkiego Reagowania; NSE — National Support Element (Narodowy Element Wsparcia); ŻW — Żandarmeria Wojskowa

Rys. 1. Ogólna struktura GB UE V4

Źródło: Koncepcja przygotowania i szkolenia Grupy Bojowej Unii Europejskiej państw Grupy Wyszehradzkiej.

Cykl przygotowania GB UE V4 (proces standardowy) trwał około dwudziestu miesięcy, w tym rok przeznaczony na szkolenie, i obejmował następujące etapy:

- przygotowanie i formowanie grupy — czas trwania osiem miesięcy;
- szkolenie narodowe: indywidualne, grup zadaniowych pluton-kompania, zgrywające batalion piechoty zmotoryzowanej — realizowane w ciągu sześciu miesięcy;
- szkolenie międzynarodowe: zgrywanie całości GB UE V4 (warsztaty, trening sztabowy, ćwiczenie dowódczo-sztabowe, ćwiczenie taktyczne z wojskami Common Challenge, połączone z certyfikacją grupy) — sześć miesięcy⁴⁵.

⁴⁵ Koncepcja przygotowania i szkolenia Grupy Bojowej Unii Europejskiej państw Grupy Wyszehradzkiej, materiały 12. Dywizji Zmechanizowanej.

Po zakończeniu szkolenia i certyfikacji GB osiągnęła gotowość operacyjną (*stand by*) i zapoczątkowała półroczny dyżur bojowy. Posiadała potwierdzone zdolności do prowadzenia działań taktycznych we wszystkich strefach klimatycznych, z wykorzystaniem posiadanego sprzętu i uzbrojenia (KTO Rosomak) oraz we współdziałaniu z elementami przydzielonymi. Grupa była przygotowana przede wszystkim do aktywności operacyjnej (działania ofensywne, obronne, stabilizacyjne), formowania zgrupowań zadaniowych w celu wykonania zadań szczegółowych, stosowania nieśmiertelnych (nieletalnych) środków walki, pozyskiwania informacji przez różne źródła i wskazywania celów w rejonie odpowiedzialności. Jeśli uwzględnimy dodatkowe zdolności, które wnoszą elementy rodzajów wojsk (wsparcie ogniowe, osłona przeciwlotnicza, kontrola i kierowanie w przestrzeni powietrznej, ochrona wojsk, w tym CBRN i IED⁴⁶), to grupa bojowa jawi się jako nowoczesna formacja, dobrze przygotowana do szerokiego spektrum działań.

Uczestnicząc w GB UE V4, Polska po raz pierwszy wydzieliła i przygotowała OHQ. Tym samym Siły Zbrojne RP dołączyły do wąskiego grona armii europejskich mających takie możliwości. Zdolności te zostaną wykorzystane podczas przygotowania kolejnej grupy bojowej w formule V4 (prawdopodobne jest utworzenie grupy V4+ z udziałem Austrii i Słowenii)⁴⁷, w której Polska będzie ponownie pełniła funkcję państwa ramowego (dyżur zostanie zapoczątkowany w II półroczu 2019 r.). Inicjatywa ta dowodzi, że Polska, głównie z powodów politycznych, zamierza odgrywać znaczącą rolę w tej najważniejszej formie współpracy wojskowej państw Grupy Wyszehradzkiej.

Bilans oraz perspektywy funkcjonowania Grup Bojowych UE

W ostatnim dziesięcioleciu Unia Europejska prowadziła, w ramach WPBiO, 11 operacji wojskowych oraz 21 misji cywilnych⁴⁸. Należy zaznaczyć, że w żadnej z nich nie uczestniczyły GB — podkreślmy: jednostki utworzone głównie do zadań tego typu — chociaż możliwość taka była niejednokrotnie rozważana. W 2006 roku kanclerz Angela Merkel nie wyraziła zgody na wysłanie grupy niemiecko-francuskiej do Konga pomimo prośby Organizacji Narodów Zjedno-

⁴⁶ CBRN — zagrożenia chemiczne, biologiczne, radiologiczne, nuklearne. IED — improwizowany ładunek wybuchowy (*improvised explosive device*).

⁴⁷ V. JÓŹWIĄK: *Przewodnictwo Węgier w Grupie Wyszehradzkiej*. „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Biuletyn” 2017, nr 77.

⁴⁸ Aktualnie: 6 operacji wojskowych i 9 cywilnych — <http://www.defence24.pl/359063,demilitaryzacja-unii-europejskiej> (dostęp: 19.04.2018); <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-06-28/renesans-wspolnej-polityki-bezpieczenstwa-i-obrony-ue-szans> (dostęp: 19.04.2018).

czonych, w 2008 roku nie użyto Nordyckiej Grupy Bojowej w operacji w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej, a kolejnych grup w Libii w 2011 roku i Mali w 2012 roku⁴⁹.

Uogólniając, główną przyczyną niewykorzystania GB jest brak konsensu wśród państw UE co do optymalnego sposobu rozwiązania poszczególnych kryzysów, w tym za pomocą środków wojskowych. Pośrednią przyczyną jest przedstawiony już długotrwały proces decyzyjny dotyczący aktywacji GB UE, co ma szczególne znaczenie w przypadku operacji krótkotrwałych. W praktyce to rządy państw, których żołnierze pełnią dyżur w grupie bojowej, podejmują, na podstawie narodowych regulacji prawnych, ostateczne decyzje o wysłaniu sił, kierując się własnymi interesami. Niejednokrotnie decyzje te odbiegają od stanowiska Rady Europy. Dodatkowymi powodami mającymi wpływ na podejmowane decyzje są wysokie koszty operacji przy ograniczonych możliwościach ich finansowania⁵⁰, a także brak zdolności państw europejskich w zakresie transportu sił ekspedycyjnych w skali strategicznej.

Abstrahując od decyzji politycznych dotyczących użycia grup bojowych w operacjach reagowania kryzysowego, do pozytywnych aspektów ich utrzymania należy zaliczyć predyspozycje do zacieśniania współpracy wojskowej, szczególnie w wymiarze regionalnym. Główną korzyścią wynikającą z tej współpracy jest zwiększenie poziomu interoperacyjności wojsk oraz możliwość zorganizowania wszechstronnego, atrakcyjnego szkolenia połączonego z cyklem ćwiczeń potwierdzających osiągnięcie wymaganych standardów operacyjnych.

Prognozując przyszłość GB UE, należy zadać pytanie: Czy wzorem europejskich sił wojskowych, których próby tworzenia podejmowano w przeszłości, zostaną one zmodyfikowane lub zastąpione innymi formacjami? Symptomami świadczącymi o takiej ewentualności są powtarzające się zapowiedzi budowania „armii europejskiej”, inicjatywy współpracy militarnej w wymiarze regionalnym (alternatywny wariant dla grup bojowych) lub zwiększone zaangażowanie w ramach NATO.

Wśród form aktywności wybranych państw europejskich w sferze wojskowej — większość spośród nich jest także członkami Sojuszu Północnoatlantyckiego — w pierwszej kolejności należy wymienić międzynarodowe Batalionowe Grupy Bojowe NATO (4 grupy, łącznie ok. 4,5 tys. żołnierzy), rozmieszczone od 2017 roku na terenie państw bałtyckich i Polski na mocy postanowień poczynionych podczas Szczytu NATO w Warszawie w 2016 roku.

⁴⁹ M. KANIA: *Europejskie Grupy Bojowe: Od założeń do praktyki*. W: *Bezpieczeństwo w wymiarze Soft Power i Hard Power*. Red. R. KORZENIOWSKI, P. SCHMIDT. Olsztyn 2017, s. 52.

⁵⁰ Zasady finansowania operacji wojskowych UE zostały określone w decyzji Rady 2011/871/WPZiB z 19.12.2011 r. ustanawiającej mechanizm zarządzania finansami wspólnych kosztów operacji Unii Europejskiej mających wpływ na kwestie wojskowe lub obronne (ATHENA). Dz. Urz. UE L 343/35.

Od 2002 roku, na podstawie decyzji ze Szczytu NATO w Pradze, państwa europejskie wydzielają cyklicznie pododdziały (oddziały) wojskowe do Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force) funkcjonujących „równolegle” z europejskimi Grupami Bojowymi. Kolejnymi inicjatywami są: siły natychmiastowego reagowania NATO (Very High Readiness Joint Task Force — VJTF, nazywane także szpicą NATO) formowane na podstawie postanowień szczytu Sojuszu w Newport we wrześniu 2014 roku, a także programy wzmocnionej Wysuniętej Obecności (eFP — enhanced Forward Presence) i dostosowanej Wysuniętej Obecności (tFP — tailored Forward Presence)⁵¹.

W uzupełnieniu przywołanego zestawienia warto wymienić: porozumienie brytyjsko-francuskie *Lancaster Mouse Treaties* (określające ramy bliższej kooperacji wojskowej obu państw, rozwoju wspólnych zdolności oraz kwestii nuklearnych), brytyjską inicjatywę *Joint Expeditionary Force* (siły wysokiej gotowości zdolne do reagowania w dowolnym miejscu na świecie, które docelowo mają liczyć ok. 10 tys. żołnierzy z 9 państw⁵²), współpracę państw nordyckich w ramach organizacji NORDEFECO (Nordic Defence Cooperation)⁵³, a także udział kontyngentów poszczególnych państw w dwu- lub wielonarodowych związkach operacyjnych (np. w Eurokorpusie) oraz w misjach organizowanych *ad hoc* przez „koalicje chętnych”.

Nie bez znaczenia dla dalszego funkcjonowania GB UE są stanowiska poszczególnych państw, szczególnie dysponujących największym potencjałem wojskowym: Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec⁵⁴.

Francja dążąc do wzmocnienia własnych zdolności wojskowych od lat popiera rozwój wspólnych jednostek europejskich, które w razie potrzeby mogłyby podjąć możliwie szybką interwencję w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, finansowaną ze składek państw członkowskich⁵⁵. Nie bez znaczenia jest tu

⁵¹ Podstawą utworzenia sił w ramach wzmocnionej Wysuniętej Obecności oraz dostosowanej Wysuniętej Obecności były postanowienia Szczytu NATO w Warszawie. W skład eFP wchodzi wielonarodowe grupy bojowe NATO rozmieszczone w Polsce oraz w państwach bałtyckich (państwa ramowe to: Stany Zjednoczone, Niemcy, Kanada, Wielka Brytania). Celem tFP jest utworzenie potencjału odstraszenia w południowej części wschodniej flanki NATO w regionie Morza Czarnego. Zasadniczym elementem tFP będzie wielonarodowa brygada, sformowana na bazie jednostki rumuńskiej wzmocnionej kontyngentami innych państw, w tym Polski.

⁵² Oprócz Wielkiej Brytanii JEF tworzą: Szwecja, Dania, Finlandia, Estonia, Litwa, Łotwa, Holandia i Norwegia.

⁵³ Platforma NORDEFECO (w składzie: Norwegia, Szwecja, Finlandia, Dania oraz Islandia) została utworzona w celu zwiększania możliwości militarnych współpracujących państw. Do najważniejszych form współpracy należą działania na rzecz zwiększania jakości sił zbrojnych, optymalna alokacja kadr i funduszy w sektorze obronnym, wspólne ćwiczenia oraz obrona przeciwlotnicza.

⁵⁴ Według rankingu Global Firepower w 2017 r. Francja zajmowała 5. miejsce na świecie, Wielka Brytania 6., a Niemcy 9. — <https://www.globalfirepower.com/> (dostęp: 10.12.2017).

⁵⁵ Zasady finansowania operacji wojskowych UE zostały określone w decyzji Rady 2011/871/WPZiB z 19.12.2011 r. ustanawiającej mechanizm zarządzania finansami wspól-

także przekonanie o nieuchronnym ograniczaniu przez Stany Zjednoczone swojej obecności w Europie. Teza ta jest zawarta w obowiązującej Białej Księdze Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego z 2013 roku i nie uległa zmianie pomimo zaangażowania wojsk amerykańskich na wschodniej flance NATO.

Równie istotne jest stanowisko Wielkiej Brytanii, szczególnie brytyjska wizja relacji z Unią Europejską w zakresie polityki zagranicznej i obronności po brexicie. Z opublikowanych dokumentów (tzw. *future partnership paper*) wynika, że władze brytyjskie, z uwagi na historyczne więzi i wyznawane wartości istotne dla tej części świata, deklarują odgrywanie w dalszym ciągu kluczowej roli w systemie bezpieczeństwa europejskiego oraz pozostanie zaufanym i wiarygodnym partnerem dla Europy⁵⁶. Wielka Brytania, pomimo opuszczenia struktur UE, będzie wydzielala siły do operacji wojskowych i misji cywilnych prowadzonych w ramach WPBiO. Jednocześnie państwo to będzie dążyło do zacieśniania kooperacji pomiędzy UE i NATO w celu: wzmocnienia narodowych i wielostronnych zdolności wojskowych (tak, aby uniknąć ich dublowania), promocji stabilności w sąsiedztwie Europy, koordynacji działań analitycznych i odpowiedzi na pojawiające się kryzysy. Wielka Brytania zamierza także zacieśniać bilateralne relacje z państwami członkowskimi UE równolegle z utrzymywaniem stosunków z sojusznikami spoza Kontynentu: Stanami Zjednoczonymi, państwami regionu Pacyfiku, Bliskiego Wschodu oraz Afryki. Głównym sojuszem obronnym dla Wielkiej Brytanii pozostanie Pakt Północnoatlantycki. Wielka Brytania będzie także promować współpracę z ONZ oraz porozumienia wielostronne jako ważne elementy w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego⁵⁷.

Niemcy z kolei postrzegają wspólne siły wojskowe jako narzędzie odstraszania potencjalnego agresora, jednak nie wskazuje się w tym przypadku na Rosję. Ponadto, w przeciwieństwie do Francji, Niemcy są zainteresowane utrzymaniem pozycji najważniejszego sojusznika Stanów Zjednoczonych w Europie oraz obecnością NATO na wschodzie Kontynentu⁵⁸. Jednocześnie Niemcy pogłębiają współpracę obronną z Francją w celu zachowania czołowej pozycji obu państw wśród pozostałych członków Unii Europejskiej. Potwierdzają to ustalenia wspólnej Rady ds. Obronności i Bezpieczeństwa z lipca 2017 roku, dotyczące projektów zbrojeniowych oraz zintensyfikowania działań obronnych⁵⁹.

Dotychczasowe rozważania uprawniają do stwierdzenia, że w przyszłości GB nadal zachowają wizerunek sił ustawicznie dyżurujących, pozostających

nych kosztów operacji Unii Europejskiej mających wpływ na kwestie wojskowe lub obronne (ATHENA). Dz. Urz. UE L 343/35.

⁵⁶ Notatka informacyjna Attaché Obrony w Londynie z dnia 22.09.2017 r.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ R. TERLECKI: *Wolniej ku dwóm prędkościom*. „Dziennik Polski” 10.11.2017, s. C02.

⁵⁹ Ł. JURCZYŚYŃ: *Reformy UE według prezydenta Macrona: oferta adresowana do Niemiec*. „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Biuletyn” 2017, nr 101(1543), s. 2.

wyłącznie w gotowości do podjęcia działań, bez możliwości potwierdzenia swej przydatności w praktyce. Do postawienia tak sformułowanej tezy uprawnia także analiza przyjętej w 2016 roku *Globalnej strategii na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Chociaż w dokumencie znajdziemy plany „kompleksowego podejścia” do rozwiązywania sytuacji konfliktowych i kryzysowych oraz posiadania przez UE zdolności wojskowych⁶⁰, to jednak zapisy te, ze względu na duży poziom ogólności, nie są zapowiedzią istotnych zmian, w tym w organizacji i funkcjonowaniu GB.

Oznacza to, że w dalszym ciągu, z uwagi na zasadę dobrowolności państw członkowskich, problemem będzie formowanie kolejnych zestawów dyżurujących grup, co będzie skutkowało dyżurami pojedynczych zgrupowań w danym półroczu (w harmonogramie dyżurów w latach 2018—2022 dotychczas nie obsadzono lub nie uzyskano potwierdzenia udziału 7 grup, co stanowi 39% planowanych sił)⁶¹. Wynika to w dużej mierze z wysokich kosztów związanych z wydzielaniem do GB UE wysoce profesjonalnych sił, ich długotrwałym, zaawansowanym szkoleniem, a następnie utrzymywaniem grup w dyżurze. Nie bez znaczenia jest tutaj fakt, że koszty te obciążają budżety państw tworzących grupy, ponieważ finansowanie ze składek państw członkowskich, szczegółowo określone w decyzji Rady 201/871/WPZiB z 19 grudnia 2011 roku (mechanizm wspólnego finansowania ATHENA) jest przewidziane dopiero w trakcie przygotowania i trwania operacji⁶².

Koszty udziału w projekcie GB UE mogą być także rozpatrywane w szerszym wymiarze ogólnych nakładów na cele wojskowe w Europie. Z danych Komisji Europejskiej wynika, że w latach 2005—2015 wydatki na obronę w państwach UE zmniejszyły się o około 11% (w ujęciu realnym oznacza to spadek o 2 mld EUR rocznie). Jedynie 4 z 28 państw członkowskich osiąga docelową w NATO wartość na obronę na poziomie 2% PKB, ustaloną w czasie Szczytu w Walii w 2014 roku. Są to Estonia, Grecja, Polska i Wielka Brytania⁶³.

Niekorzystnym trendem dotyczącym sił zbrojnych państw europejskich, który może oddziaływać na proces tworzenia i wyposażania GB UE, jest ustawicznie obniżający się wskaźnik gotowości operacyjnej systemów uzbroje-

⁶⁰ *Wspólna wizja, wspólne działanie: Silniejsza Europa. Globalna strategia na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Bruksela 2016, s. 25—26 oraz 41—43.

⁶¹ <https://www.globalsecurity.org/military/world/europe/eu-battlegroups.htm> (dostęp: 19.12.2017).

⁶² Załączniki 1—3 decyzji Rady 2011/871/WPZiB z 19.12.2011 r. ustanawiającej mechanizm zarządzania finansami wspólnych kosztów operacji Unii Europejskiej mających wpływ na kwestie wojskowe lub obronne (ATHENA). Dz. Urz. UE L 343/35.

⁶³ *Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejski plan działań w sektorze obrony*. COM/2016/0950 final. Bruksela 2016, s. 4.

nia⁶⁴, szacowany dla najważniejszych typów sprzętu na poziomie 50% (w niektórych państwach wskaźnik ten często jest niższy). Na trudności w prowadzeniu wspólnych operacji może także wpłynąć niewystarczająca kompatybilność techniki wojskowej. Przykładowo, państwa UE produkują 17 typów czołgów, 20 rodzajów bojowych wozów piechoty i 27 typów systemów artyleryjskich 152/155 mm⁶⁵.

Biorąc pod uwagę wnioski z aktualnych konfliktów zbrojnych, w celu zwiększenia interoperacyjności GB UE pożądanymi inwestycjami w obszarze sił zbrojnych państw europejskich są: zwiększenie zdolności obrony cybernetycznej, cyfryzacja systemów uzbrojenia, budowa sieci łączności oraz wydatki na „kapitał ludzki” w celu przygotowania wysokokwalifikowanego personelu.

Na usprawnienie systemu GB UE, przede wszystkim wyeliminowanie trudności z wydzielaniem sił, może wpłynąć ustanowiona z końcem 2017 roku stała współpraca strukturalna w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony (PESCO — Permanent Structured Cooperation) z udziałem 25 państw członkowskich (bez Wielkiej Brytanii, Malty i Danii). W porozumieniu tym, odnawiającym WPBiO, oprócz współpracy wojskowej zakłada się finansowanie wspólnych projektów, rozwój technologii wojskowych i wzmocnienie przemysłu obronnego.

Za zapowiedź modyfikacji unijnych struktur dowodzenia można uznać ustanowienie w czerwcu 2017 roku Komórki Planowania i Prowadzenia Operacji Wojskowych (MPCC — The Military Planning and Conduct Capability). Nowy organ, wchodzący w skład Sztabu Wojskowego UE, pozostaje pod polityczną kontrolą Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa, składającego się z ambasadatorów państw członkowskich. Zakres zadań obejmuje planowanie i prowadzenie misji wojskowych, bez mandatu wykonawczego, w tym udział w tworzeniu, mobilizacji i utrzymaniu sił europejskich.

Podsumowanie

Utworzenie grup bojowych stanowi etap w długotrwałym procesie budowania przez państwa Unii Europejskiej wspólnych sił wojskowych. Grupy bojowe miały zapewnić UE zdolności militarne i pozamilitarne w ramach reagowania kryzysowego, w tym w regionach odległych od Europy. Założenie to wpłynę-

⁶⁴ Wskaźnik gotowości operacyjnej systemów uzbrojenia zależy od: niezawodności sprzętu, intensywności (liczby) uszkodzeń w ustalonej jednostce czasu oraz czasu eksploatacji. Szerzej: E. MILEWSKI, J. FIGURSKI: *Potrzeba i możliwości zabezpieczenia logistycznego systemów uzbrojenia*. „Problemy Techniki Uzbrojenia” 2013, R. 42, z. 126, s. 7—12.

⁶⁵ Notatka informacyjna Attaché Obrony w Berlinie z dnia 27.11.2017 r.

ło na specyfikę GB UE, będących siłami szybkiego reagowania o charakterze ekspedycyjnym, ich szczegółowe zadania, strukturę, wyposażenie oraz sposób szkolenia. Pomimo teoretycznej gotowości do interwencji w sytuacjach kryzysowych, do czego przyczynia się system dyżurów GB, a także wielokrotnego zapotrzebowania na działania tego typu, potwierdzone między innymi wnioskami Organizacji Narodów Zjednoczonych, jednostki te nigdy nie zostały użyte. Uwzględniając podstawowe założenia prakseologicznej teorii zarządzania, można zauważyć znaczne dysproporcje pomiędzy celami przypisanymi GB UE (tzw. wynikiem użytecznym) a kosztami związanymi z ich utrzymywaniem. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w złożonym, nieefektywnym systemie decyzyjnym, w aspekcie politycznym i wojskowym, aktywującym GB. Pośrednimi przyczynami są często rozbieżne stanowiska rządów państw UE dotyczące sposobów rozwiązania konfliktów oraz idei i zasad funkcjonowania GB, w tym kwestii finansowania operacji militarnych. W efekcie państwa UE w zróżnicowanym stopniu angażują się w proces tworzenia i przygotowywania poszczególnych zestawów dyżurujących grup, przy czym dla wielu spośród z nich formacje te są zaledwie jedną z wielu form udziału w wielonarodowych siłach wojskowych, NATO, regionalnych, koalicyjnych itp.

Pomimo ułomności systemu funkcjonowania GB UE, z wojskowego punktu widzenia, są to zgrupowania specjalistyczne, spełniające kryterium interoperacyjności, charakteryzujące się rozbudowanymi zdolnościami w wielu obszarach. Idea GB UE dla wielu państw, w tym dla Polski, byłaby bardziej atrakcyjna, gdyby na nowo określono zadania sił, uwzględniając kolektywną obronę, a także gdyby zmodyfikowano proces decyzyjny dotyczący ich użycia. Jednak, biorąc pod uwagę fakty przedstawione w artykule, jest to mało prawdopodobne.

Bibliografia

- BOBRYK-DERYŁO N.: *Uwarunkowania ewolucji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*. Rozprawa doktorska. Warszawa 2012 — <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/126/UE%20WPbiO.pdf?sequence=1> (dostęp: 14.04.2018)
- BRAJER-MARCZAK R.: *Efektywność organizacji z perspektywy modelu dojrzałości procesowej*. „Zarządzanie i Finanse” 2012, R. 10, nr 1, cz. 3.
- CENTRAL EUROPEAN POLICY INSTITUTE: *DAV4 Full Report. Towards a Deeper Visegrad Defence Partnership*. Bratislava 2012.
- CIUPIŃSKI A.: *Geneza europejskiej wspólnoty bezpieczeństwa „Bellona”* 2013, R. 7, nr 4.
- CIUPIŃSKI A.: *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*. Warszawa 2009.

- CIUPIŃSKI A.: *Zdolności wojskowe Unii Europejskiej. Perspektywy grup bojowych*. „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8.
- COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Battlegroup Preparation Guide* (12904/2/08). Brussels 2008.
- COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Concept for Force Generation* (10690/08). Brussels 2008.
- COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Concept for Military Command and Control* (10688/5/08). Brussels 2008.
- COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Concept for Military Planning at the Political and Strategic Level* (10687/08). Brussels 2008.
- COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Military Rapid Response Concept* (5654/09). Brussels 2003.
- COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *EU Suggestions for Procedure for Coherent, Comprehensive EU Crisis Management* (7116/03). Brussels 2003.
- COUNCIL OF THE EUROPEAN UNION: *European Union Battlegroup Concept* (13618/06). Bruksela 2006.
- Decyzja ministra obrony narodowej z 6 czerwca 2014 r. w sprawie określenia kompetencji w zakresie formowania oraz przygotowania sił i środków na potrzeby Grupy Bojowej państw Grupy Wyszehradzkiej, a także utrzymania jej w gotowości w okresie dyżuru od 1 stycznia do 30 czerwca 2016 r., rozkaz szefa Sztabu Generalnego WP, rozkaz dowódcy generalnego RSZ, Wytyczne zastępcy dowódcy generalnego RSZ, Wytyczne dowódcy 12. Dywizji Zmechanizowanej.
- Decyzja nr 295/MON ministra obrony narodowej z 16 lipca 2014 r. w sprawie prowadzenia kontroli w dowództwach, jednostkach i komponentach zadaniowych SZ RP zadeklarowanych do struktur wojskowych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej i realizowanych w ramach ich systemów kontroli.
- Decyzja Rady 2011/871/WPZiB z 19.12.2011 r. ustanawiająca mechanizm zarządzania finansami wspólnych kosztów operacji Unii Europejskiej mających wpływ na kwestie wojskowe lub obronne (ATHENA). Dz. Urz. UE L 343/35.
- GAWLICZEK P., PAWŁOWSKI J.: *Zagrożenia asymetryczne*. Warszawa 2003.
- GÓRKA-WINTER B., POSEL-CZĘŚCIK E.: *Wspólna Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej*. „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Biuletyn” 2001, nr 11.
- GÓRKA-WINTER B.: *Grupy bojowe Unii Europejskiej — koncepcja, proces formowania, perspektywy*. „Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Biuletyn” 2006, nr 69 (409).
- <http://www.defence24.pl/359063,demilitaryzacja-unii-europejskiej> (dostęp: 19.04.2018).
- <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-06-28/renesans-wspolnej-polityki-bezpieczenstwa-i-obrony-ue-szanse> (dostęp: 19.04.2018).
- <http://www.twojaeuropa.pl/347/unia-zachodnioeuropejska> (dostęp: 31.10.2017).
- <https://www.globalfirepower.com/> (dostęp: 10.12.2017).
- <https://www.globalsecurity.org/military/world/europe/eu-battlegroups.htm> (dostęp: 10.04.2018).

- SOJA M.: *Stosunki UE—NATO w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego i obrony na przełomie XX i XXI wieku*. Toruń 2011.
- STOLARCZYK M.: *Problemy współpracy transatlantyckiej w dziedzinie politycznej i bezpieczeństwa*. W: *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy międzynarodowej w Europie*. Red. S. PARZYMIES, R. ZIĘBA. Warszawa 2004.
- Tekst Traktatu o ustanowieniu Europejskiej Wspólnoty Obronnej — aei.pitt.edu/5201/1/5201.pdf (dostęp: 2.11.2017).
- TERLECKI R.: *Wolniej ku dwóm prędkościom*. „Dziennik Polski” 10.11.2017.
- URBAŃSKI M., DOŁĘGA K.: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa na przykładzie Grupy Wyszehradzkiej w kontekście przynależności do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej*. „Obronność — Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2016, nr 1(17).
- Wspólna wizja, wspólne działanie: Silniejsza Europa. Globalna strategia na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Bruksela 2016.
- Zasady finansowania operacji wojskowych UE zostały określone w decyzji Rady 2011/871/WPZiB z 19.12.2011 r. ustanawiającej mechanizm zarządzania finansami wspólnych kosztów operacji Unii Europejskiej mających wpływ na kwestie wojskowe lub obronne (ATHENA) Dz. Urz. UE L 343/35.
- ZIĘBA R.: *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony: Koncepcja — struktura — funkcjonowanie*. Warszawa 2000.
- ZIĘBA R.: *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*. Warszawa 2007.
- ZIĘBA R.: *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Akty prawne, dokumenty normatywne*. Warszawa 2007.

Włodzimierz Wątor, płk, dr, szef Centrum Szkolenia Obrony przed Bronią Masowego Rażenia (Akademia Sztuki Wojennej), adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych (Uniwersytet Śląski w Katowicach).

Polityka społeczna



Aktywizacja społeczna jako element polityki senioralnej

Social activation as an element of senior policy

Magdalena Boczkowska*, Anna Lada**

Abstrakt

Istota starzejącego się społeczeństwa to wyzwanie dla wielu krajów europejskich w tym Polski. Coraz większy odsetek osób w wieku poprodukcyjnym skłania do refleksji nad zmianami systemowymi, dzięki którym seniorzy będą mogli być nadal aktywni społecznie. Naprzeciw tym oczekiwaniom wychodzi polityka senioralna z różnorodnymi narzędziami aktywizującymi. W niniejszym artykule dokonano charakterystyki seniorów, wskazano zakres definicyjny aktywności i opisano szereg różnorodnych form aktywizujących osoby starsze, w tym: Program Aktywności Społecznej Osób Starszych, Program Senior+, Program Solidarność Pokoleń, Program „60+ kultura”, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Lubelska Szkoła Superbabci i Superdziadka.

Abstract

The essence of an aging society is a challenge for many European countries, including Poland. An increasing percentage of people in the post-working age is inclined to reflect on systemic changes, thanks to which seniors will be able to continue to be socially active. Opposite these expectations is emerging a senior policy with a variety of activating tools. This article describes seniors' descriptions, defines the scope of activity and describes a number of various forms activating older people, including: Senior Social Activity Program, Senior+ Program, Solidarity of Generations Program, „60+ culture” Program, University of the Third Age, Lublin Super Grandma's and Super Grandpa's school.

* Zakład Metodologii Nauk Pedagogicznych, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (magdalena.boczkowska@poczta.umcs.lublin.pl).

** Zakład Pracy Socjalnej, Instytut Pedagogiki, Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (anna.lada@poczta.umcs.lublin.pl).

Słowa kluczowe: polityka senioralna, senior, aktywność, gerontologia, uniwersytet trzeciego wieku, starość, społeczeństwo

Keywords: senior politics, senior, activity, gerontology, university of the third age, old age, society

Wstęp

Zmiany w strukturze demograficznej społeczeństw zachodzące na przestrzeni ostatnich lat ukazały, jak ważną i liczną grupą społeczną są osoby starsze. Wraz z wydłużaniem się średniej długości życia kobiet i mężczyzn oraz prognozami demograficznymi w Polsce zachodzi potrzeba szczególnej troski o te osoby oraz uwagi względem nich, a także zabezpieczenia możliwości ich aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Mając na uwadze dobro seniorów, warto przyjrzeć się bliżej programom i działaniom organizowanym na ich rzecz w różnych środowiskach. Celem autorki niniejszego opracowania jest zatem zarówno przedstawienie założeń terminologicznych dotyczących starzenia się oraz starości, jak i wskazanie wybranych projektów i działań społecznych skierowanych do seniorów. Przygotowując niniejszy tekst, zastosowano metodę Desk Research, a więc analizę dostępnych opracowań statystycznych i teoretycznych. Główne pytanie badawcze determinujące powstanie niniejszego opracowania brzmi: Czy istnieją – a jeśli tak, to jakie – programy aktywizujące społecznie seniorów?

Formy aktywizacji społecznej

Starość, zgodnie z zakresem definicyjnym Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), obejmuje cztery wymiary: fizyczny, psychiczny, duchowy i społeczny. W wymiarze fizycznym czy biologicznym starzenie rozumiane jest jako proces naturalny; są to zmiany w organizmie człowieka przebiegające w indywidualnym tempie, powodujące wyciszenie procesów życiowych jednostki¹. Płaszczyzna psychiczna z kolei obejmuje wiele zmian zachodzących w sferze osobowości i inteligencji. Do niedawna starzenie się osobowościowe i intelektualne utożsamiane było z deficytem, stratą i brakiem. Jednak współczesne teorie starzenia się wskazują, iż zadania rozwojowe stoją przed człowiekiem na każ-

¹ W. PĘDICH: *Procesy starzenia się człowieka*. W: *Geriatrya z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów*. Red. T. GRODZICKI, J. KOCEMBA, A. SKALSKA. Gdańsk 2006, s. 4.

dym etapie życia, również w okresie starości². Kolejny aspekt starości związany jest z wymiarem duchowym, czyli zdolnością człowieka do zrozumienia samego siebie. „Dobrze ukształtowana i rozwinięta duchowość może służyć osobie starszej w zrozumieniu sensu przemijania i umierania, co wraz z upływem lat nabiera ogromnego znaczenia. Uświadomienie przez człowieka celu i istoty egzystencji pozwala na pogodzenie się z losem i szukanie pozytywnych aspektów dnia codziennego”³. Ostatni, społeczny, wymiar starzenia się, obejmuje wyciszenie lub rezygnowanie z wybranych ról społecznych, a uaktywnianie się w innych. Do najczęstszych ról, w jakich funkcjonują osoby starsze, zalicza się rolę: rodzinną (małżonek, rodzic, babcia/dziadek, ale też opiekun rodziców), zawodową, towarzyską (najczęściej rówieśników), członka wspólnoty lokalnej, członka wspólnoty religijnej, obywatela⁴. Zmiana aktywności seniorów dotyczy wielu sytuacji i zdarzeń indywidualnych, jak: a) procesy związane ze zdrowiem – w konsekwencji starzenia się i chorób może dojść do braku samodzielności w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych, przyjęcia roli osoby zależnej; b) przejście na emeryturę i wycofanie się z aktywności zawodowej, a w konsekwencji obniżenie statusu materialnego, co z kolei może prowadzić do degradacji społecznej, czy c) stresujące wydarzenia życiowe. Ludzie starsi są traktowani stereotypowo, bywa, że uważa się je za osoby niepotrzebne, przeszkadzające i utrudniające funkcjonowanie w świecie, gdzie dominuje kult młodości, rozwoju i dobrobytu finansowego⁵. Te między innymi sytuacje wskazują na problem marginalizacji i dyskryminacji ludzi starszych w Polsce. Wykluczeni z życia społecznego seniorzy bardzo często borykają się z izolacją i samotnością, zarówno w wymiarze fizycznym, ponieważ ich współmałżonkowie, przyjaciele czy partnerzy odchodzą, jak i w wymiarze moralnym, kiedy to pozostają osamotnieni w swoich poglądach, przeświadczeniach i wyznawanych wartościach. Zmiany w przestrzeni, industrializacja i urbanizacja również przyczyniły się do rozluźnienia wspólnot lokalnych, co w konsekwencji rodzi poczucie opuszczenia w wymiarze społecznym⁶.

Liczne opracowania statystyczne wskazują, iż na przestrzeni najbliższej dekady liczba osób starszych w polskim społeczeństwie znacznie wzrośnie. Z Memoriału Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” wynika, że liczba osób w wieku emerytalnym w Polsce zwiększy się z 5,9 mln w 2005 roku do 9,6 mln w 2030

² N. PIKUŁA: *Senior w przestrzeni społecznej*. Warszawa 2013, s. 33.

³ Ibidem, s. 57.

⁴ B. SZATUR-JAWORSKA: *Fazy starości w cyklu życia człowieka — ogólna charakterystyka*. W: *Podstawy gerontologii społecznej*. Red. B. SZATUR-JAWORSKA, P. BŁĘDOWSKI, M. DZIĘGIELEWSKA. Warszawa 2006, s. 55—56.

⁵ B. TOBIASZ-ADAMCZYK: *Społeczne aspekty starzenia się i starości*. W: *Geriatry z elementami gerontologii...*, s. 37.

⁶ A. LESZCZYŃSKA-REJCHERT: *Człowiek starszy i jego wspomaganie — w stronę pedagogiki starości*. Olsztyn 2010, s. 58.

roku, co może oznaczać wzrost liczebności tej grupy osób o 62%⁷. Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że w 2020 roku niemalże 1/4 Polaków (24%) osiągnie wiek emerytalny, a przeciętna długość życia kobiety przekroczy osiemdziesiąt lat, mężczyzny z kolei siedemdziesiąt trzy lata⁸. W świetle prognoz opracowanych przez Eurostart szacuje się, że „do 2035 roku liczba ludności krajów unijnych zwiększy się o 5,1% (z 499 mln w 2010 roku, do 521 mln), natomiast liczba ludności Polski zmniejszy się o 5,2%. Jednocześnie populacja osób w wieku 80 lat i więcej zwiększy się o 88% w krajach unijnych, a o 143% w Polsce”⁹.

W kontekście tego typu prognoz podjęto dyskusje w różnych gremiach, zarówno naukowych, jak i politycznych, by zastanowić się nad miejscem seniorów w społeczeństwie i stworzyć im takie warunki, aby mogli aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym w wymiarze lokalnym, regionalnym czy ogólnokrajowym. Działania te mają sprawić, by osoby starsze nie czuły się grupą dyskryminowaną czy marginalizowaną.

Pojęcie aktywności tożsame jest ze zdolnością człowieka do działania, należy zatem ujmować je w kategorii umiejętności. To czynność pozwalająca na zaspokajanie potrzeb człowieka w wymiarze zarówno biologicznym, jak i społecznym. Aktywność umożliwia kontakty z innymi, daje satysfakcję, ułatwia wywiązywanie się z ról społecznych. Jak zauważają Barbara Gryglewska i Barbara Wizner, pomyślnie starzenie się wiąże się z osiągnięciem sędziwego wieku w dobrym zdrowiu, z wysoką sprawnością intelektualną oraz fizyczną¹⁰, a także z zachowaniem kontaktów społecznych i towarzyskich¹¹. Tak rozumiana aktywność może być rozpatrywana w trzech płaszczyznach: jako działalność formalna, nieformalna i samotnicza. Zdaniem Małgorzaty Dzięgielewskiej aktywność formalna skupia się wokół stowarzyszeń społecznych, wolontariatu, działalności politycznej oraz w pracach na rzecz środowiska lokalnego. Aktywność nieformalna odzwierciedla kontakty z rodziną, znajomymi, rówieśnikami, sąsiadami. Aktywność samotnicza z kolei to spędzanie czasu na czytaniu, rozwijaniu własnych zainteresowań czy oglądaniu telewizji¹². Na wielką wartość aktywności zwróciła również uwagę Barbara Bień, stwierdzając, iż jej brak jest przyczyną wielu

⁷ M. KLEIBER: *Memoriał Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN dla najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie programu działań na rzecz poprawy sytuacji ludzi w starszym wieku*. Warszawa 2008 — <http://www.prognozy.pan.pl/index.php/component/content/article?id=64:starzenie-sie-spoledenstwa> (dostęp: 30.05.2018).

⁸ N. SZCZUCKA-KUBISZ: *Z raportów ONZ — jesteśmy coraz starsi*. „Wiedza i Życie” 2000, nr 6, s. 56—57.

⁹ S. STEUDEN: *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa 2011, s. 17—18.

¹⁰ B. GRYGLEWSKA: *Prewencja gerontologiczna*. W: *Podstawy gerontologii...*, s. 47—52.

¹¹ B. WIZNER: *Prewencja gerontologiczna*. W: *Podstawy gerontologii...*, s. 53—59.

¹² M. DZIĘGIELEWSKA: *Aktywność społeczna i edukacyjna w fazie starości*. W: *Podstawy gerontologii...*, s. 160—164.

deficytów: izolacji społecznej, samotności, pogłębiającej się niepełnosprawności, a w skrajnych przypadkach nawet śmierci¹³.

Tym właśnie oczekiwaniom usiłują sprostać twórcy założeń polityki senioralnej. To ten element polityki społecznej, który w sposób szczególny skierowany jest do seniorów w przestrzeni społecznej. Jak wskazuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, „polityka senioralna jest to ogół celowych działań organów administracji publicznej wszystkich szczebli oraz innych organizacji i instytucji, które realizują zadania i inicjatywy kształtujące warunki godnego i zdrowego starzenia się. Celem polityki senioralnej w Polsce będzie wspieranie i zapewnienie możliwości aktywnego starzenia się w zdrowiu oraz możliwości prowadzenia w dalszym ciągu samodzielnego, niezależnego i satysfakcjonującego życia, nawet przy pewnych ograniczeniach funkcjonalnych”¹⁴.

Aktywność społeczna osób starszych stanowi jeden z kluczowych elementów polityki senioralnej i realizuje się w różnorodnych działaniach podejmowanych na szczeblu ogólnopolskim, ale też regionalnym czy lokalnym, do których zaliczyć można:

- Program Aktywności Społecznej Osób Starszych,
- Program Senior+,
- Program Solidarność Pokoleń,
- Program „60+ kultura”,
- uniwersytet trzeciego wieku,
- Lubelska Szkoła Superbabci i Superdziadka.

Program Aktywności Społecznej Osób Starszych

Kluczem do zapoczątkowania prac nad drugą edycją Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014—2020 były doświadczenia z pierwszej edycji Programu, jak i szeroko pojęta współpraca ze środowiskiem, któremu los seniorów nie jest obojętny. Do dialogu dołączyli przedstawiciele sektora pozarządowego, przedstawiciele środowiska akademickiego i eksperci ze środowiska pracodawców. Głównym celem twórców Programu jest podmiotowe ujęcie tej kwestii społecznej, dzięki czemu możliwe będzie stworzenie narzędzia odpowiadającego potrzebom i możliwościom seniorów. Dzięki

¹³ B. BIEŃ: *Proces starzenia się człowieka*. W: *Geriatrya z elementami gerontologii...*, s. 42—46.

¹⁴ Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014—2020. Załącznik do uchwały Nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie przyjęcia dokumentu Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014—2020 (M.P. 2014, poz. 118).

realizacji założonych działań seniorzy mogą liczyć na poprawę jakości życia, tak by aktywność społeczna przyczyniała się do ich godnego starzenia się.

„Aktywność jest jednym z niezbędnych warunków starzenia się w zdrowiu. Doniosłą rolę w tym procesie odgrywa także współpraca i integracja zarówno wewnątrz-, jak i międzypokoleniowa. Program zakłada działania jednocześnie w czterech obszarach obejmujących aktywność społeczną seniorów. Opiera się na następujących priorytetach:

Priorytet I. Edukacja osób starszych — obejmuje działania mające na celu rozwój oferty edukacyjnej skierowanej do seniorów, wykorzystanie potencjału wzajemnego uczenia się, rozwój innowacyjnych form edukacji, w tym nieformalnej i pozaformalnej, promowanie tzw. wolontariatu kompetencji;

Priorytet II. Aktywność społeczna promująca integrację wewnątrz- i międzypokoleniową — zakłada rozwój różnych form aktywności osób starszych przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury społecznej (takich jak np. biblioteki publiczne, domy kultury) oraz włączenie do wspólnych działań młodszego pokolenia, co pozwoli na budowanie wzajemnego zrozumienia oraz rozwój umiejętności społecznych;

Priorytet III. Partycypacja społeczna osób starszych — działania na rzecz zwiększenia udziału osób starszych w życiu publicznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym, co przyczyni się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Bardzo istotną rolę odgrywają w tym zakresie organizacje reprezentujące interesy i potrzeby osób starszych, które sprzyjają ich zaangażowaniu w życie lokalnych społeczności, jak np. rady seniorów działające przy samorządach.

Priorytet IV. Usługi społeczne dla osób starszych — działania służące rozwojowi różnych form wsparcia poprzez zwiększenie dostępności i podniesienie jakości usług społecznych dla osób starszych. Kluczowe znaczenie ma tutaj tworzenie lokalnych sieci wsparcia opartych na działaniach wolontariuszy w celu tworzenia środowiska samopomocy”¹⁵.

Program Senior+

Program wieloletni „Senior+” jest jednym z projektów Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na lata 2015—2020 skierowany do jednostek samorządu terytorialnego. Kluczowym zadaniem realizowanym w ramach programu jest „zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym seniorów

¹⁵ <https://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie/rzadowy-program-asos/> (dostęp: 30.05.2018).

poprzez rozbudowę infrastruktury ośrodków wsparcia w środowisku lokalnym oraz zwiększenie miejsc w placówkach »Senior+« przy dofinansowaniu działań jednostek samorządu w rozwoju na ich terenie sieci Dziennych Domów »Senior+« i Klubów »Senior+«. Program polega na wsparciu tworzenia placówek typu »Senior+«, w tym Dziennych Domów »Senior+« i Klubów »Senior+« przez jednostki samorządu, których strategię rozwoju pomocy społecznej uwzględniają rozwój infrastruktury dla osób starszych lub w których brak jest innej infrastruktury pomocy społecznej tego typu¹⁶.

Działalność Klubu „Senior+” opiera się na wspieraniu aktywności seniorów i angażowaniu ich do działań samopomocowych czy wolontarystycznych. Głównym zadaniem jest ukazanie, iż mimo wieku seniorzy mogą pomagać innym, być wsparciem dla nich oraz swoją postawą mogą motywować innych do włączenia się w działalność na rzecz słabszych.

Dzienny Dom „Senior+” to placówka świadcząca usługi na rzecz osób starszych, pracująca w wymiarze ośmiogodzinnym przez pięć dni w tygodniu, od poniedziałku do piątku. Dom zapewnia przede wszystkim usługi „socjalne, w tym posiłek, edukacyjne, kulturalno-oświatowe, aktywności ruchowej lub kinoterapii, sportowo-rekreacyjne, aktywizujące społecznie (w tym wolontariat międzypokoleniowy) oraz terapii zajęciowej”¹⁷.

Program Solidarność Pokoleń

„Program obejmuje szerokie spektrum inicjatyw, których celem jest lepsze wykorzystanie zasobów ludzkich osób w wieku 50 i więcej lat. Podobnie jak do tej pory, zakłada się że działania w tym zakresie podejmowane będą na wielu poziomach. Począwszy od działań rządu, przez inicjatywy władz regionalnych i lokalnych oraz pracodawców. Niezbędne są również chęci poszczególnych osób do tego, aby wydłużać swoją aktywność. Niezbędne jest również zachęcenie osób w wieku 50+ do tego, aby wydłużały one swoją aktywność zawodową. Jest to szczególnie istotne obecnie, gdy znaczna część środków, a zatem i działań w obszarze polityki rynku pracy, pozostaje w gestii władz regionalnych”¹⁸.

Kluczowym założeniem Programu Solidarność Pokoleń jest wzrost zatrudnienia osób w wieku 55–64 lata oraz utrzymanie tego wskaźnika na pozio-

¹⁶ <https://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie/program-senior/program-senior-/> (dostęp: 30.05.2018).

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ <https://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie/program-solidarnosc-pokolen/> (dostęp: 30.05.2018).

mie 50%. Jest to perspektywa założona do 2020 roku. Jak wynika z założenia Programu, „głównym beneficjentem i adresatem Programu są osoby powyżej 50. roku życia. Działania kierowane są również do szerszego grona osób w różnym wieku, zarówno do osób w wieku 60+, jak i do osób, które dopiero za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat wchodzić będą w wiek przedemerytalny (szczególnie do grupy 45+). Adresatami Programu są również określone grupy i podmioty, takie jak przedsiębiorcy, związki zawodowe, organizacje pozarządowe, podmioty ekonomii społecznej, publiczne i niepubliczne instytucje rynku pracy, samorządy terytorialne i instytucje administracji rządowej”¹⁹. Ujęcie tych podmiotów w strategii Programu ma na celu wsparcie eksperckie i rzeczowe, zapewniające realizację warunków programowych.

Program „60+ kultura”

Program Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „60+ kultura” jest skierowany do osób powyżej 60. roku życia. Celem autorów realizowanego nieprzerwanie od 2011 roku Programu jest aktywne uczestnictwo seniorów w życiu kulturalnym, dzięki darmowym wejściom do instytucji kulturalnych na terenie całego kraju. Dzięki temu działaniu niwelowane są trzy kluczowe bariery, z którymi spotykają się starsi ludzie: finansowa, kompetencyjna i społeczna. W jeden z jesiennych weekendów „osoby, które ukończyły 60. rok życia, mogą liczyć na darmowe lub zniżkowe bilety wstępu, specjalnie przygotowane dla nich warsztaty, projekcje filmów oraz wykłady. Ma to je zachęcić do aktywnego uczestniczenia w życiu kulturalnym, dzięki wykorzystaniu oferty dostępnej w ich miejscu zamieszkania”²⁰. Do akcji włączyły się między innymi: Muzeum Narodowe w Krakowie, Muzeum Historii Katowic, Opera na Zamku w Szczecinie, Muzeum Lubelskie na Zamku, Teatr Powszechny w Warszawie, Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy, Muzeum Wsi Lubelskiej, Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach, Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza w Poznaniu, sieć kin Multikino czy Muzeum Zamkowe w Malborku²¹.

¹⁹ Uchwała Nr 239 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia Programu Solidarność Pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+ (M.P. 2014, poz. 115).

²⁰ <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/60-kultura-2291.php?searchresult=1&sstring=kultura+60%2B> (dostęp: 30.05.2018).

²¹ Strony internetowe wybranych Urzędów Miast w: Krakowie, Katowicach, Szczecinie, Lublinie, Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu i Malborku.

Uniwersytet trzeciego wieku

Uniwersytety trzeciego wieku to zinstytucjonalizowane formy zajmujące się kształceniem osób dorosłych. Mimo iż jeszcze kilka dekad temu trudno było sobie wyobrazić istnienie szkół dla seniorów, dziś na stałe wpisały się w dział kształcenia ustawicznego jako jedno z narzędzi zapobiegających dezaktywizacji osób w wieku poprodukcyjnym. Kapitał intelektualny, jakim bez wątpienia są seniorzy, to dobro, o które należy dbać, tym bardziej że charakteryzuje się tak wielką różnorodnością i wielowymiarowością²². Dzięki zajęciom na UTW słuchacze mogą pogłębiać swoją wiedzę, zdobywać nowe umiejętności oraz ćwiczyć pamięć dzięki poznawaniu nowych technik pamięciowych. „UTW w swoim zakresie tematycznym obejmują wiele różnorodnych sekcji zainteresowań z nauk technicznych, przyrodniczych, humanistycznych, a także animują życie studentów oraz pozwalają na podejmowanie działań rekreacyjnych, turystycznych i prozdrowotnych w grupie rówieśniczej”²³. W literaturze przedmiotu wskazuje się na UTW jako jedną z najszybciej rozwijających się form kształcenia, spełniającą przy tym liczne funkcje:

- badawczą (poznanie sposobu funkcjonowania seniorów w zmieniającej się rzeczywistości społecznej),
- doradczą (zdobycie opinii i refleksji zarówno na poziomie eksperckim jak i koleżeńskim),
- integracyjno-terapeutyczną (wspólne spędzanie wolnego czasu, wspólne realizowanie projektów),
- towarzyską (miejsce kontaktów z rówieśnikami),
- zdrowotno-rekreacyjną (utrzymanie odpowiednio dla wieku dobrej sytuacji zdrowotnej),
- socjalizującą (budowanie relacji z innymi słuchaczami),
- kulturoznawczą (uczestniczenie i organizowanie wydarzeń o charakterze kulturalnym),
- edukacyjną (uczestniczenie w zajęciach, wykładach, warsztatach, ćwiczeniach),
- stymulującą (zmiana zainteresowań, pogłębianie wiedzy na dany temat)²⁴.

W przestrzeni społecznej w Polsce UTW funkcjonują od czterdziestu dwóch lat. Obecnie jest zarejestrowanych w naszym kraju ponad 500 UTW,

²² Szerzej Ł. TOMCZYK: *Kapitał ludzki seniorów a jego wartość społeczna w opiniach słuchaczy cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku*. W: *Aktywizacja, rozwój, integracja — ku niezależnej starości*. Red. Z. SZAROTA. Kraków 2010, s. 123—140.

²³ Ł. TOMCZYK: *Rozwijanie aktywności seniorów na przykładzie uniwersytetów trzeciego wieku*. W: *Środowiskowe usługi społeczne — nowa perspektywa polityki i pedagogiki społecznej*. Red. M. GREWIŃSKI, B. SKRZYPCZAK. Warszawa 2011, s. 204.

²⁴ Ibidem.

które skupiają około 150 tys. słuchaczy, z których połowa ma więcej niż sześćdziesiąt lat²⁵.

Lubelska Szkoła Superbabci i Superdziadka

Lubelska Szkoła Superbabci i Superdziadka powstała dekadę temu jako autorski projekt dr Zofii Zaorskiej, przygotowany w Towarzystwie Wolnej Wszecznicy Polskiej Oddział w Lublinie we współpracy z Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury. „Misją Szkoły Superbabci i Superdziadka jest wspieranie opiekunów małych dzieci w towarzystwie wnukom przede wszystkim w poznawaniu świata, zdobywaniu umiejętności ciekawej, rozwijającej zabawy oraz w podjęciu obowiązków szkolnych. w miarę możliwości uczestnicy będą docierać także do dzieci, które nie mają dobrych kontaktów z rodziną lub czasowo przebywają w szpitalach. Szkoła to miejsce, gdzie dziadkowie mogą spełnić się w swojej roli. To szansa na wzbogacenie wiedzy i umiejętności, sprzyjających prawidłowemu rozwojowi naszych wnuków. Szkoła uczy jak odpowiedzialnie pomagać rodzicom. Stawia na twórczą edukację, zabawy aktywnie angażujące dziecko i pobudzające jego ciekawość świata. Metoda warsztatowa pozwala na wymianę doświadczeń, stwarza przestrzeń do rozmowy o trudnościach, a praca w grupie jest świetną okazją do wspólnego spędzania czasu, uczy zasad pozytywnej komunikacji i rozwiązywania konfliktów”²⁶.

W pierwszym roku działalności do szkoły uczęszczało 30 babć, w kolejnych latach liczba uczestników była podobna, a na zajęciach pojawili się też pierwsi dziadkowie. Absolwenci I roku utworzyli Klub Superbabci i zaczęli współorganizować spotkania okolicznościowe, występy teatru kukielkowego, nawiązali również kontakty z placówkami dla dzieci. Zajęcia w Szkole skierowane są do babć i dziadków wnuków w wieku 3—4 lata, a w roku 2010 roku uruchomiono grupę dla osób mających starsze wnuki w wieku 5—8 lat. Szkoła ponadto angażując seniorów w różnorodne formy aktywności, dba o ich sprawność oraz umożliwia kontakt z rówieśnikami i uczy, jak aktywnie odpoczywać²⁷.

²⁵ K. KWIECIŃSKA: *40 lat UTW w Polsce*. „Polityka Senioralna” 2016, nr 2, s. 102.

²⁶ <http://www.superbabcia.org.pl/> (dostęp: 30.05.2018).

²⁷ Ibidem.

Zakończenie

Starość to okres niezwykle istotny w życiu zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Zmiana struktury demograficznej determinuje konieczność skoncentrowania się na tym zagadnieniu, by był to czas na miarę możliwości seniorów równie aktywny, jak i inne okresy w życiu. Dzięki połączeniu kompetencji i wiedzy osób z różnych środowisk oferta dla seniorów jest na tyle szeroka, by każdy zgodnie ze swoimi możliwościami i potrzebami mógł się zaangażować w odpowiednie dla niego działania. Warto mieć na uwadze fakt, iż „aktywność osób w starszym wieku zapobiega samotności i izolacji społecznej, a także umożliwia utrzymanie niezależności do późnych lat”²⁸. Przedstawione zatem działania na rzecz osób starszych są wskazaniem na podmiotowe inicjatywy na rzecz aktywizacji seniorów w społeczeństwie.

Tak szeroka prezentacja programów skierowanych do seniorów potwierdza, iż w Polsce wielką wagę przykładą się do roli seniorów w społeczeństwie oraz organizuje się dla nich liczne działania aktywizujące. Taki kierunek w polityce senioralnej wydaje się jedynym słusznym i wartościowym w sytuacji postępującego starzenia się społeczeństwa.

Bibliografia

- BIEŃ B.: *Proces starzenia się człowieka*. W: *Geriatrya z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów*. Red. T. GRODZICKI, J. KOCEMBA, A. SKALSKA. Gdańsk 2006.
- DZIĘGIELEWSKA M.: *Aktywność społeczna i edukacyjna w fazie starości*. W: *Podstawy gerontologii społecznej*. Red. B. SZATUR-JAWORSKA, P. BŁĘDOWSKI, M. DZIĘGIELEWSKA. Warszawa 2006.
- GRYGLEWSKA B.: *Prewencja gerontologiczna*. W: *Podstawy gerontologii społecznej*. Red. B. SZATUR-JAWORSKA, P. BŁĘDOWSKI, M. DZIĘGIELEWSKA. Warszawa 2006.
- <http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/60-kultura-2291.php?searchresult=1&sstring=kultura+60%2B> (dostęp: 30.05.2018).
- <http://www.superbabcia.org.pl/> (dostęp: 30.05.2018).
- <https://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie/program-senior/program-senior-/> (dostęp: 30.05.2018).

²⁸ M. KACZMARCZYK, E. TRAFIALEK: *Aktywizacja osób w starszym wieku jako szansa na pomyślne starzenie*. „Gerontologia Polska” 2007, T. 15, nr 4, s. 118.

- <https://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie/program-solidarnosc-pokolen/> (dostęp: 30.05.2018).
- <https://www.mpips.gov.pl/seniorzyaktywne-starzenie/rzadowy-program-asos/> (dostęp: 30.05.2018).
- KACZMARCZYK M., TRAFIALEK E.: *Aktywizacja osób w starszym wieku jako szansa na pomyślne starzenie*. „Gerontologia Polska” 2007, T. 15, nr 4.
- KLEIBER M.: *Memoriał Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN dla najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie programu działań na rzecz poprawy sytuacji ludzi w starszym wieku*. Warszawa 2008 — <http://www.prognozy.pan.pl/index.php/component/content/article?id=64:starzenie-sie-spolescenstwa> (dostęp: 30.05.2018).
- KWIECIŃSKA K.: *40 lat UTW w Polsce*. „Polityka Senioralna” 2016, nr 2.
- LESZCZYŃSKA-REJCHERT A.: *Człowiek starszy i jego wspomaganie — w stronę pedagogiki starości*. Olsztyn 2010.
- PĘDICH W.: *Procesy starzenia się człowieka*. W: *Geriatrya z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów*. Red. T. GRODZICKI, J. KOCEMBA, A. SKALSKA. Gdańsk 2006.
- PIKUŁA N.: *Senior w przestrzeni społecznej*. Warszawa 2013.
- STEUDEN S.: *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa 2011.
- SZATUR-JAWORSKA B.: *Fazy starości w cyklu życia człowieka — ogólna charakterystyka*. W: *Podstawy gerontologii społecznej*. Red. B. SZATUR-JAWORSKA, P. BŁĘDOWSKI, M. DZIĘGIELEWSKA. Warszawa 2006.
- SZCZUCKA-KUBISZ N.: *Z raportów ONZ — jesteśmy coraz starsi*. „Wiedza i Życie” 2000, nr 6.
- TOBIASZ-ADAMCZYK B.: *Społeczne aspekty starzenia się i starości*. W: *Geriatrya z elementami gerontologii ogólnej. Podręcznik dla lekarzy i studentów*. Red. T. GRODZICKI, J. KOCEMBA, A. SKALSKA. Gdańsk 2006.
- TOMCZYK Ł.: *Kapitał ludzki seniorów a jego wartość społeczna w opiniach słuchaczy cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku*. W: *Aktywizacja, rozwój, integracja — ku niezależnej starości*. Red. Z. SZAROTA. Kraków 2010.
- TOMCZYK Ł.: *Rozwijanie aktywności seniorów na przykładzie uniwersytetów trzeciego wieku*. W: *Środowiskowe usługi społeczne — nowa perspektywa polityki i pedagogiki społecznej*. Red. M. GREWIŃSKI, B. SKRZYPCZAK. Warszawa 2011.
- Uchwała Nr 239 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 r. w sprawie ustanowienia Programu Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+ (M.P. 2014, poz. 115).
- WIZNER B.: *Prewencja gerontologiczna*. W: *Podstawy gerontologii społecznej*. Red. B. SZATUR-JAWORSKA, P. BŁĘDOWSKI, M. DZIĘGIELEWSKA. Warszawa 2006.
- Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014—2020. Załącznik do uchwały Nr 238 Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2013 roku w sprawie przyjęcia dokumentu Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014—2020 (M.P. 2014, poz. 118).

Magdalena Boczkowska, dr, adiunkt w Zakładzie Metodologii Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania naukowe: orientacje ilościowe w badaniach pedagogicznych; problematyka zachowań zdrowotnych i ich uwarunkowań w różnych grupach społecznych.

Anna Lada, dr, adiunkt w Zakładzie Pracy Socjalnej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania naukowe: praca socjalna (współczesne wyzwania pracy socjalnej, gerontologia, wolontariat), pedagogika społeczna (współczesne ryzyka i wyzwania społeczne: społeczeństwo senioralne, marginalizacja, rynek zatrudnienia).

Komunikowanie społeczne i polityczne



Wpływ nowoczesnych technologii komunikacyjnych na zmiany w specyfice wykonywania zawodu dziennikarza

Impact of modern communication technologies on changes in the nature of journalism profession

Dariusz Krawczyk*

Abstrakt

Współistnienie mediów tradycyjnych oraz społecznościowych wywołuje liczne interakcje. Stanowi też jedną z przyczyn wpływających na zmiany formuły dziennikarstwa. Techniczne, ekonomiczne i prawne warunki wykonywania zawodu powodują, że pracownicy środków masowego przekazu negatywnie oceniają kierunek przekształceń. Często są też przekonani o malejącym prestiżu profesji (blisko 60% odpowiedzi uzyskanych w projekcie badawczym). Zarazem jednak publiczność medialna znacznie wyżej ocenia wiarygodność dziennikarzy niż autorów publikujących w mediach społecznościowych (68% odpowiedzi). *Social media* częściej oskarżane są o manipulacje i upowszechnianie plotek (84% odpowiedzi) niż nadawcy zinstytucjonalizowani.

Abstract

The coexistence of traditional and social media causes many interactions. It is also one of the reasons affecting the changes in the specificity of journalism. Technical, economic and legal conditions of this profession cause that the representatives of mass media negatively evaluate the direction of transformations. They are also often convinced of the decreasing prestige of the profession (nearly 60% of responses obtained within the research project). However, at the same time the consumers assess the credibility of journalists significantly higher than the credibility of authors using the social media (68% of responses), and they more often accuse social media of manipulation and dissemination of rumors (84% of responses) than institutionalized broadcasters.

* Wydział Kontaktów Społecznych Urzędu Miejskiego w Zabrze (d.krawczyk@olpress.pl).

Słowa kluczowe: media społecznościowe, dziennikarstwo, prestiż zawodu, konwergencja, rynek mediów, wolność słowa, wiarygodność mediów

Key words: Social media, journalism, prestige of the profession, convergence, media market, freedom of expression, media credibility

Wstęp

Świat mediów podlega przemianom, których źródło stanowią uwarunkowania ekonomiczne, polityczne, gospodarcze, technologiczne, społeczne itd. Przekształcenia w roli i zasadach funkcjonowania środków masowego przekazu wpływają z kolei na przeobrażenia zachodzące w specyfice wykonywania zawodu dziennikarza. Generatorem zmian w tym zakresie jest wiele czynników, wśród których wskazać należy między innymi następstwa procesu konwergencji, tabloidyzację i koncentrację własności w mediach czy też rozwój technik pozyskiwania i dystrybucji informacji oraz stałe wdrażanie innowacji reorientujących tradycyjne modele komunikacji masowej. W konsekwencji nasilonej w ostatnich latach metamorfozy dziennikarstwa autor staje się podmiotem coraz bardziej multizadaniowym, pola eksploatacji pomnaża bogactwo nośników, a odbiorca przejmuje atrybuty nadawcy. Ewolucję przechodzi też społeczna renoma zawodu. Badania przeprowadzone na potrzeby niniejszego artykułu ujawniły negatywną tendencję w postrzeganiu prestiżu profesji przez dziennikarzy.

Celem podjętym w artykule koncepcyjnym jest ustalenie formuły wzajemnego oddziaływania mediów klasycznych i społecznościowych. Współistnienie tych mediów poszerza skalę możliwości komunikacyjnych dziennikarzy, zapewniając też pewien obszar weryfikacji i recenzowania treści przez nich upowszechnianych. Rodzi ponadto problemy wynikające z obowiązujących norm prawnych dotyczących na przykład ochrony danych osobowych. Różnorodność form przekazu wykorzystywanych w cyberprzestrzeni wpływała z kolei pozytywnie na wiarygodność tradycyjnych mediów. Badania przeprowadzone wśród studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej potwierdziły, że media społecznościowe znacznie częściej niż instytucjonalne odbierane są jako przestrzeń kolportowania niesprawdzonych lub nierzetelnych wiadomości.

Przekształcenia w charakterystyce pracy dziennikarza wywołane przez nowoczesne narzędzia komunikacyjne

Zgodnie z prawem prasowym dziennikarz jest „osobą zajmującą się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostającą w stosunku pracy z redakcją albo zajmującą się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”¹. W badanym okresie² charakterystyka tego zawodu obejmowała spis pożądanych umiejętności i predyspozycji. Dziennikarz powinien cechować się „dużą komunikatywnością, dużą odpornością psychofizyczną, dokładnością, umiejętnością analitycznego myślenia i selekcjonowania priorytetów, dociekliwością i poczuciem odpowiedzialności za wykonywaną pracę, zdolnością do koncentracji uwagi oraz łatwością formułowania myśli, a także mobilnością, odpornością na stres i umiejętnością pracy pod presją czasu”³. Natomiast w rządowej Klasyfikacji Zawodów i Specjalności dziennikarz oznaczony jest kodem 264201 i scharakteryzowany syntezą zawodu o treści: „[...] uczestniczy w procesie komunikacji społecznej, publikując w środkach masowego przekazu artykuły, reportaże, wywiady, komentarze, felietony; przekazuje informacje o faktach, wydarzeniach, opiniach i poglądach interesujących opinię publiczną lub w celu wywarcia na nią wpływu, utrzymuje kontakty z instytucjami życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego, przygotowuje i redaguje materiały przeznaczone do publikacji”⁴. Formuła wykonywania pracy redakcyjnej od okresu transformacji ustrojowej po początek XXI wieku ulegała stałym modyfikacjom. W następnych latach jednak doszło do lawinowej zmiany wywołanej przez innowacyjne rozwiązania komunikacyjne. Pojawienie się serwisów społecznościowych pozwalających tworzyć sieci i grupy użytkowników, aby dzielić się wiadomościami, fotografiami czy materiałami audiowizualnymi, a także posługiwać się aplikacjami mobilnymi nie mogło pozostać bez wpływu na specyfikę dziennikarstwa.

Badania, które od lipca do października 2009 roku prowadzili Jen McClure i Don Middleberg na próbie 341 dziennikarzy z różnych krajów świata — już wówczas — potwierdziły wysoki stopień zastosowania w pracy redakcyjnej mediów społecznościowych oraz nowoczesnych technologii komunikacyjnych.

¹ Art. 7, poz. 2, pkt 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r.: *Prawo prasowe* (Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24).

² W artykule przedstawiono stan prawny aktualny do września 2017 r.

³ Z opisu: *Dziennikarz — wymagania* opublikowanego przez branżowy portal poświęcony rynkowi zatrudnienia — www.praca.pl (dostęp: 17.08.2017).

⁴ Klasyfikacja zawodów i specjalności to usystematyzowany zbiór danych opracowany na podstawie Międzynarodowego Standardu Klasyfikacji Zawodów ISCO-08. Źródło: oficjalny wortal publicznych służb zatrudnienia na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej — <http://psz.praca.gov.pl> (dostęp: 17.08.2017).

Wśród ankietowanych „69% uważało, że Twitter jest coraz ważniejszym narzędziem dziennikarskim, a 91% zgadzało się, że nowe media, narzędzia komunikacji i technologie wzbogacają dziennikarstwo”⁵. Wraz z rozwojem technologicznym dostępne za pośrednictwem cyberprzestrzeni pionierskie rozwiązania ułatwiające gromadzenie i przekaz informacji były coraz powszechniej wykorzystywane. Zyskujące rosnącą popularność serwisy służyły redakcjom nie tylko do rozpowszechniania wiadomości, lecz również jako narzędzie pozyskiwania danych o odbiorcach, poszukiwania atrakcyjnych tematów, monitorowania dyskusji dotyczących podejmowanych tematów czy utrzymywania mechanizmów komunikacji zwrotnej z publicznością medialną. Warto skorelować wyniki badań prowadzonych w skali międzynarodowej z rezultatami podobnych analiz wykonanych kilka lat później wśród polskich dziennikarzy⁶. Okazało się, że dla reporterów i redaktorów „korzystających z serwisów społecznościowych są one przede wszystkim: źródłem informacji (81,9%) i dodatkową możliwością nawiązania kontaktu z rozmówcami i źródłami informacji (81,1%). Są też kanałem do upowszechniania własnych materiałów i publikacji (70,9%) i platformą do analizowania opinii publicznej (61,7%). Dla niektórych odgrywają rolę wskaźnika określającego newsowość publikowanych materiałów i ich wpływ na odbiorców”⁷. Co ciekawe, odpowiedzi polskich respondentów wskazywały na mniejsze znaczenie Twittera, którego na bieżąco monitorowało 32,2% ankietowanych dziennikarzy. Z badania PressInstitute wynikało też, że spora grupa dziennikarzy obecnych w mediach społecznościowych śledzi wpisy rzeczników prasowych (38,3%) oraz profile firm i marek (30,4%). Dziennikarze wykorzystywali więc media społecznościowe do swoich potrzeb, lecz zarazem *social media*⁸ funkcjonowały obok zasadniczego nurtu komunikacji masowej, a rzeczywistość przedstawiana w mediach społecznościowych bywała alternatywną wobec obrazu świata w przekazach mediów tradycyjnych. Często jednak treści dystrybuowane przez media społecznościowe dotyczyły tych samych wydarzeń, co doniesienia przeznaczone dla czytelników, słuchaczy, widzów czy odbior-

⁵ P. NUNO VICENTE: *Remixing International News Reporting: Towards a Renewed Confederacy of Correspondences*. „Central European Journal of Communication” 2012, Vol. 5, No 1 (8), s. 71.

⁶ Badanie zrealizowane od 25 listopada do 5 grudnia 2016 r. przez PressInstitute, czyli projekt badawczy wydawcy magazynu „Press” i „Presserwisu” z siedzibą w Poznaniu. Pytania skierowano do osób pracujących na rzecz redakcji prasowych, telewizyjnych, radiowych i internetowych. Ankiety wypełniło 247 dziennikarzy z mediów ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych.

⁷ Raport z badań zrealizowanych w 2016 r.: *Dziennikarze a media społecznościowe*, s. 5 — www.pressinstitute.eu (dostęp: 18.06.2017)

⁸ Według danych raportu „Digital in 2017 Global Overview” przygotowanego przez We Are Social i Hootsuite „liczba aktywnych użytkowników social media na świecie wynosi obecnie 2,789 miliardów, z czego aż 2,549 miliarda korzysta z nich za pomocą urządzeń mobilnych”. — <https://socialpress.pl> (dostęp: 30.08.2017).

ców portali. Różniły się jednak społecznym zasięgiem, szybkością reagowania, zawartością, a także rzetelnością informacji i poziomem oraz znaczeniem komentarzy, co w konsekwencji wpływało na ich wiarygodność.

Współoddziaływanie mediów masowych i społecznościowych — opis zdarzenia

Wiadomości upowszechniane przez dziennikarzy wywołują zazwyczaj interaktywny dialog wśród publiczności medialnej zlokalizowanej w cyberprzestrzeni. Do dyspozycji użytkowników są nośniki zarządzane przez redakcję lub samych dziennikarzy (np. portale gazety, stacji radiowej lub telewizyjnej, profile w serwisie Facebook⁹, konta na Twitterze¹⁰, strony i aplikacje mobilne administrowane przez grupę medialną czy indywidualnie prowadzone przez dziennikarzy), a także media społecznościowe obsługiwane przez podmioty niezależne od nadawców lub osoby prywatne. Prezentacji opinii towarzyszy recenzowanie artykułu bądź jego analiza kontekstowa. Komentarze internautów pełnią funkcję sprzężenia zwrotnego między nadawcą instytucjonalnym a odbiorcami, którzy są nierzadko członkami różnorodnych zbiorowości funkcjonujących w sieci komputerowej, co pozwala na multiplikację podejmowanych tematów poza cyfrowymi narzędziami komunikacyjnymi znajdującymi się w gestii tego nadawcy. Umieszczane w Internecie wypowiedzi, uwagi krytyczne czy polemiki dają ponadto możliwość uzupełniania i oceniania zdarzeń poruszonych w relacjach medialnych. Popularną sferą debaty publicznej stał się Facebook, gdzie „komunikaty są nie tylko komentowane, tj. »lubiane« (od ang. like) czy udostępniane dalej, ale także uzupełniane lub rozszerzane (user generated content)”¹¹.

⁹ Zgodnie z „Zasadami Facebooka” uruchomiony w 2004 r. serwis „sprzyja otwartości i przejrzystości, dając użytkownikom większe możliwości komunikacji i dzielenia się różnymi treściami”. — <https://www.facebook.com> (dostęp: 30.08.2017). W 2017 r. Facebook poinformował, że osiągnął poziom 2 mld użytkowników miesięcznie. Firma zaznaczyła, że „nie byłoby to możliwe bez udziału milionów mniejszych społeczności, które na co dzień wykorzystują grupy i inne narzędzia Facebooka do dzielenia się tym, co jest dla nich istotne”. — <http://www.wirtualnemedialna.pl> (dostęp: 30.08.2017).

¹⁰ Twitter założony w 2006 r. jako platforma umożliwiająca mikroblogowanie oraz wymianę wiadomości ma „umożliwić wszystkim błyskawiczne formułowanie pomysłów i informacji oraz ich udostępnianie innym, bez żadnych barier”. Na koniec czerwca 2016 r. posiadał 328 mln aktywnych użytkowników w miesiącu. Źródło: oficjalna strona marki Twitter — <https://about.twitter.com> (dostęp: 30.08.2017).

¹¹ P. SZEWS: *Medialny fanpage — szanse i zagrożenia*. „Media i Społeczeństwo” 2015, nr 5, s. 120.

Treści upowszechniane w mediach społecznościowych stanowią również inspirację dla dziennikarzy. Zasada tego wpływu przypomina tradycyjny model czerpania wiedzy o wydarzeniu opisanym w prasie lokalnej przez dziennikarzy prasy regionalnej, których publikacje to następnie punkt wyjścia do tekstów pracowników redakcji o zasięgu ogólnokrajowym. Źródłem informacji medialnej są treści udostępnione w mediach społecznościowych. Następnie wiadomość podlega już rozpowszechnianiu przez środki masowego przekazu, gdzie jest newsem, materiałem interwencyjnym, kanwą reportażu lub artykułu, podstawą dyskusji publicystycznych itd. Wszechstronność i natężenie wykorzystania przez redakcje w przestrzeni publicznej informacji o wydarzeniu ujawnionym w mediach społecznościowych uzależniona jest od poziomu atrakcyjności dla odbiorców i zdolności utrzymywania ich zainteresowania. Zwykle podlega jednak pewnym modyfikacjom w stosunku do pierwotnej zawartości. Wynikają one między innymi z przepisów prawa prasowego oraz innych ustaw, a także większego potencjału profesjonalnych nadawców, którzy w zależności od potrzeb mogą zlecić dziennikarzom relacjonowanie wydarzeń oraz pozyskiwanie opinii ekspertów, stanowiska władz, poglądów otoczenia społecznego, politycznego, gospodarczego itp. Jednocześnie „dziennikarze stosują wiele środków służących zbudowaniu i pobudzeniu uwagi widzów. Są to środki zarówno werbalne, jak i wizualne, nastawione na wywołanie określonego stanu emocjonalnego czy postawy wobec przekazu”¹². Zawężeniu ulega jednak obszar poznawczy w odniesieniu do danych personalnych uczestników, publikacji ich wizerunków czy komentowania odczuć związanych z wydarzeniem, a mogących naruszać dobra prawem chronione.

Przykładem wzajemnego współoddziaływania mediów społecznościowych i zinstytucjonalizowanych może być, nagłośniony wiosną 2017 roku w całej Polsce, przypadek aktu przemocy wobec nastolatki dokonanego przez rówieśniczki. Warto zaznaczyć, że pokrzywdzona nie doznała poważniejszego uszczerbku na zdrowiu, a jednak sprawa stała się na parę dni jedną z głównych wiadomości w skali całego kraju. Powodem zaistnienia wydarzenia w sferze medialnej były wpisy i materiały filmowe umieszczone w mediach społecznościowych. Temat podjęły potem redakcje lokalne, regionalne i ogólnokrajowe, zapewniając coraz większą dawkę doniesień, które — wywołując emocje odbiorców — zwiększały popyt na kolejne relacje medialne, powodujące jednocześnie ożywienie dyskusji w mediach społecznościowych.

Do zdarzenia doszło w czwartek 11 maja 2017 roku około południa w pobliżu Gimnazjum nr 3 w Gdańsku. Incydent polegał na zaatakowaniu jednej z uczennic w wieku 14 lat przez troje dziewcząt liczących od 13 do 14 lat, które poturbowały ofiarę. Przebieg zajścia został zarejestrowany przez kolegę

¹² B. SOB CZAK: *News telewizyjny jako akt retoryczny*. „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2016, nr 1 (31), s. 107.

napastniczek. Następnie materiał filmowy udostępniono w mediach społecznościowych. Po kilkunastu godzinach sprawą zajęcia zainteresowały się środki masowego przekazu i wówczas została ona nagłośniona w całym kraju. Pisano o niej w prasie ogólnopolskiej, regionalnej i lokalnej. Temat podjęły portale internetowe, stacje radiowe i telewizyjne. Czytelnicy mogli dowiedzieć się na przykład, że „na nagraniu widzimy skuloną dziewczynę siedzącą na chodniku przed szkołą oraz kilka innych dziewcząt, które kopią swoją ofiarę po całym ciecie, ciągną za włosy i znieważają słownie. Wszystko dzieje się w środku dnia, prawdopodobnie podczas przerwy. Sytuację nagrywa chłopak, który podjudza napastniczki do kolejnych ciosów. Nikt nie reaguje. Słysząc śmiechy, wulgaryzmy i namawianie do linczu”¹³. Plastikowym opisom dziennikarzy towarzyszyły informacje służb odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa. Gdańska policja zapowiedziała, że atak na uczennicę stanowić powinien sygnał do podjęcia działań prewencyjnych, ponieważ „biorąc pod uwagę bierną postawę uczniów szkoły na Chełmie, co widoczne jest na filmach przedstawiających to zdarzenie, policjanci w najbliższych dniach przeprowadzą spotkania edukacyjne z młodzieżą tej szkoły. W trakcie wizyt funkcjonariusze porozmawiają z uczniami o tym, co się wydarzyło i w jaki sposób powinni zachować się w takiej sytuacji”¹⁴. Prosty przekaz wiadomości o zdarzeniu media uzupełniły warstwą publicystyczną.

Incydent wywołał reakcje władz, specjalistów i mieszkańców dotyczące na przykład agresji wśród młodzieży, niekorzystnej zmiany systemu wartości czy roli placówek oświatowych nie tylko w edukacji, lecz także wychowaniu uczniów. Telewizyjne programy interwencyjne docierały do kolejnych osób, mniej lub bardziej związanych z opisywanym zajściem, i podnosiły różnorakie aspekty problemu, alarmując na przykład, że „jedna z mam absolwenta gimnazjum w rozmowie z reporterką UWAGI opowiada, że w szkole często dochodziło do tzw. ustawek uczniów i dręczenia. Mówi, że szkoła bagatelizowała takie wydarzenia bądź nawet chciała zamieść je pod dywan”¹⁵. Media jednocześnie podawały, że od 15 maja Pomorskie Kuratorium Oświaty rozpoczęło kontrolę w gimnazjum¹⁶. Reakcją szkoły na sytuację kryzysową pod względem wizerun-

¹³ D. GAŁĄZKA: *Gimnazjalistki brutalnie pobity koleżankę pod szkołą. Ich kolega wszystko nagrał*, tekst z 13 maja 2017 r., portal „Gazety Wyborczej” — <http://trojmiasto.wyborcza.pl> (dostęp: 22.05.2017).

¹⁴ Informacja: *Policjanci doprowadzili 14-latkę do sądu*, serwis prasowy Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku — <http://www.gdansk.policja.gov.pl> (dostęp: 22.05.2017).

¹⁵ Wiadomość redakcyjna: *14-latka pobita przez gimnazjalistki w Gdańsku w programie UWAGA*, portal redakcji „Dziennika Bałtyckiego” — <http://www.dziennikbaaltycki.pl> (dostęp: 22.05.2017).

¹⁶ O kontroli kuratorium w placówce oświatowej informował m.in. serwis Eska Info. Źródło: P. TABĘDZKI: *Gdańsk: Ostrzelano szkołę, przed którą pobito młodą dziewczynę! 15-latka trafiła do szpitala!*, informacja opublikowana 15 maja 2017 r. o godz. 10:45 — <http://trojmiasto.eska.pl> (dostęp: 4.07.2017).

kowym był natomiast list do Rzecznika Praw Dziecka. Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 7 w Gdańsku krytykował w nim sposób funkcjonowania mediów społecznościowych oraz środków masowego przekazu, gdyż jego zdaniem „uczniowie są przedmiotem medialnej przemocy ze strony telewizji, radia, prasy, Internetu, w tym portali społecznościowych, zarówno trójmiejskich, jak i ogólnopolskich”. Dyrektor narzekał na postępowanie dziennikarzy, którzy „od godziny 7.00 rano do późnych godzin popołudniowych znajdowali się na terenach otaczających szkołę bez zgody dyrekcji, nauczycieli, rodziców oraz uczniów. Wymuszali udzielanie wywiadów, robili zdjęcia, filmowali. Nie reagowali na prośby, by uszanować trudny moment rozwiązywania problemu, który wymaga spokoju i refleksji. Siłą chcieli przedostać się do budynku, szarpali drzwi, znieważyli panią woźną, która nie chciała dopuścić do wtargnięcia ich do środka. Obydwa wejścia do budynku były blokowane przez dziennikarzy, a uczniowie bali się ich nachalnej obecności [...]”¹⁷. Wreszcie w imieniu społeczności szkolnej dyrektor zarzucił dziennikarzom, że „w sposób nierzetelny i tendencyjny informują o sytuacji w naszej szkole, naruszając tym samym dobre imię uczniów, ich rodzin i nauczycieli. W Internecie wywołali falę nienawistnego hejtu, przyczyniając się do eskalacji agresji na naszą społeczność”¹⁸.

Niezależnie od opisu specyfiki pracy reporterów, mającego swoisty walor dokumentacyjny, zdaniem przedstawiciela szkoły dziennikarze wywołali „nienawistny hejt”, który w ujęciu lingwistycznym oznacza „obraźliwy i zwykle agresywny komentarz internetowy”¹⁹. Biorąc pod uwagę chronologię zdarzeń, było jednak odwrotnie. Zainteresowanie środków masowego przekazu z całą pewnością sprzyjało później potęgowaniu skrajnie emocjonalnych wypowiedzi w komentowaniu tego zajścia, szczególnie z uwzględnieniem aspektów subkulturowych, ale zaznaczyć należy, że zanim wydarzenie zostało zrelacjonowane przez dziennikarzy prasy, radia, telewizji i zinstytucjonalizowanych nadawców internetowych, film trafił przecież do mediów społecznościowych między innymi: Facebooka i serwisu YouTube. Tam zresztą — w odróżnieniu od późniejszych przekazów medialnych — użytkownicy mogli ustalić dane personalne uczestników zdarzenia. Bez trudu uzyskali więc dostęp do imion i nazwisk sprawczyń. Jeden z internautów pisał: „[...] są to Pati M., Andzia J., Michalina S., a autorem filmiku jest Michał D.”²⁰. W dyskusji kolejni komentatorzy

¹⁷ Informacja z serwisu „Dziennika Bałtyckiego”: *Sprawa pobicia gimnazjalistki w Gdańsku. Dyrektor do RPD: „To medialna przemoc”*, publikacja z 24 maja 2017 r. — <http://www.dziennikbaaltycki.pl> (dostęp: 4.07.2017).

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Definicja za serwisem internetowym *Słownika języka polskiego* pod adresem — <https://sjp.pl> (dostęp: 4.07.2017).

²⁰ Komentarz pod opublikowanym filmem dokumentującym zajście dodany przez użytkownika MiKaChan na kanale YouTube 12 maja 2017 r. w oryginale upowszechniono imiona i nazwiska w pełnym brzmieniu.

wyrażali skrajne poglądy wobec zaistniałej sytuacji. Użytkownicy serwisów społecznościowych nie kryli świadomości, że uczestniczyć mogą w podżeganiu do popełnienia przestępstwa, którym byłoby na przykład naruszenie nietykalności fizycznej napastniczek w formie reakcji odwetowej, gdyż podkreślali: „[...] oby to była prawda [...], jeśli podałeś fejkowe dane, to innym może się dostać”²¹. Pierwotnym środowiskiem komunikacyjnym dla wiadomości o napaści na uczennicę Gimnazjum nr 3 w Gdańsku z całą pewnością były więc media społecznościowe. Upubliczniane tam treści zainspirowały dziennikarzy, którzy nagłaśniając temat w środkach masowego przekazu, powodowali zarazem wzrost zainteresowania sprawą w mediach społecznościowych.

***Social media* wobec środków masowego przekazu w ocenie studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej**

Relacje między mediami tradycyjnymi a społecznościowymi były przedmiotem badania przeprowadzonego wśród studentów dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Z racji kierunku studiów badani stanowili grupę cechującą się podwyższonymi kompetencjami w zakresie odbioru i analizy funkcjonowania środków masowego przekazu, aktywności *media relations* oraz form działania mediów społecznościowych.

Projekt badawczy²² adresowany był do wszystkich słuchaczy ostatniego roku studiów stacjonarnych i niestacjonarnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W ten sposób uzyskano próbę złożoną z respondentów o ugruntowanych opiniach dotyczących systemu medialnego, oddziaływania mediów masowych na odbiorców, a także merytorycznego poziomu treści upowszechnianych za pomocą tradycyjnych środków przekazu oraz mediów społecznościowych. Uczestnicy zostali poproszeni o dokonanie analizy komparatywnej wiarygodności mediów tradycyjnych i społecznościowych. Ocena stopnia społecznego zaufania wobec treści upublicznianych przez prasę, radio, telewizję i nadawców internetowych wobec mediów społecznościowych okazała się korzystna dla mediów tradycyjnych, gdzie zbieraniem, opracowywaniem i redagowaniem materiałów prasowych zajmują się profesjonalni dziennikarze. Konwencjonalne me-

²¹ Komentarz do wypowiedzi zamieszczonej przez użytkownika MiKaChan, która zawierała dane personalne sprawczyń napaści oraz osoby sporządzającej materiał filmowy autorstwa użytkownika Chmura. Forum serwisu YouTube 12 maja 2017 r.

²² Badanie zostało zrealizowane 28 maja 2017 r. wśród studentów studiów niestacjonarnych oraz 1 czerwca 2017 r. wśród studentów studiów stacjonarnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Uczestniczyło w nim 69 studentów ostatniego roku studiów z zakresu dziennikarstwa i komunikacji społecznej.

dia masowe jako bardziej miarodajne niż media społecznościowe oceniło 68% ankietowanych. Przeciwnego zdania, akcentując prymat rzetelności mediów społecznościowych nad tradycyjnymi, było 28% badanych. Pozostali nie mieli wyrobionej opinii na ten temat.

Interesująca z medioznawczego punktu widzenia jest stosunkowo wysoka liczba młodych ludzi podważających odpowiedzialność i słowność pracowników mediów masowych funkcjonujących w rzeczywistości prawnej wymagającej od dziennikarzy postępowania według norm etycznych i zasad współżycia społecznego. Przepisy stanowią bowiem, że dziennikarz jest zobowiązany „zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło”²³. Tymczasem blisko 1/3 uczestniczących w projekcie badawczym studentów przekonana była o potrzebie poszukiwania autentyzmu i rzetelności nie w produktach sformalizowanych podmiotów rynku medialnego, lecz właśnie w mediach społecznościowych tworzonych przez użytkowników Internetu, którzy zazwyczaj nie cechują się kompetencjami w zakresie dziennikarstwa, lecz raczej tylko potrzebą uzewnętrznienia opinii połączoną z umiejętnością obsługi narzędzi komunikacyjnych.

Analizując natomiast brak obiektywizmu, wynikający nie tylko z zaniechań lub pomyłek, lecz także świadomego zastosowania przekłamań czy też powielania plotek, respondenci wyraźnie opowiadali się za wiarygodnością mediów tradycyjnych. Swoje przekonanie o większej liczbie pogłosek upowszechnianych w mediach społecznościowych wyrażało bowiem aż 84% studentów. Przeciwnego zdania — uważając media tradycyjne za główne narzędzie dystrybucji niesprawdzonych doniesień lub upowszechniania materiałów z zakresu tzw. czarnego *public relations* — było 14% uczestników projektu badawczego. Zaznaczyć warto, że chociaż ta grupa odbiorców uznaje, że właśnie media tradycyjne częściej niż społecznościowe dopuszczają się przekłamań i manipulacji, to obowiązują przepisy, które stanowią wprost, że „prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk”²⁴.

Studenci pytani o źródła pozyskiwania informacji poszerzonych — w przypadku zainteresowania się tematem wzmiankowanym w mediach tradycyjnych lub podejmowanym w cyberprzestrzeni — nieco częściej sięgali po wiadomości uzupełniające ich wiedzę do sfery mediów społecznościowych. Na *social media* jako optymalną metodę zdobycia poszukiwanych treści wskazało 52% respondentów. Za pośrednictwem prasy, radia, telewizji, ale też portali internetowych zarządzanych przez podmioty rynku medialnego wskazywało natomiast 47% badanych. Podział ten obrazuje postrzeganie mediów społecznościowych

²³ Art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. *Prawo prasowe* (Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24).

²⁴ *Ibidem*.

jako alternatywnej przestrzeni komunikacyjnej wobec skomercjalizowanego świata koncernów medialnych. Taka perspektywa jest oczywiście równie atrakcyjna dla odbiorców, jak też wyjątkowo nieprecyzyjna. Wśród organizacji posługujących się mediami społecznościowymi są bowiem także... profesjonalni nadawcy internetowi.

Dodać należy, że najwięcej studentów uczestniczących w badaniu, ponieważ aż 94%, deklarowało korzystanie z Facebooka. Na drugiej pozycji ze wskazaniami 36% uczestników znalazł się Instagram. Trzecią lokatę wśród mediów społecznościowych zajął Twitter, którym posługiwało się 27% respondentów. w sferze mediów tradycyjnych dominowała telewizja, uzyskując 79% odpowiedzi. Studenci stosunkowo często (63%) słuchają także radia, ale do kontaktu z tradycyjnymi (drukowanymi) wydaniem dzienników i czasopism przyznawało się niespełna 24% badanych.

Oddziaływanie zmian w dziennikarstwie na postrzeganie prestiżu zawodu

Przekształcenia w formule wykonywania zawodu dziennikarza polegały nie tylko na rosnącym znaczeniu obsługi nośników dostępnych w cyberprzestrzeni (w tym mediów społecznościowych). Na specyfikę dziennikarstwa, a w efekcie także na postrzeganie jego prestiżu, oddziaływały konsekwencje szeroko rozumianego procesu konwergencji, tabloidyzacji oraz konieczność rywalizacji konkurencyjnej o pozyskiwanie wpływów reklamowych. Reputację pracownika środków masowego przekazu w pewnej mierze kształtuje też bowiem sytuacja rynkowa podmiotów medialnych, a „badania przeprowadzone w ostatnim czasie wśród polskich dziennikarzy jednoznacznie pokazały tendencję do redukcji zatrudnienia w redakcjach”²⁵. W celu ustalenia, jak postrzegany jest zawód dziennikarza przez pracowników i współpracowników podmiotów rynku medialnego, w 2016 roku zostało przeprowadzone badanie środowiskowe²⁶. Uczestniczyło w nim 70 dziennikarzy reprezentujących prasę (klasyfikowaną pod względem zasięgu terytorialnego na: lokalną, regionalną i ogólnopolską, a w ujęciu struktury własnościowej — komercyjną i samorządową), rozgłośnie radiowe, stacje telewizyjne i nadawców internetowych (uczestnicy reprezentowali redakcje regionalne i ogólnopolskie mediów prywatnych oraz publicznych).

²⁵ T. GŁOGOWSKI: *Transformacja czy kryzys dziennikarstwa? Zjawisko konwergencji mediów*. W: *Oblicza mediów lokalnych i regionalnych. Szkice medioznawcze*. Red. S. MICHALCZYK, D. KRAWCZYK. Mikołów 2016, s. 40.

²⁶ Badanie własne autora przeprowadzone zostało w Zabrzu 10 grudnia 2016 r.

Badaniu podlegały różne aspekty wykonywania zawodu oraz ich wpływ na postrzeganie jego prestiżu.

Przedmiotem analizy była ocena merytorycznego przygotowania oraz weryfikacja jakości pracy polskich dziennikarzy. W myśl definicji profesjonalista to „specjalista, fachowiec w jakiejś dziedzinie; zawodowiec”²⁷. Dla ponad połowy respondentów tacy właśnie są polscy dziennikarze. 51% badanych przekonanych było o właściwym poziomie fachowości pracowników środków masowego przekazu. Złe zdanie na temat kompetencji dziennikarzy miało natomiast 34% badanych przedstawicieli tego zawodu.

W Polsce od okresu transformacji ustrojowej otwarta formuła wykonywania zawodu cieszyła się uznaniem ustawodawcy. Brak było cech korporacyjności, a każda próba wprowadzenia ograniczeń w dostępie do dziennikarstwa budziła poważne kontrowersje i stanowiła przedmiot debaty. Korporacja to w myśl interpretacji lingwistycznej „zrzeszenie osób mające na celu realizację określonych zadań”²⁸. Zdaniem zwolenników implementacji systemu ograniczeń, mogłyby one wymuszać utrzymywanie wysokich standardów aktywności dziennikarskiej między innymi dzięki wyznaczonym przepisami unormowaniom dotyczącym na przykład wysokich kwalifikacji, popartych przygotowaniem teoretycznym i praktycznym²⁹. Tymczasem przeciwnicy ograniczeń podnosili argumenty na przykład o potrzebie nieskrępowanego prezentowania poglądów i zindywidualizowanego urzeczywistniania prawa do wolności wypowiedzi. Problem ten poruszony został więc podczas opisywanego projektu badawczego. Uczestnicy w większości (55%) byli przekonani o konieczności w pełni otwartego dostępu do podjęcia zawodu. Natomiast dla 38% badanych zasadne byłoby wprowadzenie elementów koncesjonowania — w formie możliwości pracy w charakterze dziennikarza lub redaktora po spełnieniu określonych wymogów, na przykład kryterium wieku, wykształcenia (ukończenia kierunkowych studiów dziennikarskich), przynależności do stowarzyszeń branżowych, uzyskania certyfikatu, zadeklarowaniu przestrzegania kodeksów etycznych.

Warto w tym kontekście podkreślić, że w badanym okresie na gruncie prawa prasowego w Polsce dziennikarz nie istniał bez redakcji, gdyż „za warunek formalny utrzymania statusu dziennikarza należy bowiem uznawać posiadanie upoważnienia do działania na rzecz redakcji. Problematyczna staje się zarazem obrona stanowiska wiążącego wzrost prestiżu zawodowego dziennikarzy

²⁷ *Nowy słownik języka polskiego PWN*. Warszawa 2002, s. 752.

²⁸ *Słownik języka polskiego PWN* pod adresem — <http://sjp.pwn.pl> (dostęp: 16.06.2016).

²⁹ Przykładem koncesjonowania jest obowiązujący we Włoszech wymóg rejestracji w Narodowym Stowarzyszeniu Dziennikarzy (Ordine Nazionale dei Giornalisti) w Rzymie, lecz „aby zostać jego członkiem, trzeba zdać egzamin, za który opłata wynosi 400 euro, i wносить coroczne składki”. *Zawody regulowane — spore różnice między państwami* — materiał z 3.03.2012 r. na portalu „Gazety Prawnej” — <http://serwis.gazetaprawna.pl> (dostęp: 17.06.2017).

z utrzymaniem jego otwartości. Wydaje się, że brak kryteriów normatywnych dostępu do zawodu dziennikarza osłabia jego rangę, odbierając mu status zawodowości i przybliżając do działalności, której wykonywanie nie wymaga żadnych kwalifikacji³⁰. Otwarty dostęp do zawodu, zestawiony z podnoszoną coraz powszechniej w okresie objętym badaniem pauperyzacją dziennikarzy, koniecznością sprostania wymogom konwergencji, a także skutkom szeroko rozumianego procesu tabloidyacji prowadziły do próby zweryfikowania prestiżu dziennikarstwa przez pracowników i współpracowników podmiotów rynku medialnego. I tak, na pytanie o ocenę społecznej renomy dziennikarstwa 71% respondentów odpowiedziało, że jego autorytet należy ocenić przeciętnie. Kolejne miejsce — 17% wskazań — zajęli jednak dziennikarze określający prestiż zawodu jako wysoki. Dopiero ostatnią lokatę uzyskali uczestnicy badania (11%) przekonani, że szacunek wobec dziennikarstwa jest niski.

Jednocześnie aż 83% badanych zgadzało się, że poziom społecznej aprobaty wobec zawodu można różnicować, biorąc pod uwagę konkretny rodzaj mediów. Przeciwną opinię wyrażało tylko 9% respondentów. W takim modelu — zdaniem samych dziennikarzy — zdecydowanie najwyższym uznaniem cieszą się wśród publiczności medialnej pracownicy stacji telewizyjnych. W opinii 95% respondentów najwyższy prestiż zapewnia bowiem aktywność zawodowa właśnie na rzecz telewizji.

Próba uchwycenia zmian renomy zawodu przyniosła wyniki niekorzystne dla perspektyw profesji dziennikarskiej. Prawie 60% (59%) ankietowanych dziennikarzy stwierdziło, że prestiż ich zawodu maleje. Odmienny pogląd wyrażało 14% badanych dziennikarzy. Pozostali (26%) nie mieli wyrobionej opinii na temat trendów w przekształcaniach społecznej reputacji osób zatrudnionych w środkach masowego przekazu.

Rezultaty uzyskane w projekcie badawczym pokrywają się z wynikami innych analiz dotyczących kondycji środowiska dziennikarskiego w Polsce. Należy wskazać między innymi na badania, które „jednoznacznie potwierdziły tendencje do redukcji zatrudnienia w zawodzie i braku stabilizacji, ukazały frustrację wielu dziennikarzy, którzy mają świadomość, że ich profesja nie daje im pewnej przyszłości ani gwarancji dotrwania do emerytury, że albo sami odejdą, albo zostaną zwolnieni. Mimo że większość dziennikarzy ma stałe zatrudnienie w przedsiębiorstwach medialnych, to w ciągu ostatnich pięciu lat uwidoczniła się tendencja do zmniejszania liczby pracowników w polskich redakcjach. Dotyczy to przede wszystkim mediów drukowanych — prasy codziennej ogólnokrajowej i regionalnej, które przeżywają kryzys ekonomiczny, spadek czytelnictwa, a co za tym idzie — obniżenie zysków. Problemy ekonomiczne przedsiębiorstw medialnych przekładają się na warunki i efekty pracy dziennikarzy. Skutkują

³⁰ J. TACZKOWSKA: *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*. Bydgoszcz 2012, s. 239.

one nie tylko zmniejszeniem się zatrudnienia, ale także wpływają poważnie na obniżenie standardów pracy i etyki zawodowej, wymuszają wielozadaniowość, dziennikarz pracuje pod presją czasu. Dziennikarze nie kryli dość pesymistycznych wizji dotyczących przyszłości zawodu³¹. Z przytaczanymi wnioskami zgodne są wyniki kolejnych badań empirycznych przeprowadzonych w 2016 roku na zlecenie branżowego magazynu „Press” wśród polskich dziennikarzy³². Aż około 91% ankietowanych wyrażało pogląd, że „ich zawód nie podlega zmianom na lepsze”. Opinii tej towarzyszyło przekonanie — wyrażane przez około 86% respondentów — o malejącym prestiżu zawodu. Jednocześnie tylko około 5% dziennikarzy uznawało, że renoma i znaczenie profesji wzrastają³³.

Uwzględniając w perspektywie badawczej zmiany zachodzące w ostatnich kilkunastu latach, stwierdzić należy, że konsekwentnie obniża się ocena renomy dziennikarstwa przez pracowników mediów masowych. Analizując wyniki badań przeprowadzonych w roku 2004³⁴ i korelując je z projektem badawczym z 2015 roku³⁵, warto zauważyć, że w kontekście prestiżu zawodu „znacznie wzrósł odsetek wskazań krytycznych: z poziomu 48% w 2004 roku do 61% w roku 2015. Zmalała natomiast liczba respondentów twierdzących, że prestiż zawodu rośnie: z poziomu 21% w 2004 roku do 5% w 2015 roku. Wyniki sugerować mogą, że drastycznie obniżył się poziom aprobaty wobec technicznych, finansowych i funkcjonalnych warunków wykonywania zawodu budujących jego prestiż”³⁶.

Tak więc rynek medialny wraz z coraz bardziej wyrafinowanymi technikami przekazu informacji nie oferował dziennikarzom satysfakcjonujących warunków finansowych wraz ze stabilizacją zatrudnienia, co wpływałoby na wysoki poziom samooceny. Postrzeganiu renomy profesji nie sprzyjały niekorzystne dla

³¹ B. DOBEK-OSTROWSKA, P. BARCZYŚYŃ, A. MICHEL: *Zmiana w dziennikarstwie. Kultura zawodowa polskich dziennikarzy (badania ilościowe)*. „Studia Medioznawcze” 2013, nr 1 (52), s. 25.

³² Badania za pomocą ankiety internetowej (metoda CAWI) przeprowadzone zostały od 25 stycznia do 9 lutego 2016 r. przez PressInstitute. Autorzy deklaruwali, że anonimową ankietą wypełniło 398 zawodowych dziennikarzy i redaktorów reprezentujących redakcje prasowe, telewizyjne, radiowe i internetowe z całej Polski. Źródło: J. SEDEK: *Raport: Dziennikarze 2016* — www.pressinstitute.eu (dostęp: 19.06.2017).

³³ Cytowane wskazania stanowią sumę odpowiedzi ankietowanych, którzy zaznaczyli rubryki: „zdecydowanie tak”, „tak” oraz „raczej tak”.

³⁴ Badanie własne autora przeprowadzone w październiku 2004 r. Uczestniczyło w nim 86 etatowych pracowników redakcji prasy lokalnej, regionalnej i ogólnopolskiej oraz dziennikarzy agencyjnych.

³⁵ Badanie własne autora zrealizowane w grudniu 2015 r. Uczestniczyło w nim 60 przedstawicieli stacji telewizyjnych, radiowych i redakcji prasowych, a także dziennikarze agencji i pracujący na rzecz nadawców internetowych.

³⁶ D. KRAWCZYK: *Zmiany w społecznym postrzeganiu prestiżu zawodu dziennikarza wobec przekształceń rynku medialnego*. W: *Teorie komunikacji i mediów 9*. Red. M. GRASZEWICZ, M. WSZOŁEK. Wrocław 2016, s. 232 i 233.

świadczących pracę formy zatrudnienia w redakcjach połączone z przekształceniami zakresu czynności mającymi swe źródło nie tylko w procesie konwergencji mediów, lecz także w sytuacji rynkowej.

Podsumowanie

Aktywność mediów w Internecie spowodowała poszerzenie harmonogramu zajęć dziennikarza, który nie tylko zbierał, opracowywał i redagował materiały prasowe, lecz zajmował się również ich zapowiadaniem, komentowaniem czy podsumowywaniem na portalach internetowych redakcji i w mediach społecznościowych. Dodatkowym oczekiwaniem pracodawcy mogło być moderowanie dyskusji internautów, tworzenie relacji do umieszczenia w innych sferach cyberprzestrzeni nadzorowanych przez daną redakcję lub grupę medialną bądź uczestnictwo w przygotowywaniu działań wzmacniających atrakcyjność przekazu dla odbiorców. W badanym okresie dziennikarze za coraz mniejsze wynagrodzenie wykonywali obowiązki wymuszające zwiększenie dyspozycyjności oraz czasu poświęcanego realizacji zadań zawodowych.

Na autoocenę renomy profesji wpływało pogorszenie finansowych warunków wykonywania zawodu, zwiększenie zakresu obowiązków, ukierunkowanie na tabloidyzację doboru i zawartości przekazów medialnych. Z całą pewnością prestiż zawodu obniżała „banalizacja mediów” koncentrujących się na wypełnianiu funkcji rozrywkowej. Zubożona została w ten sposób sfera kształtowania opinii, a pamiętać warto, że „gazety opiniotwórcze pojawiły się pod koniec XIX wieku jako przeciwwaga dla dysponujących szeroką publicznością i poszukujących sensacji dzienników wysokonakładowych, które wzbudzały zawsze strach lub niesmak u wykształconych czytelników”³⁷. Obecnie duża część środowiska dziennikarskiego pracuje na rzecz wydawców balansujących albo na granicy informacji i rozrywki albo wprost zajmujących się komunikacją perswazyjną (do celów politycznych i komercyjnych) czy też mniej lub bardziej zakamuflowaną działalnością marketingową. Dlatego klasyczny podział wyróżniający wśród celów działania mediów „zadania publiczne (artykulacja interesów, krytyka i kontrola, kształtowanie opinii publicznej) i zadania ekonomiczne, będące wynikiem funkcjonowania redakcji w ramach firmy (przedsiębiorstwa), mającego osiągać cele finansowe”³⁸ uległ zaburzeniom. Otwarta for-

³⁷ P. BOURDIEU: *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*. Red. M. JACYNO. Warszawa 2009, s. 73.

³⁸ S. MICHALCZYK: *Jednostka i społeczeństwo w świecie mediów. Klasyczne i współczesne idee w teoriach średniego zasięgu*. Katowice 2015, s. 39.

muła dostępu do zawodu w Polsce połączona ze spowolnieniem gospodarczym nie sprzyjała też uzyskaniu satysfakcjonujących dziennikarzy finansowych warunków świadczenia pracy. Spadkowi autooceny profesji nie towarzyszyła masowa refleksja nad obniżeniem jakości uprawiania dziennikarstwa, gdyż ponad połowa badanych uznawała się za profesjonalistów. Z punktu widzenia odbiorców, faktycznie przekazy rynku medialnego oceniane były jako bardziej wiarygodne (68% wskazań) niż treści publikowane przez zatimizowanych nadawców wykorzystujących media społecznościowe, postrzegane zarazem jako znacznie bardziej dotknięte problemem „fake newsów” (84% wskazań) niż tradycyjne mass media.

Bibliografia

- BOURDIEU P.: *O telewizji, Panowanie dziennikarstwa*. Red. M. JACYNO. Warszawa 2009.
- DOBEK-OSTROWSKA B, BARCZYSHYN, MICHEL A.: *Zmiana w dziennikarstwie. Kultura zawodowa polskich dziennikarzy (badania ilościowe)*. „Studia Medioznawcze” 2013, nr 1 (52).
- GŁOGOWSKI T.: *Transformacja czy kryzys dziennikarstwa? Zjawisko konwergencji mediów*. W: *Oblicza mediów lokalnych i regionalnych. Szkice medioznawcze*. Red. S. MICHALCZYK, D. KRAWCZYK. Mikołów 2016.
- KRAWCZYK D.: *Zmiany w społecznym postrzeganiu prestiżu zawodu dziennikarza wobec przekształceń rynku medialnego*. W: *Teorie komunikacji i mediów 9*. Red. M. GRASZEWICZ, M. WSZOLEK. Wrocław 2016.
- MICHALCZYK S.: *Jednostka i społeczeństwo w świecie mediów. Klasyczne i współczesne idee w teoriach średniego zasięgu*. Katowice 2015.
- SEDEK J.: *Raport: Dziennikarze 2016* — www.pressinstitute.eu (dostęp: 19.06.2017).
- SOBCZAK B.: *News telewizyjny jako akt retoryczny*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2016, nr 1 (31).
- SZEWS P.: *Medialny fanpage — szanse i zagrożenia*. „Media i Społeczeństwo” 2015, nr 5.
- TACZKOWSKA J.: *Zawód dziennikarza w Polsce. Między misją a posłannictwem*. Bydgoszcz 2012.
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. *Prawo prasowe* (Dz. U. z 1984 r., nr 5, poz. 24).
- VICENTE P.N.: *Remixing International News Reporting: Towards a Renewed Confederacy of Correspondences*. “Central European Journal of Communication” 2012, Vol. 5, 1 (8).

Dariusz Krawczyk, dr, wykładowca akademicki, członek Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, biegły sądowy z zakresu komunikacji społecznej i zarządzania, naczelnik Wydziału Kontaktów Społecznych Urzędu Miejskiego w Zabrze.



Recenzenci w 2018 roku

dr hab. prof. A — SW Leszek BULIŃSKI (Ateneum — Szkoła Wyższa w Gdańsku)

dr hab. prof. UMCS Hanna DUMAŁA (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

dr hab. prof. KUL Wojciech GIZICKI (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

dr hab. prof. UR Radosław GRABOWSKI (Uniwersytet Rzeszowski)

dr hab. prof. WSP Mirosław GREWIŃSKI (Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie)

dr hab. Adam HOŁUB (Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie)

dr hab. prof. ALK Stanisław JĘDRZEJEWSKI (Akademia Leona Koźmińskiego)

dr hab. Dariusz JURUŚ (Uniwersytet Jagielloński)

prof. dr hab. Jacek KNOPEK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

dr hab. Katarzyna KOŁODZIEJCZYK (Uniwersytet Warszawski)

dr hab. prof. AJD Jerzy MIZGALSKI (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)

prof. zw. dr hab. Andrzej K. PIASECKI (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)

dr hab. Małgorzata PODOLAK (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

dr hab. prof. KA Katarzyna POKORNA-IGNATOWICZ (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego)

dr hab. prof. UO Rafał RIEDEL (Uniwersytet Opolski)

dr hab. prof. UMCS Wojciech SOKÓŁ (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

prof. zw. dr hab. Elżbieta TRAFIAŁEK (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

Redaktor językowy / Text Editor
Barbara Konopka

Redaktor statystyczny / Statistical Editor
Przemysław Grzonka

Korektor / Proofreader
Zbigniew Kantyka

Projektant okładki i stron działowych / Cover and Partition Pages Designer
Beata Klyta

Redaktor techniczny / Technical Editor
Małgorzata Pleśniar

Łamanie / Typeset
Bogusław Chruściński

Wersją pierwotną czasopisma, począwszy od 2018 roku, jest wersja elektroniczna / Electronic version since 2018 is an original version

Copyright © 2018 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved
ISSN 2353-9747
(wersja elektroniczna) / (electronic version)

Creative Commons
Uznanie autorstwa — Użycie niekomercyjne — Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe
Attribution-NonCommercial-NoDerivatives
4.0 International



Wydawca / Publishing Office
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail:wydawus@us.edu.pl

Ark. druk. 9,75. Ark. wyd. 11,00.

ISSN 2353-9747 12
9 772353 974802